

## DYREKTORIUM W SPRAWIE REALIZACJI ZASAD I NORM DOTYCZĄCYCH EKUMENIZMU

### PRZEDMOWA

1. Poszukiwanie jedności chrześcijan było jednym z głównych zadań Soboru Watykańskiego II. Dyrektorium Ekumeniczne, którego domagano się podczas Soboru, a które zostało opublikowane w dwóch częściach, pierwsza w roku 1967, a druga w 1970<sup>1</sup>, „odało cenne usługi w ukierunkowaniu, uporządkowaniu i rozwoju działań ekumenicznych”<sup>2</sup>.

### Powody tego nowego opracowania

2. Poza opublikowanym Dyrektorium zostały wydane przez kompetentne władze kościelne liczne dokumenty omawiające ekumenizm<sup>3</sup>.

Opublikowanie nowego *Kodeksu Prawa Kanonicznego* dla Kościoła łacińskiego (1983) oraz *Kodeksu Kanonów Kościołów wschodnich* (1990) stworzyło w dziedzinie ekumenicznej częściowo nową sytuację dyscyplinarną dla wiernych Kościoła katolickiego.

Również opublikowany w 1992 r. *Katechizm Kościoła Katolickiego* miał charakter ekumeniczny, gdy chodzi o podstawowe nauczanie wszystkich wiernych Kościoła.

<sup>1</sup> Sekretariat dla popierania jedności chrześcijan (SPUC). Dyrektorium ekumeniczne AAS 1967, 574-592; AAS 1970, 705-724.

<sup>2</sup> Przemówienie Jana Pawła II na sesji plenarnej SPUC, 6 lutego 1988.

<sup>3</sup> Wśród nich znajdują się: motu proprio *Matrimonia mixta*, AAS 1970, 257-263; *Refleksje i sugestie dotyczące dialogu ekumenicznego*, SPUC, *Service d'information* (SI) 12, 1970, s. 3-11; *Instrukcja o dopuszczeniu innych chrześcijan do komunii eucharystycznej w Kościele katolickim*, AAS 1972, 518-525; *Nota na temat niektórych interpretacji instrukcji o przypadkach dopuszczania innych chrześcijan do komunii eucharystycznej w Kościele katolickim*, AAS 1973, 616-619; dokument o *współpracy ekumenicznej na płaszczyźnie regionalnej, narodowej i lokalnej*, SPUC, SI 29, 1975, s. 8-34; adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (EN) 1975; Konstytucja apostolska *Sapientia christiana* (SC) o uniwersytetach i wydziałach kościelnych (1979); adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (CT) z 1979 i Raport końcowy nadzwyczajnego Synodu biskupów z 1985; *Ratio fundamentalis Institutionis Sacerdotalis* Kongregacji Wychowania katolickiego, Rzym 1985; Konstytucja apostolska *Ex corde Ecclesiae*, AAS 1990, 1475-1509.

3. Co więcej, począwszy od Soboru, częstsze stały się braterskie kontakty z Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, nie pozostającymi w pełnej jedności z Kościołem katolickim; odnowiono i zwiększono ilość prowadzonych dialogów teologicznych.

W przemówieniu wygłoszonym z okazji plenarnej sesji Sekretariatu (1988), na której zajmowano się rewizją Dyrektorium, Ojciec Święty zauważył, że „wielki zasięg ruchu ekumenicznego, powiększenie się ilości dokumentów dialogu, odczuwane wyraźnie pragnienie większego udziału całego Ludu Bożego w tym ruchu, a w konsekwencji konieczność dokładnej informacji doktrynalnej odnośnie do właściwego zaangażowania, wszystko to wymaga podania bez zwłoki odpowiednich wskazań i dyrektyw”<sup>4</sup>. W tym to właśnie duchu i w świetle tych wydarzeń dokonano rewizji Dyrektorium.

### Adresaci Dyrektorium

4. Dyrektorium kieruje się do Pasterzy Kościoła katolickiego, ale dotyczy także wszystkich braci powołanych do modlitwy i pracy na rzecz jedności chrześcijan pod kierunkiem swych biskupów. Biskupi, indywidualnie dla własnej diecezji i kolegialnie dla całego Kościoła, są odpowiedzialni, pod autorytetem Stolicy Świętej, za właściwe ukierunkowanie praktyki dotyczącej ekumenizmu<sup>5</sup>.

5. Życzono jednak także tego, aby Dyrektorium było pożyteczne dla członków Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, nie pozostających w pełnej jedności z Kościołem katolickim. Razem z katolikami dzielają one troskę o jakość zaangażowania ekumenicznego. Byłoby dla nich rzeczą pożyteczną znać kierunek, w jakim ci, którzy w Kościele katolickim kierują ruchem ekumenicznym, chcą prowadzić działalność ekumeniczną, oraz kryteria, które zostały oficjalnie zaaprobowane w Kościele. To im pozwoli właściwie ocenić inicjatywy podjęte na wszystkich szczeblach przez katolików, aby adekwatnie na nie odpowiedzieć oraz lepiej zrozumieć odpowiedzi katolików na ich własne inicjatywy. Trzeba zauważyć, że Dyrektorium nie zamierza omawiać stosunku Kościoła katolickiego z sektami lub z nowymi ruchami religijnymi<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> AAS 1988, 1204.

<sup>5</sup> Por. CIC, kan. 755; CCEO, kan. 902 i 904 § 1. W niniejszym Dyrektorium przymiotnik *katolicki* odnosi się do wiernych i do Kościołów pozostających w pełnej komunii z biskupem Rzymu.

<sup>6</sup> Por. niżej, n. 35 i 36.

## Cel Dyrektorium

6. Nowe wydanie Dyrektorium ma być narzędziem w służbie całego Kościoła, a zwłaszcza tych, którzy angażują się bezpośrednio w działalność ekumeniczną w Kościele katolickim. Dyrektorium pragnie uzasadniać tę działalność, wyjaśniać ją, kierować nią, a w pewnych przypadkach szczególnych podać także obowiązujące dyrektywy, zgodnie z kompetencjami Papieskiej Rady dla popierania jedności chrześcijan<sup>7</sup>. W świetle doświadczenia Kościoła po Soborze i uświadamiając sobie aktualną sytuację ekumeniczną, Dyrektorium zespala wszystkie normy już podane w celu zastosowania i rozwinięcia decyzji Soboru oraz, w miarę potrzeby, dostosowuje je do aktualnej rzeczywistości. Wzmacnia ono struktury, które zostały utworzone celem podtrzymywania działalności ekumenicznej i kierowania nią na każdym szczeblu Kościoła. Szanując w pełni kompetencje autorytetów właściwych dla tych szczebli, Dyrektorium podaje wskazania i normy powszechne celem wspierania udziału katolickiego w działalności ekumenicznej. Ich zastosowanie przyczyni się do spójności i zgodności różnych sposobów praktykowania ekumenizmu, którymi Kościoły partykularne<sup>8</sup> i grupy Kościołów partykularnych odpowiadają na róż-

<sup>7</sup> Konstytucja apostolska *Pastor Bonus* stwierdza:

Art. 135: „Rada powinna się angażować, poprzez inicjatywy i stosowne działania, w ekumeniczne zadanie przywrócenia jedności między chrześcijanami”.

Art. 136: „Czuwa ona nad realizacją dekretów Soboru Watykańskiego II, dotyczących ekumenizmu, i zapewnia ich wykonanie. Popiera katolickie spotkania narodowe lub międzynarodowe, mogące się przyczynić do jedności chrześcijan, synchronizuje je ze sobą i koordynuje oraz śledzi ich poczynania. Po uprzednim przedstawieniu tych kwestii Papieżowi, zajmuje się relacjami z braćmi z innych Kościołów i Wspólnot eklesjalnych, które nie są jeszcze w pełnej komunii z Kościołem katolickim, przede wszystkim zaś popiera dialog i rozmowy sprzyjające jedności z nimi, nawołując do współpracy z ekspertami kompetentnymi w nauce teologicznej. Wyznacza katolickich obserwatorów na spotkania między chrześcijanami i zaprasza obserwatorów z innych Kościołów i Wspólnot eklesjalnych na spotkania katolickie, ilekroć uzna to za stosowne”.

Art. 137: „Mając na uwadze to, że kwestie poruszane przez to dykasterium dotyczą często z samej swej natury problemów wiary, jest rzeczą konieczną, by Rada pracowała w ścisłym powiązaniu z Kongregacją Doktryny Wiary, zwłaszcza gdy chodzi o publikowanie dokumentów i oświadczeń. Omawiając ważne sprawy dotyczące odłączonych Kościołów Wschodu, trzeba najpierw zasięgać rady Kongregacji dla Kościołów wschodnich”.

<sup>8</sup> Określenie „Kościoł partykularny” jest stosowane w tym Dyrektorium, o ile nie ma innych wskazań, na oznaczenie diecezji, eparchii lub równoznacznej kościelnej jednostki terytorialnej.

ne sytuacje lokalne. Zapewni ono, że działalność ekumeniczna w Kościele katolickim jest zgodna z jednością wiary i dyscypliny, zespalających katolików między sobą. W naszych czasach pojawia się tu i ówdzie dążenie do pomieszania doktrynalnego. Jest również rzeczą ważną unikanie, w dziedzinie ekumenizmu podobnie jak i w innych dziedzinach, nadużyć, które mogłyby spowodować indyferentyzm doktrynalny lub przyczynić się do niego. Niezachowywanie wskazań Kościoła w tej kwestii stwarza przeszkodę na drodze postępu autentycznych poszukiwań pełnej jedności między chrześcijanami. Rzeczą ordynariusza miejscowego, Konferencji Biskupów bądź też Synodów katolickich Kościołów wschodnich jest zatroszczyć się o to, by zasady i normy zawarte w Dyrektorium Ekumenicznym były wiernie stosowane oraz czuwać z pasterską troską nad tym, aby unikano wszelkich możliwych wypaczeń.

### Układ Dyrektorium

7. Dyrektorium zaczyna się refleksją nad ekumenicznym zaangażowaniem Kościoła katolickiego (rozdział I). Potem następuje wykład środków podjętych przez Kościół katolicki w celu wcielenia w życie tego zaangażowania. Kościół realizuje je przez organizacje (rozdział II) i formację swoich członków (rozdział III). To właśnie do nich, tak zorganizowanych i uformowanych, skierowane są dyspozycje rozdziałów IV i V na temat działalności ekumenicznej.

#### *I. Poszukiwanie jedności chrześcijan.*

Ekumeniczne zaangażowanie Kościoła katolickiego, oparte na doktrynalnych zasadach podanych przez Sobór Watykański II.

#### *II. Struktury organizacyjne Kościoła katolickiego służące jedności chrześcijan.*

Osoby i struktury, mające popierać ekumenizm na wszystkich szczeblach, oraz normy regulujące ich działalność.

#### *III. Formacja ekumeniczna w Kościele katolickim.*

Kategorie osób, które mają być formowane; cel, kadra i metody formacji w jej aspektach doktrynalnych i praktycznych.

#### *IV. Komunia życia i wspólne praktyki duchowe ochrzczonych.*

Komunia, jaka istnieje z innymi Kościołami na podstawie sakra-

mentalnej więzi chrztu, oraz normy dotyczące udziału w modlitwie i w innych praktykach duchowych, łącznie z — w tych szczególnych przypadkach — dobrami sakramentalnymi.

#### V. Współpraca ekumeniczna. Dialog i wspólne świadectwo.

Zasady, różne formy i normy współpracy między chrześcijanami z uwagi na dialog i wspólne świadectwo w świecie.

8. Tak więc w czasach nacechowanych wzrastającą sekularyzacją, która wzywa chrześcijan do wspólnego działania w nadziei na Królestwo Boże, normy regulujące wzajemne odniesienia katolików i innych chrześcijan oraz różne formy współpracy, przez nich praktykowane, zostały ustalone tak, by popieranie jedności upragnionej przez Chrystusa mogło być realizowane w sposób zrównoważony i spójny, po linii i według zasad ustalonych przez Sobór Watykański II.

### I. POSZUKIWANIE JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN

9. Ruch ekumeniczny chce być odpowiedzią na dar łaski Boga wzywającego wszystkich chrześcijan do wiary w tajemnicę Kościoła, zgodnie z planem Boga, który chce doprowadzić ludzkość do zbawienia i jedności w Chrystusie przez Ducha Świętego. Ruch ten wzywa ich do nadziei, że spełni się wreszcie całkowicie modlitwa Jezusa o to, by „byli jedno”<sup>9</sup>. Wzywa ich do tej miłości, która jest nowym przykazaniem Chrystusa i darem, przez który Duch Święty jednoczy wszystkich wiernych. Sobór Watykański II domagał się wyraźnie od katolików rozciągnięcia swej miłości na wszystkich chrześcijan i otoczenia ich taką miłością, która pragnie przewyciężyć w prawdzie to, co ich dzieli, oraz angażuje się czynnie w dokonywanie tego; chrześcijanie powinni przyczyniać się z nadzieją i na modlitwie do popierania jedności chrześcijan, ich zaś wiara w tajemnicę Kościoła staje się dla nich bodźcem oraz ich oświeca tak, by ich działalność ekumeniczna mogła być natchniona i kierowana prawdziwym zrozumieniem Kościoła, który jest „sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>10</sup>.

10. Nauka Kościoła o ekumenizmie, jak też jego zachęcanie do nadziei i przynaglanie do miłości, znajdują swój oficjalny wyraz w dokumentach Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w *Lumen gentium* i *Unitatis redintegratio*. Późniejsze dokumenty dotyczące

<sup>9</sup> J 17, 21 i Ef 4, 4.

<sup>10</sup> KK 1.

działalności ekumenicznej w Kościele, łącznie z Dyrektoriem Ekumenicznym (1967 i 1970), oparte były na zasadach doktrynalnych, duchowych i duszpasterskich, dodanych w dokumentach soborowych. Pogłębiły one niektóre problemy zasugerowane w dokumentach soborowych, rozwinęły terminologię ekumeniczną oraz podały bardziej szczegółowe normy działania — wszystkie jednak oparte na nauce samego Soboru. Wszystko to daje pewną całość pouczeń, których główne linie zostaną przedstawione w tym rozdziale. Te właśnie pouczenia stanowią sam fundament niniejszego Dyrektorium.

### **Kościół i jego jedność w planie Boga**

11. Sobór sytuje tajemnicę Kościoła w tajemnicy mądrości i dobroci, który przyciąga całą rodzinę ludzką, a także całe stworzenie do jedności ze sobą<sup>11</sup>. W tym właśnie celu Bóg wysłał na świat swego jedyne Syna, który — podniesiony na krzyżu, a następnie uwielbiony — rozlewa Ducha Świętego, przez którego wzywa i zespala w jedność wiary, nadziei i miłości Lud Nowego Przymierza, którym jest Kościół. Aby zaprowadzić wszędzie, aż do skończenia wieków, ten Kościół święty, Chrystus powierzył Kolegium Dwunastu, któremu dał za przywódcę Piotra, zadanie nauczania, rządzenia i uświęcania. Jezus Chrystus chce, by dzięki wiernemu głoszeniu Ewangelii, sprawowaniu sakramentów i zarządzaniu w miłości, wykonywanemu przez Apostołów i ich następców pod działaniem Ducha Świętego, ten Lud wzrastał a jego komunია stawała się wciąż doskonalszą<sup>12</sup>. Sobór ukazuje Kościół jako nowy Lud Boży, zespalający w sobie, z całym bogactwem ich różnorodności, mężczyzn i kobiety wszystkich narodów i kultur, ubogaconych różnorodnymi darami natury i łaski, poświęcających się wzajemnej służbie oraz świadomych tego, że zostali posłani na świat dla jego zbawienia<sup>13</sup>. Przyjmują oni wiarą słowo Boga, zostali ochrzczeni w Chrystusie, bierzmowani w Duchu Pięćdziesiątnicy i sprawują wspólnie sakrament Jego Ciała i Krwi w Eucharystii.

„Duch Święty, który mieszka w wierzących i napęłnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespala w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług ubogając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary «ku do-

<sup>11</sup> KK 1-4 i DE 2.

<sup>12</sup> Por. DE 2.

<sup>13</sup> Por. KK 2.

skonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego»<sup>14</sup>.

12. Lud Boży, w jego wspólnotowym życiu wiarą i sakramentami, obsługują szafarze wyświęceni: biskupi, kapłani i diakoni<sup>15</sup>. Tak oto zjednoczony potrójnym węzłem wiary, życia sakramentalnego i posługi hierarchicznej cały Lud Boży urzeczywistnia to, co tradycja wiary nazywała zawsze od Nowego Testamentu<sup>16</sup> *koinonia*/komunia. To właśnie kluczowe pojęcie stało się natchnieniem dla eklezjologii Soboru Watykańskiego II<sup>17</sup>; jemu najnowsze nauczanie Magisterium nadało także wielkie znaczenie.

### Kościół jako komunია

13. Komunia, w jakiej chrześcijanie wyznają swą wiarę i nadzieję, jest — w swej najgłębszej istocie — ich jednością z Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym. Od Pięćdziesiątnicy jest ona dawana i otrzymywana w Kościele — wspólnocie świętych. Zrealizuje się zaś w pełni w chwale nieba. Ale urzeczywistnia się już teraz w Kościele na ziemi, gdy pielgrzymuje on ku tej pełni. Ci, którzy żyją zjednoczeni w wierze, nadziei i miłości, we wzajemnej posłudze, we wspólnym nauczaniu i sakramentach, pod przewodnictwem swoich Pasterzy<sup>18</sup>, mają udział w komunii, jaką stanowi Kościół Boży. Komunia ta realizuje się konkretnie w Kościołach partykularnych, z których każdy gromadzi się wokół swego biskupa. W każdym z nich „prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”<sup>19</sup>. Komunia ta jest więc z samej swej natury powszechna.

14. Komunia między Kościołami utrzymuje się i ukazuje w sposób specjalny w łączności między biskupami. Razem tworzą oni kolegium, które jest następcą kolegium apostołskiego. Kolegium to ma za głowę biskupa Rzymu jako następcę Piotra<sup>20</sup>. W ten sposób biskupi gwarantują, że kościoły, którym służą, kontynuują jedyny Kościół Chrystusa, zbudowany na wierze i posłudze Apostołów. Biskupi koordynują energie duchowe oraz dary wiernych

<sup>14</sup> DE 2. Por. Ef 4, 12.

<sup>15</sup> Por. KK, r. III.

<sup>16</sup> Por. Dz 2, 42.

<sup>17</sup> Raport końcowy Synodu z 1985. „Eklezjologia komunii jest centralną i podstawową ideą dokumentów soborowych”. Por. Kongregacja Doktryny Wiary: *List do biskupów Kościoła katolickiego o pewnych aspektach Kościoła rozumianego jako komunია* (28 maja 1992).

<sup>18</sup> Por. KK 14.

<sup>19</sup> DB 11.

<sup>20</sup> Por. KK 22.

i różnorodnych ich zrzeczeń, mając na uwadze budowanie Kościoła, jak też pełną realizację jego posłannictwa.

15. Każdy Kościół partykularny, zjednoczony w samym sobie i trwający w komunii Kościoła jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego, jest posłany w imię Chrystusa i mocą Ducha, aby nieść Ewangelię Królestwa coraz to większej liczbie osób, ofiarowując im tę komunię z Bogiem. Przyjmując ją, osoby te wchodzą także w komunię z tymi wszystkimi, którzy ją już otrzymali i stali się wraz z nimi autentyczną rodziną Boga. Dzięki swej jedności rodzina ta świadczy o swej komunii z Bogiem. W tym posłannictwie Kościoła urzeczywistnia się też modlitwa Jezusa, albowiem prosił On, „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał”<sup>21</sup>.

16. Komunia wewnątrz Kościołów partykularnych i między nimi jest darem Boga. Należy ją przyjmować z radością i wdzięcznością oraz troszczyć się o nią starannie. Podtrzymują ją w sposób szczególny ci, którzy zostali powołani do wykonywania w Kościele posługi pasterskiej. Jedność Kościoła urzeczywistnia się wśród wielkiej różnorodności. Różnorodność w Kościele jest jednym z wymiarów jego katolickości. Jednakże samo bogactwo tej różnorodności może powodować napięcia w komunii. Niemniej, pomimo tych napięć Duch działa nadal w Kościele, wzywając chrześcijan, w całej ich różnorodności, do coraz to głębszej jedności.

17. Katolicy są mocno przekonani, że jedyny Kościół Chrystusa „trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*)”<sup>22</sup>. Wyznają, że całość prawdy objawionej, sakramentów i posługi, które Chrystus przekazał dla budowania swego Kościoła i wypełnienia jego misji, znajduje się w katolickiej komunii Kościoła. Oczywiście, katolicy wiedzą, że sami nie żyli i nie żyją w pełni tymi środkami łaski, w jakie Kościół został wyposażony. Mimo wszystko nie tracą nigdy zaufania do Kościoła. Ich wiara zapewnia ich o tym, że Kościół „pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawia samego siebie, póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmierzchu”<sup>23</sup>. Kiedy więc katolicy posługują się słowami: „Kościół”, „inne Kościoły”, „inne Kościoły i Wspólnoty ekle-

<sup>21</sup> J 17, 21.

<sup>22</sup> KK 8.

<sup>23</sup> KK 9.

zjalne”, itd. na oznaczenie tych, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, trzeba zawsze uświadamiać sobie to ich mocne przeświadczenie i wyznanie wiary.

### Podziały między chrześcijanami a przywrócenie jedności

18. Ludzka bezmyślność i grzech przeciwstawiały się jednak od czasu do czasu jednoczącej woli Ducha Świętego oraz osłabiały tę potęgę miłości, jaka przewyższa napięcia typowe dla życia kościelnego. Od samych początków Kościoła pojawiały się starcia. Następnie miały miejsce poważniejsze rozbieżności, a Kościoły Wschodu nie pozostały już w pełnej komunii ze Stolicą Rzymską ani z Kościołem Zachodnim<sup>24</sup>. Później głębsze podziały na Zachodzie spowodowały powstanie innych Wspólnot eklezjalnych. Te rozłamy dotyczyły kwestii doktrynalnych lub dyscyplinarnych, a nawet samej natury Kościoła<sup>25</sup>. Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie uznaje, że rozłamy te dokonywały się „często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony”<sup>26</sup>. Mimo to komunია nie została nigdy unicestwiona, niezależnie od tego, jak bardzo mogła jej szkodzić winą ludzka. W rzeczy samej, pełnia jedności Kościoła Chrystusowego została zachowana w Kościele katolickim, podczas gdy inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, nie pozostając w pełnej komunii z Kościołem katolickim, zachowały faktycznie jakąś z nim łączność. Sobór mówi następująco: „wierzymy, że ta jedność trwa nieutralnie w Kościele katolickim i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków”<sup>27</sup>. Teksty soborowe ukazują elementy wspólne dla Kościoła katolickiego i Kościołów wschodnich<sup>28</sup> z jednej strony oraz dla Kościoła katolickiego i in-

<sup>24</sup> Por. DE 3 i 13.

<sup>25</sup> Por. DE 3: „Faktem jest, że z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnej formie między nimi wierzącymi w Chrystusa a Kościołem katolickim, czy to w sprawach doktryny, a niekiedy też zasad karności, czy odnośnie do struktury Kościoła, pełna łączność (*communio*) kościelna napotyka niemało przeszkód, częstokroć bardzo poważnych, które przełamają usiłuje ruch ekumeniczny”. Różnorodności te wpływają nadal i wywołują niekiedy nowe podziały.

<sup>26</sup> DE 3.

<sup>27</sup> DE 4.

<sup>28</sup> Por. DE 14, 18. Pojęcie „prawosławny” stosuje się powszechnie do Kościołów wschodnich, które przyjęły decyzje soborów Efeckiego i Chalcedońskiego. Jednak ostatnio, ze względów historycznych, stosuje się je także do Kościołów, które nie zaakceptowały formuł dogmatycznych jednego lub drugiego z tych dwóch soborów (por. DE 13). Chcąc uniknąć jakiegokolwiek pomieszania, w niniejszym Dyrektorium będzie używane ogólne określenie „Kościoły wschodnie” na oznaczenie wszystkich Kościołów różnych tradycji wschodnich, które nie pozostają w pełnej komunii z Kościołem Rzymu.

nych Kościołów i Wspólnot kościelnych<sup>29</sup>. „Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać się nimi jako środkami zbawienia”<sup>30</sup>.

19. Żaden chrześcijanin czy chrześcijanka nie mogą się czuć jednak usatysfakcjonowani tymi niedoskonałymi formami komunii. Nie odpowiadają one bowiem woli Chrystusa i osłabiają Kościół w wykonywaniu jego misji. Łaska Boża natchnęła jednak członków wielu Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, zwłaszcza w naszym stuleciu, do podjęcia trudu przewyciężenia podziałów odziedziczonych po przeszłości i do budowania na nowo komunii miłości przez modlitwę, żal, skruchę i wzajemne prośenie o przebaczenie grzechów braku jedności, zarówno dawniej, jak i obecnie, a także przez spotkania mające na celu wzajemną współpracę i dialog teologiczny. Takie są cele i poczynania tego, co zwykło się nazywać ruchem ekumenicznym<sup>31</sup>.

20. Na Soborze Watykańskim II Kościół katolicki zaangażował się uroczystie w działalność na rzecz jedności chrześcijan. Dekret *Unitatis redintegratio* stwierdza, że jedność, jakiej Chrystus pragnął dla swego Kościoła, urzeczywistnia się „przez to, że Apostołowie oraz ich następcy, czyli biskupi z następcą Piotra na czele, wiernie głoszą Ewangelię, i przez udzielanie sakramentów oraz pełne miłości rządy”. Dekret określa tę jedność jako wyrażającą się „w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnianiu kultu Bożego oraz braterskiej zgodzie rodziny Bożej”<sup>32</sup>; jedność ta, domagająca się z samej swej natury pełnej, widzialnej komunii wszystkich chrześcijan, stanowi cel ostateczny ruchu ekumenicznego. Sobór stwierdza, że jedność ta nie wymaga bynajmniej wyrzeczenia się bogatej różnorodności duchowości, dyscypliny, obrzędów liturgicznych oraz tego całego dopracowania prawdy objawionej, jakie się dokonało wśród chrześcijan<sup>33</sup>, o ile różnorodność ta jest nadal wierna Tradycji apostołskiej.

21. Od Soboru Watykańskiego II działalność ekumeniczną inspirowały oraz kierowały nią w całym Kościele katolickim różne dokumenty, i inicjatywy Stolicy Świętej, a w Kościołach partykularnych dokumenty i inicjatywy biskupów, Synodów katolickich Kościołów wschodnich i Konferencji biskupich. Należy też wspomnieć o postępie dialogu ekumenicznego, realizowany już na różne sposoby i w różnych rodzajach współpracy ekumenicznej. Zgod-

<sup>29</sup> Por. DE 21, 23.

<sup>30</sup> Tamże, 3.

<sup>31</sup> Por. tamże, 4.

<sup>32</sup> DE 2; KK 14; CIC, kan. 205; CCEO, kan. 8.

<sup>33</sup> Por. DE 4 i 15-16.

nie z wypowiedzią Synodu biskupów z 1985 r., ekumenizm „wyrył się głęboko i nieodwracalnie w świadomości Kościoła”<sup>34</sup>.

### Ekumenizm w życiu chrześcijan

22. Ruch ekumeniczny jest łaską Bożą, daną przez Ojca w odpowiedzi na modlitwę Jezusa<sup>35</sup> i błagania Kościoła natchnionego przez Ducha Świętego<sup>36</sup>. Mieszcząc się w ramach ogólnej misji Kościoła, jaką jest zespalanie ludzkości w Chrystusie, ma on wymiar specjalny, który polega na przywracaniu jedności między chrześcijanami<sup>37</sup>. Ci, którzy zostali ochrzczeni w imię Chrystusa, są tym samym powołani do angażowania się w poszukiwanie jedności<sup>38</sup>. Komunia w chrzcie jest przyporządkowana pełnej komunii eklezjalnej. Życie chrztem, to być zakorzenionym w posłannictwie Chrystusa, jakim jest zespolenie wszystkiego w jedno.

23. Katolicy są wezwani do odpowiedzi, zgodnie ze wskazówkami swych pasterzy, w duchu solidarności i wdzięczności, na dokonane już w wielu Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych oraz w różnych organizacjach, z którymi współpracują, wysiłki zmierzające do przywrócenia jedności chrześcijan. Tam, gdzie nie było jeszcze żadnej pracy ekumenicznej, przynajmniej w wymiarze praktycznym, katolicy powinni ją podjąć. Tam, gdzie ta praca napotyka na opór lub przeszkody spowodowane postawami sekciarskimi lub działalnością prowadzącą do jeszcze większych podziałów między tymi, którzy wyznają imię Chrystusa, katolicy niech będą cierpliwi i wytrwali. Ordynariusze miejsca<sup>39</sup>, Synody wschodnich Kościołów katolickich<sup>40</sup> i Konferencje biskupie dostrzegą niekiedy konieczność podjęcia działań specjalnych celem przewyciężenia niebezpieczeństwa *indyferentyzmu* lub *prozelityzmu*<sup>41</sup>. Może to dotyczyć szczególnie młodych Kościołów. We

<sup>34</sup> Raport końcowy Synodu z 1985, c. 7.

<sup>35</sup> Por. J 17, 21.

<sup>36</sup> Por. Rz 8, 26-27.

<sup>37</sup> Por. DE 5.

<sup>38</sup> Por. niżej, n. 92-101.

<sup>39</sup> W Dyrektorium tym, gdy mówi się o Ordynariuszu miejsca, ma się również na uwadze hierarchów miejscowych Kościołów wschodnich, zgodnie z terminologią CCEO.

<sup>40</sup> Przez Synod wschodnich Kościołów katolickich rozumie się wyższe władze wschodnich Kościołów katolickich *sui iuris*, jak to przewiduje CCEO.

<sup>41</sup> Por. Deklaracja soborowa *Dignitatis humane*, 4: „w rozpowszechnianiu zaś wiary religijnej i wprowadzaniu praktyk trzeba zawsze wystrzegać się wszelkiej działalności, która miałaby posmak przymusu albo nieuczciwego czy niedostatecznie usprawiedliwionego nakłaniania, złasz-

wszystkich swych kontaktach z członkami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych katolicy niech postępują uczciwie, roztropnie i ze znajomością rzeczy. Pewna dyspozycyjność do działania stopniowego i ostrożnego, bez unikania trudności, jest także gwarancją tego, że nie ulegnie się pokusie indyferentyzmu lub prozelityzmu, co byłoby ruiną prawdziwego ducha ekumenicznego.

24. Niezależnie od sytuacji lokalnej, katolicy, o ile mają być zdolni wziąć na siebie odpowiedzialność ekumeniczną, powinni działać wspólnie i zgodnie z biskupami. Powinni przede wszystkim znać dobrze to, czym jest Kościół katolicki, zdawać sobie sprawę z jego nauczania, dyscypliny i jego zasad ekumenizmu. Im lepiej znają oni to wszystko, tym lepiej też potrafią wyłożyć to w dyskusji z innymi chrześcijanami oraz odpowiednio uzasadnić. Powinni mieć także poprawną znajomość innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, z którymi mają do czynienia. Trzeba starannie uwzględniać różnorodne warunki poprzedzające zaangażowanie ekumeniczne, które zostały omówione w Dekrecie Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie <sup>42</sup>.

25. Ekumenizm wraz ze wszystkimi swymi wymogami ludzkimi i moralnymi jest tak bardzo zakorzeniony w tajemniczym działaniu Oparzności Ojca przez Syna w Duchu, że sięga samych głębin duchowości chrześcijańskiej. Wymaga on prawdziwego „nawrócenia serca i świętości życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan”, czyli tego, co Dekret Soboru Watykańskiego II o ekumenizmie nazywa „ekumenizmem duchowym”, uznając go zarazem „za duszę całego ruchu ekumenicznego” <sup>43</sup>. Ci, którzy utożsamiają się dogłębnie z Chrystusem, powinni dostotować się do Jego modlitwy, zwłaszcza do Jego modlitwy o jedność; ci, którzy żyją w Duchu, powinni dać się przekształcić przez miłość, która ze względu na jedność „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” <sup>44</sup>; ci którzy żyją duchem pokuty, będą szczególnie wyczuleni na grzech podziałów i będą się modlili o przebaczenie i nawrócenie. Ci, którzy dążą do świętości, będą zdolni uznać jej owoce także poza widzialnymi granicami swego Kościoła <sup>45</sup>. Dojdą

cza w stosunku do ludzi prostych czy ubogich”. Równocześnie trzeba stwierdzić wraz z tą Deklaracją, że „wspólnoty religijne mają też prawo do tego, aby nie przeszkadzano im w publicznym nauczaniu i wyznawaniu swej wiary słowem i pismem” (tamże).

<sup>42</sup> Por. DE 9-12, 16-18.

<sup>43</sup> DE 8.

<sup>44</sup> 1 Kor 13, 7.

<sup>45</sup> Por. DE 3.

także do prawdziwego poznania Boga jako Tego, który sam tylko jest zdolny do zgromadzenia ich wszystkich w jedności, gdyż jest On Ojcem wszystkich.

### **Różnorodne płaszczyzny działalności ekumenicznej**

26. Możliwości i wymogi działań ekumenicznych w parafii, diecezji, na poziomie regionalnego czy narodowego zespołu diecezji nie są identyczne z płaszczyzną Kościoła powszechnego. Ekumenizm wymaga zaangażowania Ludu Bożego w strukturach kościelnych i zgodnie z dyscypliną właściwą dla każdej z tych płaszczyzn.

27. W diecezji zespolonej wokół swego biskupa, w parafiach, jak też w różnych grupach i wspólnotach jednośc chrześcijan buduje się i ukazuje z dnia na dzień <sup>46</sup>: Mężczyźni i kobiety słuchają w wierze Słowa Bożego, modlą się, uczestniczą w sakramentach, służą jedni drugim oraz objawiają Ewangelię zbawienia tym, którzy jeszcze nie wierzą.

Niemniej, gdy członkowie tej samej rodziny należą do różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, gdy chrześcijanie nie mogą przyjąć komunii świętej ze swym współmałżonkiem, z dziećmi lub przyjaciółmi, cierpienie spowodowane podziałem daje się żywo odczuć i powinno stać się tym większym impulsem do modlitwy i działalności ekumenicznej.

28. Zespaland się w obrębie katolickiej komunii Kościołów partykularnych w odpowiednie instytucje, takie jak Synody Kościołów wschodnich i Konferencje biskupie, ukazuje tę komunie, jaka istnieje między tymi Kościołami. Zgromadzenia takie mogą bardzo ułatwić rozwój owocnych relacji ekumenicznych z Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi tego samego regionu, które nie są w pełnej komunii z nami. Poza swą tradycją kulturalną i obywatelską dzielą one wspólne dziedzictwo kościelne, sięgające przed czasy podziałów. Jako bardziej zdolne od Kościoła partykularnego do podejmowania w sposób reprezentatywny problemów regionalnych i narodowych, związanych z działalnością ekumeniczną, Synody katolickich Kościołów wschodnich i Konferencje biskupie mogą stanowić organizacje przeznaczone do tworzenia i koordynowania zasobów oraz wysiłków danego terytorium w taki sposób, który podtrzymuje działalność Kościołów partykularnych oraz pozwala im kroczyć w ich działalności ekumenicznej homogeniczną drogą katolicką.

<sup>46</sup> Por. KK 23 DB 11; CIC, kan. 383 § 3 i CCEO, kan. 192 § 2.

29. Kolegium biskupów oraz Stolicy Apostolskiej jako ostatecznej instancji przysługuje prawo oceniania sposobu, w jaki winno się odpowiedzieć na wymogi pełnej komunii<sup>47</sup>. Na tej płaszczyźnie gromadzi się bowiem i ocenia doświadczenie ekumeniczne wszystkich Kościołów partykularnych oraz zespola środki niezbędne do służenia komunii w wymiarze powszechnym i pomiędzy wszystkimi Kościołami partykularnymi, przynależącymi do tej komunii i pracującymi dla niej; wydaje się także odpowiednie dyrektywy służące orientacji i skanalizowaniu działań ekumenicznych, podejmowanych wszędzie w Kościele. Często do tej właśnie płaszczyzny Kościoła zwracają się inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, gdy chcą pozostawać w ekumenicznej relacji z Kościołem katolickim. Na tej też płaszczyźnie mogą być podejmowane decyzje końcowe, dotyczące przywrócenia komunii.

### **Złożoność i różnorodność sytuacji ekumenicznej**

30. Ruch ekumeniczny chce być posłuszny Słowu Bożemu, natchnieniom Ducha Świętego oraz władzy tych, których posługa polega na zapewnieniu tego, by Kościół pozostał wierny Tradycji Apostolskiej, w której Słowo Boże i dary Ducha zostały otrzymane. Przedmiotem i treścią dążeń jest komunია stanowiąca samo serce tajemnicy Kościoła i dlatego apostolska posługa biskupów jest szczególnie konieczna w dziedzinie działalności ekumenicznej. Sytuacje, jakimi ekumenizm się zajmuje, są przeważnie bezprecedensowe, zmieniają się w zależności od miejsca i czasu. Należy również popierać inicjatywy wiernych w dziedzinie ekumenizmu. Konieczne jest jednak stałe i uważne rozróżnienie, przysługujące tym, którzy są ostatecznie odpowiedzialni za doktrynę i dyscyplinę Kościoła<sup>48</sup>. To do nich należy popieranie odpowiedzialnych inicjatyw oraz upewnianie się co do ich realizacji zgodnej z katolickimi zasadami ekumenizmu. To oni powinni dodawać otuchy tym, których zniechęcają trudności, oraz poskramiać nierozsądną wspaniałomyślność tych, którzy nie przykładają wystarczającej uwagi do faktycznych trudności pojawiających się na drodze zjednoczenia. Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan, której zadanie polega na podawaniu odpowiednich dyrektyw i sugestii dotyczących działalności ekumenicznej, służy w taki sposób całemu Kościołowi.

31. Natura działalności ekumenicznej podejmowanej w konkretnym regionie będzie zawsze uzależniona od szczególnego cha-

<sup>47</sup> Por. CIC, kan. 755 § 1; CCEO, kan. 902 i 904 § 1.

<sup>48</sup> Por. CIC, kan. 216 i 212; CCEO, kan. 19 i 15.

rakteru ekumenicznej sytuacji lokalnej. Wybór odpowiedniego zaangażowania ekumenicznego przysługuje w sposób szczególny biskupowi, który winien uświadamiać sobie specyficzną odpowiedzialność i wyzwania typowe dla swej diecezji. Jest rzeczą niemożliwą ukazać tutaj całą różnorodność sytuacji, trzeba jednak podać kilka bardziej ogólnych uwag.

32. Zadanie ekumeniczne będzie wyglądało inaczej w kraju zdominowanym przez katolicyzm oraz w kraju, gdzie wielką ilość lub większość stanowią chrześcijanie prawosławni, anglikanie lub protestanci. Zadanie to będzie też inne w krajach, w których większość stanowią niechrześcijanie. Udział Kościoła katolickiego w ruchu ekumenicznym w krajach, gdzie stanowi on olbrzymią większość, jest istotny do tego, by ekumenizm stał się ruchem angażującym cały Kościół.

33. Zadanie ekumeniczne zmieni się także znacznie w zależności od tego, czy nasi współmówcy chrześcijańscy przynależą w swej większości do jednego lub do wielu Kościołów wschodnich, czy też do Wspólnot wywodzących się z reformacji. Każdy z nich bowiem ma własną dynamikę i własne specyficzne możliwości. Wiele innych czynników politycznych, społecznych, kulturalnych, geograficznych i etnicznych może wpływać na odmienną formę zadania ekumenicznego.

34. Niemniej, partykularny kontekst lokalny powoduje zawsze różnorodną specyfikę zadania ekumenicznego. Ważne jest zatem, aby w tym wspólnym wysiłku katolicy na całym świecie podtrzymywali się nawzajem modlitwą i wzajemnym dodawaniem sobie otuchy w taki sposób, by dążenie do jedności chrześcijan mogło być realizowane w swych wielorakich ujęciach — w posłuszeństwie przykazaniu naszego Pana.

### Sekty i nowe ruchy religijne

35. Religijna panorama naszego świata znacznie się rozwinęła w ostatnich dziesięcioleciach, a w niektórych częściach ziemi nastąpiły znaczne zmiany spowodowane rozwojem sekt i nowych ruchów religijnych, których dążenie do utrzymania pokojowych relacji z Kościołem katolickim bywa niekiedy bardzo słabe lub w ogóle nie istnieje. W roku 1986 cztery dykasterie Kurii Rzymskiej opublikowały wspólnie raport<sup>49</sup>, który zwraca uwagę na

<sup>49</sup> Por. *Zjawisko sekt i nowych ruchów religijnych. Wyzwanie duszpasterskie*. Tymczasowy raport oparty na odpowiedziach (ok. 75) i dokumentacji otrzymanej 30 października 1985 r. od regionalnych lub narodowych Konferencji Episkopatu.

podstawową różnicę, jaka istnieje między sektami i nowymi ruchami religijnymi z jednej strony, a Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi z drugiej strony. W tej dziedzinie dalsze prace są jeszcze w toku.

36. Gdy chodzi o sekty i nowe ruchy religijne, sytuacja jest bardzo złożona i różnicuje się w zależności od kontekstu kulturalnego. W niektórych krajach sekty rozwijają się w atmosferze kulturalnej głęboko religijnej, gdzie indziej rozwijają się one w społeczeństwach coraz to bardziej zsekularyzowanych, ale zachowujących nadal jakąś wiarę, a często i zabobonnych. Niektóre sekty są pochodzenia niechrześcijańskiego i uważają się za takie; inne mają charakter ekлекtyczny, jeszcze inne deklarują się jako chrześcijańskie, ale bądź to zerwały więź ze wspólnotami chrześcijańskimi, bądź też ją jeszcze podtrzymują. Jest rzeczą jasną, iż zadaniem biskupa, Konferencji Episkopatu lub Synodu katolickich Kościołów wschodnich jest właściwe rozpoznanie tego, jak należy możliwie najlepiej odpowiedzieć wyzwaniu stawianemu przez sekty w konkretnym regionie. Trzeba jednak z naciskiem podkreślić fakt, że zasady udziału duchowego czy współpracy praktycznej, podane w tymże Dyrektorium, odnoszą się wyłącznie do Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, z którymi Kościół katolicki utrzymuje już kontakty ekumeniczne. Czytelnik tegoż Dyrektorium dostrzeże jasno, że jedyną podstawą takiego udziału i takiej współpracy jest uznanie obustronne pewnej istniejącej już komunii, nawet jeżeli jest ona niedoskonała, połączone z otwarciem się i z wzajemnym szacunkiem spowodowanym tym właśnie uznaniem.

## **II. STRUKTURY ORGANIZACYJNE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO SŁUŻĄCE JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN**

### **Wprowadzenie**

37. Przez swe Kościoły partykularne Kościół katolicki jest obecny w wielu miejscach i regionach, w których współżyje z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi. Regiony te mają własną specyfikę duchową, etniczną, polityczną i kulturalną. W wielu przypadkach w regionach tych inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne cieszą się wielkim autorytetem religijnym: regiony te odpowiadają często terytorium Synodu wschodnich Kościołów katolickich lub Konferencji biskupiej.

38. W konsekwencji partykularny Kościół katolicki lub wiele Kościołów partykularnych, działających razem, może się znaleźć

w sytuacji bardzo korzystnej dla nawiązania kontaktu na tej płaszczyźnie z innymi Kościołami lub Wspólnotami eklezjalnymi. Mogą one nawiązywać między sobą owocne kontakty ekumeniczne, korzystne dla ruchu ekumenicznego w swej całości<sup>50</sup>.

39. Sobór Watykański II powierzył w sposób szczególny zadanie ekumeniczne „biskupom na całym świecie, by je odpowiednio popierali i roztropnie nim kierowali”<sup>51</sup>. Zalecenie to, wprowadzane już często w życie przez poszczególnych biskupów, przez Synody katolickich Kościołów wschodnich lub przez Konferencje Episkopatu, znalazło swój wyraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego. W odniesieniu do Kościoła Łacińskiego CIC, kan. 755, stwierdza: „Par. 1. Do całego Kolegium Biskupiego i Stolicy Apostolskiej należy przede wszystkim popieranie ruchu ekumenicznego i kierowanie nim wśród katolików. Jego celem jest przywrócenie jedności wśród wszystkich chrześcijan, do czego zobowiązany jest Kościół wolą Chrystusa.

Par. 2. Również biskupi oraz, zgodnie z prawem, Konferencje Episkopatu, mają popierać tę jedność i stosownie do różnych potrzeb i pożytku, wydawać praktyczne normy, przy uwzględnieniu przepisów wydanych w tej sprawie przez najwyższą władzę kościelną”

Gdy chodzi o katolickie Kościoły wschodnie, CCEO, kan. 902-904, par. 1 stwierdza:

Kan. 902: „Ekumenizm, czyli popieranie jedności chrześcijan, dotyczy całego Kościoła. Wszyscy wierni, zwłaszcza pasterze, powinni modlić się o tę pełną jedność Kościoła, jakiej pragnął Pan, i pracować dla niej z mądrością, uczestnicząc w dziele ekumenicznym, wzbudzonym łaską Ducha Świętego”.

Kan. 903: „Katolickie Kościoły wschodnie mają szczególne zadanie popierania jedności między wszystkimi Kościołami wschodnimi, przede wszystkim przez modlitwę, przez przykład życia, przez religijną wierność wobec dawnych tradycji Kościołów wschodnich, przez lepsze poznanie wzajemne, przez współpracę i braterskie poszanowanie rzeczy i umysłów”.

Kan. 904, par. 1: „W każdym Kościele o własnym prawie inicjatywy ruchu ekumenicznego niech będą starannie popierane przez specjalne dyspozycje prawa partykularnego, podczas gdy Apostolska Stolica Rzymska kieruje tym ruchem dla całego Kościoła”.

40. W świetle tej szczególnej kompetencji w popieraniu i kie-

<sup>50</sup> Por. niżej, n. 166-171.

<sup>51</sup> DE 4.

rowaniu pracą ekumeniczną, sprawą indywidualnej odpowiedzialności biskupów diecezjalnych, Synodów katolickich Kościołów wschodnich lub Konferencji biskupich jest ustalanie norm, według których osoby lub opisane niżej komisje poprowadzą działalność im przyznaną i będą czuwały nad stosowaniem tychże norm. Co więcej, trzeba czuwać nad tym, by ci, którym ekumeniczne odpowiedzialności zostaną powierzone, mieli odpowiednią świadomość katolickich zasad ekumenizmu i zostali starannie przygotowani do realizacji tego zadania.

### **Diecezjalny delegat do ekumenizmu**

41. W diecezjach trzeba, by biskup mianował kompetentną osobę jako diecezjalnego delegata do spraw ekumenicznych. Osoba ta mogłaby mieć zadanie ożywiania diecezjalnej komisji ekumenicznej i koordynowania jej prac, jak o tym wspomniano w numerze 44 (bądź też prowadzenia takich prac, gdyby taka komisja nie istniała). Będąc bliskim współpracownikiem biskupa i z odpowiednią jego pomocą, osoba ta będzie popierała różne inicjatywy modlitewne na rzecz jedności chrześcijan w diecezji, czuwała nad tym, aby postawy ekumeniczne wpływały na działania diecezji, konkretyzowała szczególne potrzeby diecezji i informowała o nich diecezję. Delegat ten jest również odpowiedzialny, jako przedstawiciel wspólnoty katolickiej, w jej kontaktach z innymi Kościołami i Wspólnotami ekumenicznymi oraz ich kierownikami; ułatwia ich kontakty z biskupem miejscowym, duchowieństwem i laikatem na różnych płaszczyznach. Będzie on doradcą w dziedzinie ekumenicznej biskupa oraz innych instancji diecezjalnych i ułatwi dzielenie się doświadczeniami oraz inicjatywami ekumenicznymi między pasterzami i organizacjami diecezjalnymi. Będzie czuwał nad podtrzymywaniem kontaktów z delegatami lub komisjami z innych diecezji. Nawet tam, gdzie katolicy stanowią większość, bądź też w diecezjach mających bardzo skromny personel i zasoby, zaleca się, aby taki delegat (czy delegatka) diecezjalny został mianowany celem zrealizowania działań wyżej wzmiankowanych, na ile to jest tylko możliwe i stosowne.

### **Komisja lub sekretariat ekumeniczny diecezji**

42. Biskup diecezji zorganizuje, poza delegatem diecezjalnym do spraw ekumenicznych, radę, komisję lub sekretariat mający wcielać w życie dyrektywy lub wskazania, jakie może on wydać, oraz — w sposób bardziej ogólny — popierać działalność ekume-

niczną danej diecezji<sup>52</sup>. Tam, gdzie okoliczności tego wymagają, może się zjednoczyć ze sobą więcej diecezji, aby utworzyć taką komisję lub sekretariat.

43. Komisja lub sekretariat powinien reprezentować całość diecezji i — ogólnie rzecz biorąc — starać się rozumieć członków duchowieństwa, zakonników, zakonnice i świeckich, mających różne kompetencje, zwłaszcza zaś osoby posiadające szczególną kompetencję ekumeniczną. Jest rzeczą pożądaną, by przedstawiciele rady kapłańskiej, rady duszpasterskiej oraz seminariów diecezjalnych lub regionalnych byli także członkami komisji lub sekretariatu.

Komisja ta powinna współpracować z instytucjami lub dziełami ekumenicznymi już istniejącymi, bądź też mającymi być powołanymi do życia, wykorzystując ich współdziałanie, gdy tylko nadarzy się po temu okazja. Powinna także być gotowa spieszyć z pomocą diecezjalnemu delegatowi do ekumenizmu oraz być do dyspozycji innych dzieł diecezjalnych lub inicjatyw prywatnych celem wzajemnej wymiany informacji i idei. Byłoby rzeczą szczególnie ważną, gdyby istniały kontakty z parafiami i organizacjami parafialnymi, z inicjatywami apostołskimi, podejmowanymi przez członków instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, jak też z ruchami i stowarzyszeniami osób świeckich.

44. Poza funkcjami dotąd jej przyznanymi komisja ta powinna:

a) wprowadzić w czyn decyzję biskupa diecezjalnego, dotyczącą zastosowania nauki i dyrektyw Soboru Watykańskiego II na temat ekumenizmu, jak też dokumentów posoborowych, wydanych przez Stolicę Apostolską, Synody wschodnich Kościołów katolickich i Konferencję Episkopatu;

b) podtrzymywać relacje z terytorialną komisją ekumeniczną (cfr. *infra*) oraz dostosowywać jej rady i sugestie do warunków lokalnych. Gdy sytuacja tego wymaga, poleca się wysyłać informacje dotyczące pewnych doświadczeń i ich rezultatów, jak też inne pożyteczne informacje do Papieskiej Rady dla popierania jedności chrześcijan;

c) ofiarować swoją pomoc i wsparcie przy pomocy tego rodzaju środków, jak pomieszczenia oraz seminaria służące formacji ekumenicznej duchowieństwa i świeckich, odpowiedniemu wcieleniu w życie wymiaru ekumenicznego we wszystkich jego aspektach ze szczególnym uwzględnieniem sposobu, w jaki alumni przygotowani są do uwzględnienia tego wymiaru ekumenicznego

<sup>52</sup> Por. CCEO, kan. 904 § 1; CIC, kan. 755 § 2.

w przepowiadaniu, katechezie i w innych formach nauczania oraz w działalności duszpasterskiej (na przykład w duszpasterstwie małżeństw mieszanych) itd.;

e) popierać życzliwość i miłość między katolikami i innymi chrześcijanami, z którymi nie ma jeszcze pełnej komunii eklezjalnej, kierując się sugestiami i dyrektywami podanymi nieco dalej (zwłaszcza w numerach 205-218);

f) wziąć w swe ręce inicjatywę i kierować rozmowami oraz naradami z chrześcijanami z innych wyznań, mając w świadomości to, że wypada dostosować się do odrębności uczestników i do przedmiotu dialogu <sup>53</sup>;

g) sugerować ekspertów zaangażowanych w dialog na poziomie diecezji z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi;

h) popierać, we współpracy z innymi organizacjami diecezjalnymi i z innymi chrześcijanami, wspólne świadectwo wiary chrześcijańskiej w miarę możliwości, a także wspólne działanie w takich dziedzinach, jak wychowanie, moralność publiczna i prywatna, sprawiedliwość społeczna, sprawy związane z kulturą, z nauką i sztuką <sup>54</sup>;

i) proponować biskupom wymianę obserwatorów i osób zaproszonych na ważne konferencje, Synody, instalację zwierzchników religijnych i inne tego rodzaju okazje.

45. W diecezjach powinno się mobilizować parafie do udziału w inicjatywach ekumenicznych, podejmowanych na właściwej im płaszczyźnie, a gdy to możliwe, powoływać grupy mające urzeczywistnić tę działalność (cfr. *infra*, nr 67). Powinny one utrzymywać stałą i ścisłą więź z władzami diecezji, wymieniać z nimi, jak też z innymi parafiami i grupami, swoje informacje i doświadczenia.

### **Komisja ekumeniczna Synodów wschodnich Kościołów katolickich i Konferencji biskupich**

46. Każdy Synod wschodnich Kościołów katolickich i każda Konferencja biskupia, zgodnie z własną procedurą, powołują komisję biskupią dla ekumenizmu z odpowiednimi ekspertami, mężczyznami i niewiastami, wybranymi spośród duchowieństwa, zakonników, zakonnic i świeckich. W miarę możliwości komisję tę będzie wspierał stały sekretariat. Komisja ta, której metodę pracy określają statuty Synodów lub Konferencji, będzie miała na celu przedkładać sugestie natury ekumenicznej oraz podawać kon-

<sup>53</sup> Por. DE 9 i 11; *Refleksje i sugestie dotyczące dialogu ekumenicznego*.

<sup>54</sup> Por. DE 12; DM 12; *Współpraca ekumeniczna na płaszczyźnie...*, nr 3.

kretnie sposoby działania, zgodne z prawodawstwem, dyrektywami oraz prawomocnymi istniejącymi zwyczajami kościelnymi, uwzględniając przy tym konkretne możliwości danego regionu. Trzeba brać pod uwagę wszystkie okoliczności miejsca i osób na danym terenie, ale uwzględniać zarazem wymiar Kościoła powszechnego. W przypadku, gdy mała liczba członków Konferencji biskupiej nie pozwoli na utworzenie takiej komisji episkopatu, trzeba, by przynajmniej jeden biskup został mianowany jako odpowiedzialny za zadania ekumeniczne, wskazane *infra* w n. 47.

47. Funkcje tej komisji obejmują to, co zostało wymienione wyżej w numerze 44, w miarę, jak wiążą się one z kompetencją Synodów wschodnich Kościołów katolickich lub Konferencji biskupiej. Komisja winna jednak zająć się także innymi zadaniami, z których podajemy kilka w formie przykładów:

a) wcielić w życie normy instrukcji Stolicy Świętej w tej dziedzinie;

b) doradzać i asystować biskupom, którzy tworzą komisję ekumeniczną w swojej diecezji, oraz pobudzać współpracę między osobami odpowiedzialnymi w diecezji za ekumenizm a samymi komisjami, organizując na przykład spotkania okresowe delegatów i przedstawicieli komisji diecezjalnych;

c) popierać, a tam, gdzie to wypada, wspierać także inne komisje Konferencji biskupiej i Synodów katolickich Kościołów wschodnich w uwzględnianiu ekumenicznego wymiaru pracy tejże Konferencji, jej deklaracji publicznych itd.;

d) wspierać współpracę między chrześcijanami, spiesząc na przykład z pomocą materialną i duchową tam, gdzie to możliwe, nie tylko istniejącym organizacjom ekumenicznym, ale i przedsięwzięciom ekumenicznym, wymagającym poparcia, w dziedzinie nauczania i badań, jak też duszpasterstwa i pogłębienia życia chrześcijańskiego, zgodnie ze wskazaniem soborowego dekretu o ekumenizmie w numerach 9-12.

e) wprowadzić konsultacje i dialog ze zwierzchnikami Kościołów i z radami Kościołów istniejących na płaszczyźnie narodowej lub terytorialnej (ale nie pokrywającej się z diecezją) i stworzyć struktury odpowiednie do tych dialogów;

f) wyznaczyć ekspertów upoważnionych oficjalnie przez Kościół do udziału w konsultacjach i w dialogu z ekspertami Kościołów, Wspólnot kościelnych i wspomnianych wyżej organizacji;

g) podtrzymywać odniesienia oraz czynną współpracę ze strukturami ekumenicznymi, prowadzonymi przez instytuty życia kon-

sekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, jak też przez inne organizacje katolickie w ramach danego terytorium;

h) organizować wymianę obserwatorów i osób zapraszanych z okazji ważnych zgromadzeń kościelnych i innych wydarzeń tego rodzaju na płaszczyźnie narodowej lub terytorialnej;

i) informować biskupów danej Konferencji i Synodów o rozwoju dialogów prowadzonych na ich terytorium; przekazywać te informacje Papieskiej Radzie dla popierania jedności chrześcijan w Rzymie w taki sposób, by wzajemna wymiana zdań i doświadczenia oraz owoce dialogu mogły służyć innym dialogom prowadzonym na różnych poziomach życia Kościoła;

j) ogólnie rzecz biorąc, podtrzymywać relacje między Synodami wschodnich Kościołów katolickich lub Konferencji biskupich w tym, co dotyczy zagadnień ekumenicznych, a Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan w Rzymie, jak też z komisjami ekumenicznymi innych Konferencji terytorialnych.

### **Struktury ekumeniczne w innych kontekstach kościelnych**

48. Organizmy ponadnarodowe o różnych formach, które zapewniają współpracę i wzajemne podtrzymywanie więzi między Konferencjami biskupimi, będą miały także takie struktury, które pozwolą nadać wymiar ekumeniczny ich pracy. Zakres i forma ich działalności powinny być określone statutami i regulaminami właściwymi dla każdego z tych organizmów oraz dostosowanymi do możliwości danego terytorium.

49. W Kościele katolickim istnieją wspólnoty i organizacje, mające specyficzne miejsce w przyczynianiu się do apostołskiego życia Kościoła. Chociaż nie uczestniczą one bezpośrednio w opisanych wyżej strukturach ekumenicznych, to przecież ich praca ma często ważki wymiar ekumeniczny i powinna być zorganizowana w odpowiednich strukturach zgodnych z celem danej organizacji. Pośród tych wspólnot i organizacji znajdują się instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia życia apostołskiego oraz różne organizacje wiernych katolików.

### **Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego**

50. Ponieważ troska o przywrócenie jedności chrześcijan obejmuje cały Kościół, duchowieństwo oraz laików<sup>55</sup>, zakony, zgro-

madzenia zakonne oraz stowarzyszenia życia apostołskiego, z samej natury swego zaangażowania się w Kościół i ze względu na kontekst, w jakim żyją, mają one szczególną okazję popierać myśl i działania ekumeniczne. Zgodnie z własnymi charyzmatami i konstytucjami — które są niekiedy nawet wcześniejsze od podziału chrześcijan — oraz w świetle ducha i celowości danych instytutów, powinny one stosować, w miarę konkretnych możliwości i ograniczeń podawanych przez reguły ich życia, następujące postawy i działania:

a) uświadamiać sobie ekumeniczną wagę swych własnych szczególnych form życia, jako że nawrócenie serca, świętość osobista, modlitwa publiczna i prywatna oraz bezinteresowna służba Kościołowi i światu są samym sercem ruchu ekumenicznego;

b) przyczyniać się do zrozumienia ekumenicznego wymiaru powołania wszystkich chrześcijan do świętości życia, stwarzając okazję do rozwijania formacji duchowej, kontemplacji, adoracji i wielbienia oraz służby bliźniemu;

c) uwzględniając okoliczności miejsca i osób, organizować spotkania z chrześcijanami różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, mające na celu modlitwę liturgiczną, rekolekcje, ćwiczenia duchowe oraz głębsze zrozumienie duchowych tradycji chrześcijan;

d) podtrzymywać relacje z klasztorami lub wspólnotami życia wspólnego innych Wspólnot chrześcijańskich celem wymiany bogactw duchowych i intelektualnych oraz doświadczeń życia apostołskiego, albowiem wzrost charyzmatów zakonnych tych Wspólnot może być realnym ich wkładem do całego ruchu ekumenicznego. Mogłoby w ten sposób się zrodzić owocne współzawodnictwo duchowe;

e) kierować własnymi instytucjami wychowawczymi, tak licznymi i zróżnicowanymi, mając na uwadze działalność ekumeniczną, zgodnie z zasadami podanymi dalej w niniejszym Dyrektorium;

f) współpracować z innymi chrześcijanami we wspólnym działaniu na rzecz sprawiedliwości społecznej, rozwoju ekonomicznego, polepszenia zdrowia i wychowania, ekologii, pokoju oraz pojednania między narodami i wspólnotami.

g) „O ile pozwalają warunki religijne, działalność ekumeniczną należy tak rozwijać, aby katolicy po bratersku współpracowali z braćmi odłączonymi, według norm Dekretu o ekumenizmie, przez wspólne w danym razie wyznawanie wobec narodów wiary w Bo-

ga i w Jezusa Chrystusa oraz przez współpracę zarówno na polu społecznym i technicznym, jak też kulturalnym i religijnym, z wykluczeniem jednak wszelkiego pozoru indyferentyzmu i pomieszania pojęć, jak też niezdrowej rywalizacji. Niech współpracują przede wszystkim dla Chrystusa, swojego wspólnego Pana: Jego imię niech ich jednoczy!"<sup>56</sup>

W wykonywaniu tych działań powinni przestrzegać norm podanych przez biskupa diecezji, Synody katolickich Kościołów wschodnich lub Konferencje biskupie, odnośnie do pracy ekumenicznej, traktowanej jako element ich współdziałania z całokształtem apostołstwa na danym terytorium. Będą podtrzymywali ściśle relacje z różnymi komisjami ekumenicznymi, diecezjalnymi lub narodowymi, a tam, gdzie to jest wskazane, z Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan.

51. Jest rzeczą bardzo wskazaną, aby w realizacji tej działalności ekumenicznej różne instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego mianowały, na poziomie swej władzy centralnej, delegata lub komisję zobowiązaną do popierania i zapewniania ich zaangażowania ekumenicznego. Funkcja tych delegatów czy komisji będzie polegała na popieraniu formacji ekumenicznej wszystkich członków, na wspieraniu specjalnej formacji ekumenicznej doradców do spraw ekumenicznych przy odpowiednich autorytetach na płaszczyźnie generalnej i lokalnej tychże instytutów i stowarzyszeń, a zwłaszcza na wcielaniu w życie i zapewnieniu działań wyżej opisanych (nr 50).

### **Organizacje wiernych**

52. Organizacje wiernych katolików na określonym terytorium czy w danym narodzie, jak też organizacje międzynarodowe, mające na przykład na celu odnowę duchową, działalność na rzecz pokoju i sprawiedliwości społecznej, wychowanie na różnych płaszczyznach, ekonomiczne wspieranie kraju oraz instytucji itd., niech rozwijają ekumeniczne aspekty własnych poczynań. Niech czuwają nad tym, by ekumeniczny wymiar ich pracy cieszył się wystarczającą uwagą, a nawet, jeśli zachodzi taka potrzeba, niech go wyrażą we własnych statutach i strukturach. Wykonując zaś własną działalność ekumeniczną, niech pozostają w ścisłej relacji z terytorialnymi i lokalnymi komisjami ekumenicznymi oraz —

<sup>56</sup> DM 15, a także 5 i 29; EN 23, 28, 77. Por. też niżej, n. 205-209.

jeśli okoliczności to sugerują — z Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan, celem pożytecznej wymiany doświadczeń i porad.

### **Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan**

53. Na płaszczyźnie Kościoła powszechnego Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan, będąca jednym z dykasteriów Kurii rzymskiej, ma kompetencję oraz zadanie popierania pełnej komunii wszystkich chrześcijan. Konstytucja apostolska *Pastor Bonus* (por. wyżej, nr 6) stwierdza, że z jednej strony ta Rada popiera ducha i działalność ekumeniczną w łonie Kościoła katolickiego, z drugiej zaś podtrzymuje relacje z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi.

a) Papieska Rada zajmuje się odpowiednią interpretacją zasad ekumenizmu oraz środkami umożliwiającymi wprowadzenie ich w praktykę; realizuje postanowienia Soboru Watykańskiego II, dotyczące ekumenizmu; popiera i towarzyszy grupom narodowym oraz międzynarodowym, które pracują na rzecz jedności chrześcijan, i stara się koordynować ich pracę.

b) Organizuje oficjalne dialogi z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi na płaszczyźnie międzynarodowej; deleguje obserwatorów katolickich na Konferencje i zgromadzenia tych instytucji oraz innych organizacji ekumenicznych oraz zaprasza ich obserwatorów na odpowiednie zebrania Kościoła katolickiego, jeśli to zostało uznane za stosowne.

54. Aby wypełnić te funkcje, Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan publikuje od czasu do czasu wskazania i dyrektywy dotyczące całego Kościoła katolickiego. Co więcej, pozostaje w stałym kontakcie z Synodami wschodnich Kościołów katolickich i z Konferencjami biskupimi, z ich komisjami ekumenicznymi oraz z biskupami i organizacjami w łonie Kościoła katolickiego. Koordynacja działalności ekumenicznej całego Kościoła katolickiego wymaga, by te kontakty były wzajemne. Wypada więc, aby Rada była informowana o ważnych inicjatywach podejmowanych na różnych poziomach życia Kościoła. Jest to konieczne zwłaszcza wtedy, gdy inicjatywy te mają wydźwięk międzynarodowy, jak też gdy ważne dialogi są organizowane na płaszczyźnie narodowej czy też terytorialnej z innymi Kościołami czy Wspólnotami eklezjalnymi. Wzajemna wymiana informacji i porad wpływa korzystnie na działalność ekumeniczną na płaszczyźnie międzynarodowej, jak też na innych płaszczyznach życia Kościoła.

Wszystko, co wzmacnia rozwój harmonii i spójnego działania ekumenicznego, przyczynia się także do umocnienia komunii w łonie Kościoła katolickiego.

### III. FORMACJA EKUMENICZNA W KOŚCIELE KATOLICKIM

#### Konieczność i cel formacji ekumenicznej

55. „O odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni, jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych”<sup>57</sup>. Uświadamiając sobie naturę Kościoła katolickiego, katolicy znajdują w swej wierności wskazaniom Soboru Watykańskiego II środki przyczyniające się do formacji ekumenicznej, zarówno każdego z członków, jak i całej wspólnoty, do której należą. Jedność wszystkich w Chrystusie stanie się w ten sposób owocem wspólnego wzrastania i dojrzewania, albowiem wezwanie Boga do wewnętrznego nawrócenia<sup>58</sup> i do odnowy<sup>59</sup> w Kościele, które są tak bardzo istotne dla troski o jedność, nie wyklucza nikogo.

Dlatego wszyscy wierni winni się angażować w popieranie wzrastającej wciąż komunii z innymi chrześcijanami. Jednak szczególny wkład mogą mieć ci członkowie Ludu Bożego, którzy są zaangażowani w formację — jak przełożeni i nauczyciele wyższych instytutów oraz instytucji specjalistycznych. Ludzie oddający się pracy duszpasterskiej, zwłaszcza proboszczowie i inni wyświęceni szafarze, mają szczególną rolę do spełnienia w tej dziedzinie. Rzeczą każdego biskupa, Synodu katolickich Kościołów wschodnich i Konferencji biskupich jest podać ogólne wskazania dotyczące formacji ekumenicznej.

#### Dostosowanie formacji do konkretnych sytuacji danych osób

56. Ekumenizm wymaga odnowy postawy i pewnej giętkości w stosowaniu metod dążenia do jedności. Trzeba uwzględnić przy tym różnorodność osób, funkcji i sytuacji, a także specyfikę Kościołów partykularnych oraz wspólnot angażujących się razem z nimi w dążenie do jedności. W konsekwencji formacja ekume-

<sup>57</sup> DE 5.

<sup>58</sup> DE 7.

<sup>59</sup> DE 6.

niczna wymaga pedagogii dostosowanej do konkretnych sytuacji życiowych danych osób i grup, uwzględniającej przy tym wymóg postępu w dążeniu do ciągłej odnowy i zmiany nastawienia.

57. Ci wszyscy, którzy zajmują się duszpasterstwem, a więc nie tylko nauczający, otrzymają w ten sposób stopniową formację, zgodnie z następującymi zasadniczymi wskazaniem:

a) Znajomość Pisma św. i formacja doktrynalna są niezbędne od samego początku, łącznie ze znajomością historii oraz sytuacji ekumenicznej kraju, w którym się żyje.

b) Znajomość historii podziałów oraz dążeń do pojednania, jak też stanowisk doktrynalnych innych Kościołów i Wspólnot eklesjalnych pozwala analizować problemy w ich kontekście społeczno-kulturalnym i odróżniać w wypowiedziach wiary to, co jest prawomocną odrębnością, od tego, czego nie da się pogodzić z wiarą katolicką.

c) Taki sposób patrzenia pozwoli uwzględnić wyniki i wyjaśnienia pochodzące z dialogów teologicznych oraz studiów naukowych. Jest także rzeczą pożądaną, by chrześcijanie opisywali wspólnie dzieje swych podziałów oraz swych wysiłków w poszukiwaniu jedności.

d) W ten sposób można uniknąć niebezpieczeństwa interpretacji subiektywnych, tak w przedstawianiu wiary katolickiej, jak też w sposobie rozumienia przez Kościół katolicki wiary i życia innych Kościołów i Wspólnot eklesjalnych. W miarę swego postępu formacja ekumeniczna ukaże jako nierozłączne troskę o jedność Kościoła katolickiego oraz o komunię z innymi Kościołami i Wspólnotami eklesjalnymi.

f) Troska o tę jedność i komunię zakłada, że katolikom leży bardzo na sercu pogłębienie relacji zarówno z chrześcijanami wschodnimi, jak i chrześcijanami wywodzącymi się z reformacji.

g) Metoda nauczania — uwzględniająca konieczność postępu — pozwala odróżniać oraz przydzielać stopniowo przedmiot i odpowiednie treści, zgodnie z różnymi fazami formacji doktrynalnej i doświadczenia ekumenicznego.

W ten sposób wszyscy zajmujący się duszpasterstwem pozostaną wierni świętej i żywotnej Tradycji, która jest w Kościele źródłem inicjatywy. Potrafią właściwie ocenić i przyjąć prawdę tam, gdzie można ją zawsze znaleźć: „Wszelka prawda, z której ona się wywodzi, jest z Ducha Świętego”<sup>60</sup>.

<sup>60</sup> Ambrozjaster, PL 17, 245.

## A. FORMACJA WSZYSTKICH WIERNYCH

58. Troska o jedność znajduje się w samym sercu koncepcji Kościoła. Formacja ekumeniczna zmierza do tego, by wszyscy chrześcijanie zostali ożywieni duchem ekumenicznym, niezależnie od tego, jaka jest ich misja i konkretna funkcja w świecie i w społeczeństwie. W życiu człowieka wierzącego, napełnionego Duchem Chrystusa, pierwszorzędne znaczenie ma dar wyblagany przez Chrystusa przed Męką, tzn. „łaska jedności”. Tą jednością jest przede wszystkim jedność z Chrystusem w tym jedynym ruchu miłości ku Ojcu i bliźniemu. Po wtóre, jest ona głęboką i aktywną komunią wiernego z Kościołem powszechnym w Kościele partykularnym, do którego on przynależy<sup>61</sup>. Po trzecie, jest ona pełnią widzialnej jedności, do której się dąży razem z wszystkimi chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych.

## Środki formacji

59. *Słuchanie i studiowanie Słowa Bożego*. Kościół katolicki traktował zawsze Pismo św., łącznie z Tradycją, jako „najwyższe prawidło swej wiary”; są one „dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”<sup>62</sup>. Nasi bracia i siostry z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych z głębokim szacunkiem i miłością odnoszą się do Pisma św. Postawa ta prowadzi ich do stałego i pilnego studiowania ksiąg świętych<sup>63</sup>. Słowo Boże jako jedno i to samo dla wszystkich chrześcijan ugruntuje więc stopniowo drogę jedności w miarę, jak będzie ono przybliżane z religijną uwagą i w pełnym miłości studium.

60. *Przepowiadanie*. Trzeba ze szczególną troską podejść do przepowiadania zarówno podczas, jak też poza kultem ściśle liturgicznym. Jak stwierdza Papież Paweł VI, „ponieważ jesteśmy głosicielami Ewangelii, dlatego powinniśmy wobec wiernych Chrystusa przedstawiać się nie jak ludzie skłóceni i niezgodni wobec kontrowersji, które żadną miarą nie budują, ale jako ludzie mocni w wierze, którzy pomimo nieporozumień tu i ówdzie powstających umieją spotykać się razem celem wspólnego szczerego i rzeczowego badania prawdy”<sup>64</sup>. Różne okresy roku liturgicznego stwarzają dogodne okazje do rozwijania zagadnień jedności chrześcijańskiej, do pogłębiania studiów, refleksji i modlitwy.

<sup>61</sup> Por. CIC, kan. 209 § 1; CCEO, kan. 12, § 1.

<sup>62</sup> KO 21.

<sup>63</sup> Por. DE 21.

<sup>64</sup> EN 77.

Przepowiadanie winno zmierzać do ukazania tajemnicy jedno-  
ści Kościoła oraz, w miarę możliwości, do popierania jedno-  
ści chrześcijan w sposób widzialny. Należy w przepowiadaniu unikać  
jakiegokolwiek niewłaściwego posługiwania się Pismem św.

61. *Katecheza*. Katecheza nie polega tylko na nauczaniu dok-  
tryny, ale na wprowadzaniu w całe życie chrześcijańskie, w pełne  
uczestnictwo w sakramentach Kościoła. Niemniej, nauka ta może  
pomagać także w formowaniu autentycznej postawy ekumenicz-  
nej, jak to ukazał w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae*  
(nr 32-33) Jan Paweł II, zgodnie z następującymi dyrektywami:

a) Przede wszystkim katecheza winna podać jasno, z miłością  
oraz w sposób zwarty całą naukę Kościoła katolickiego, uwzględ-  
niając przy tym porządek i hierarchię prawd<sup>65</sup> oraz unikając ta-  
kich wyrażen lub sposobów przedstawiania doktryny, które byłyby  
przeszkodą w dialogu.

b) mówiąc o innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych,  
powinno się ukazywać poprawnie i lojalnie ich naukę. Spośród  
elementów, które budują i ożywiają sam Kościół, wiele, a nawet  
bardzo wiele, i to o wielkim znaczeniu, może się znajdować poza  
widzialnymi granicami Kościoła katolickiego<sup>66</sup>. Duch Chrystusa  
nie obawia się bowiem posługiwać tymi Wspólnotami jako środ-  
kami zbawienia. Czyniąc tak, ukazuje się prawdy wiary, uznawane  
wspólnie przez różne wyznania chrześcijańskie. Pomoże to kato-  
likom pogłębić własną wiarę z jednej strony, z drugiej zaś lepiej  
poznać i szanować innych chrześcijan, co ułatwi wspólne poszu-  
kiwanie drogi do pełnej jedno-ści w całej prawdzie<sup>67</sup>.

c) Katecheza będzie miała wymiar ekumeniczny, o ile wzbudzi  
i ożywi prawdziwe dążenie do jedno-ści i — co więcej — spowo-  
duje szczere wysiłki, łącznie z pokornym dążeniem do samooczysz-  
czenia się, zmierzające do usunięcia przeszkód na całej drodze nie  
przez łatwe ich pominięcie i ustępstwa na płaszczyźnie doktrynal-  
nej, lecz mając na uwadze jedność doskonałą, taką, jakiej pragnie  
sam Pan, oraz przez te środki, jakich On sobie życzy<sup>68</sup>.

d) Poza tym katecheza będzie miała tenże wymiar ekumenicz-  
ny, o ile zajmie się przygotowaniem dzieci i młodzieży, a także  
dorosłych, do życia w kontakcie z innymi chrześcijanami, formu-  
lując ich w pełni jako katolików szanujących wiarę innych<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> Por. DE 11; DM 15. Odnośnie do tych rozważań por. *Ogólne dyrek-  
torium katechetyczne*, n. 27, 43; a także niżej, n. 75 i 176.

<sup>66</sup> Por. DE 3-4.

<sup>67</sup> Por. CT 3; CCEO, kan. 625.

<sup>68</sup> CT 32.

<sup>69</sup> Por. tamże.

e) Można tego dokonać, zwracając uwagę na możliwości wynikające z odróżnienia prawd wiary od sposobów ich wyrażania <sup>70</sup>; przez wzajemny wysiłek zmierzający do poznania i szanowania wartości obecnych w odnośnych tradycjach teologicznych; przez jasne ukazywanie, że dialog stworzył nowe relacje, które — o ile są tylko właściwie pojęte — mogą prowadzić do współpracy i pokoju <sup>71</sup>.

f) Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* powinna być uwzględniana przy opracowywaniu nowych katechizmów przygotowywanych w Kościołach lokalnych pod nadzorem biskupów.

62. *Liturgia*. Będąc „pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” <sup>72</sup>, liturgia przyczynia się znacznie do jedności tych wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa, jest celebrowaniem i czynnikiem jedności; tam, gdzie jest właściwie rozumiana, gdzie każdy w pełni w niej uczestniczy, „w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” <sup>73</sup>.

a) Ponieważ święta Eucharystia jest przedziwnym sakramentem, „który oznacza i sprawia jedność Kościoła” <sup>74</sup>, jest sprawą bardzo istotną czuwanie nad tym, aby była ona należycie sprawowana, tak by uczestniczący w niej wierni „ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” <sup>75</sup>.

b) Byłoby rzeczą dobrą zachowywać wierność modlitwie o jedność chrześcijan, zgodnie z wytycznymi podanymi przez niniejsze Dyrektorium, zarówno w chwilach, gdy liturgia to sugeruje — jak na przykład podczas celebracji Słowa czy też we wschodnich celebacjach określanych jako *Litia* i *Moleben* — jak też szczególnie podczas Mszy św. — w modlitwie powszechnej — lub w trakcie litanii nazywanych *Ekteniami*, bądź wreszcie przez odprawianie Mszy wotywniej o jedność Kościoła z wykorzystaniem odpowiednich zbiorów tekstów.

Co więcej, jest rzeczą bardzo budującą, gdy się słyszy modlitwy o jedność przy różnych okazjach, jak choćby ta związana z tygod-

<sup>70</sup> Por. DE 6 i KDK 62.

<sup>71</sup> W tym, co dotyczy współpracy ekumenicznej w dziedzinie katechezy, zob. CT 33 oraz niżej, n. 188-191.

<sup>72</sup> KL 14.

<sup>73</sup> Tamże, 2.

<sup>74</sup> DE 2.

<sup>75</sup> KL 48.

niem modlitw o jedność (18-25 stycznia), bądź też z tygodniem od Wniebowstąpienia do Pięćdziesiątnicy, aby Duch Święty zechciał utwierdzić Kościół w jedności i apostołskości jego powszechnego posłannictwa zbawczego.

63. *Życie duchowe.* W ruchu ekumenicznym konieczne jest dawanie pierwszeństwa nawróceniu serca, życiu duchowemu i jego odnowie. „To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym”<sup>76</sup>. Tak więc w miarę, jak żyje autentycznym życiem duchowym, mającym za swe centrum samego Chrystusa Zbawiciela, a za cel chwałę Boga Ojca, każdy chrześcijanin może zawsze i wszędzie uczestniczyć w samej głębi ruchu ekumenicznego, dając świadectwo Ewangelii Chrystusa swoim życiem<sup>77</sup>.

a) Katolicy niech dowartościują także pewne czynniki i dobra będące źródłem życia duchowego, które znajdują się w innych Kościołach i Wspólnotach eklesjalnych, a które należą do jedyne-go Kościoła Chrystusowego; są nimi: Pismo święte, sakramenty i inne czynności święte, wiara, nadzieja, miłość i inne dary Ducha<sup>78</sup>. Dary te owocowały na przykład w mistycznej tradycji Wschodu chrześcijańskiego i w duchowych skarbcach życia monastycznego, w kulcie i pobożności anglikanów, w modlitwie ewangelicznej i w różnych przejawach duchowości protestantów.

b) Szacunek ten nie powinien być czysto teoretyczny; jeżeli konkretne warunki na to pozwalają, powinna uzupełniać go praktyczna znajomość innych tradycji duchowości. W konsekwencji udział w modlitwie oraz pewna forma uczestnictwa w kulcie publicznym względnie w formach pobożności innych chrześcijan — zgodnie z istniejącymi normami — mogą mieć wartość formacyjną<sup>79</sup>.

64. *Inne inicjatywy.* Współpraca w inicjatywach charytatywnych i społecznych — jak w szkołach, szpitalach, więzieniach itd. — ma wypróbowaną wartość formacyjną; również praca na rzecz pokoju w świecie lub w poszczególnych regionach ziemi, gdzie jest on zagrożony; także walka o prawa człowieka i o wolność religijną<sup>80</sup>.

Działania te, właściwie ukierunkowane, mogą ukazać skutecz-

<sup>76</sup> DE 8.

<sup>77</sup> Por, tamże, 7.

<sup>78</sup> Por. KK 15 i DE 3.

<sup>79</sup> Por. niżej, n. 102-142.

<sup>80</sup> Por. niżej, n. 161-218.

ność społecznego stosowania Ewangelii oraz praktyczną siłę wrażliwości ekumenicznej w różnych miejscach. Podejmowana regularnie refleksja nad chrześcijańskimi podstawami takich działań, aby zweryfikować ich jakość, płodność oraz poprawić ewentualne błędy, będzie również wychowawcza i budująca.

### Środowiska sprzyjające formacji

65. Są to miejsca, w których rozwijają się stopniowo dojrzałość ludzka i chrześcijańska, zmysł społeczny i komunია. Rodzina, parafia, szkoła, grupy, zrzeszenia i ruchy kościelne mają tutaj szczególne znaczenie.

66. *Rodzina*, nazwana przez Sobór Watykański II „Kościołem domowym”<sup>81</sup>, jest pierwszym miejscem, w którym buduje się codziennie lub osłabia jedność przez spotkanie osób różniących się na wiele sposobów, które akceptują się jednak wzajemnie w komunii miłości; tutaj także trzeba troszczyć się o to, by nie było uprzedzeń, lecz przeciwnie, szukać we wszystkim prawdy.

a) Świadomość własnej tożsamości i swej misji chrześcijańskiej dysponuje rodzinę do tego, by była także wspólnotą dla innych, otwartą nie tylko wobec Kościoła, ale także wobec społeczności ludzkiej, gotową do dialogu i do zaangażowania społecznego. Podobnie jak Kościół, rodzina powinna być środowiskiem, w którym przekazuje się Ewangelię i z którego ona promieniuje; w rzeczy samej, soborowa Konstytucja *Lumen gentium* stwierdza, że w Kościele domowym „rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary” (nr 11).

b) Rodziny ukonstytuowane drogą małżeństw mieszanych powinny się starać głosić Chrystusa zgodnie z wszystkimi wymogami chrztu, który jest dla nich wspólny; mają ponadto delikatne zadanie stawać się budowniczymi jedności<sup>82</sup>. „Wspólny chrzest i dynamizm łaski daje partnerom w tych małżeństwach podstawę i uzasadnienie wyrażania ich jedności w dziedzinie wartości moralnych i duchowych”<sup>83</sup>.

67. *Parafia* jako wspólnota kościelna, zgromadzona wokół Eucharystii, powinna być i uważać się za miejsce autentycznego świadectwa ekumenicznego. Jednym z wielkich obowiązków parafii jest więc wychowywanie jej członków w duchu ekumenicznym. Wymaga to pilnej uwagi odnośnie do treści i form przepowiadania,

<sup>81</sup> KK 11.

<sup>82</sup> Por. EN 71, a także niżej n. 143-160.

<sup>83</sup> *Familiaris consortio* 78.

zwłaszcza homilii, a także katechezy. Co więcej, wymaga to odpowiedniego programu duszpasterskiego, co z kolei zakłada, że będzie ktoś zobowiązany do animacji i koordynacji ekumenicznej, przy ścisłej współpracy z proboszczem; ten ostatni zajmie się ewentualnie także różnymi formami współpracy z odnośnymi parafiami innych chrześcijan. Wymaga to wreszcie, by parafii nie dzieliły polemiki wewnętrzne, pewne polaryzmy ideologiczne bądź też wzajemne oskarżenia się chrześcijan między sobą, lecz by każdy, zgodnie ze swym duchem i powołaniem, stawał się sługą prawdy w miłości <sup>84</sup>.

68. Szkoła jakiegokolwiek rodzaju i poziomu powinna nadawać wymiar ekumeniczny swemu nauczaniu religijnemu i zgodnie z właściwą sobie formą zmierzać do formacji serca i umysłu do wartości ludzkich i religijnych, wychowując do dialogu, do pokoju i do relacji interpersonalnych <sup>85</sup>.

a) Duch miłości, szacunku i dialogu wymaga eliminowania uprzedzeń i słów deformujących obraz innych braci chrześcijan. Odnosi się to przede wszystkim do szkół katolickich, w których młodzież powinna wzrastać w wierze, w modlitwie oraz w nastawieniu do wprowadzania w życie chrześcijańskiej Ewangelii jedności. Trzeba się troszczyć o to, aby nauczyć ją autentycznego ekumenizmu, zgodnie z doktryną Kościoła katolickiego.

b) Jeśli to możliwe, trzeba też we współpracy z innymi nauczycielami ujmować różne dyscypliny, jak na przykład historię i sztukę, w sposób uwypuklający problemy ekumeniczne w duchu dialogu i jedności. Jest więc rzeczą pożądaną, aby także nauczający byli właściwie i odpowiednio informowani o początkach historii i doktrynach innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, zwłaszcza tych, które znajdują się na tym samym terytorium.

69. *Grupy, zrzeszenia i ruchy kościelne.* Życie chrześcijańskie, a zwłaszcza życie Kościołów partykularnych, ubogaciło się w ciągu dziejów różnorodnością wyrazów, planów, duchowości, zgodnych z charyzmatami danymi przez Ducha dla budowy Kościoła, ukazując wyraźną różnicę zadań w służbie wspólnoty.

Ci, którzy należą do tych grup, ruchów i zrzeszeń, powinni być przesiąknięci duchem prawdziwie ekumenicznym. Jeżeli mają wcielić w swoje życie w świecie własne zaangażowanie chrześcijańskie <sup>86</sup>, dążąc bądź to do jedności katolickiej poprzez dialog i komunie między różnymi ruchami i zrzeszeniami, bądź też przez szerszą o wiele komunie z innymi Kościołami i Wspólnotami

<sup>84</sup> Por. CIC, kan. 529 § 2.

<sup>85</sup> Por. DWCh 6-9.

<sup>86</sup> KK 31.

eklezyjalnymi oraz z ruchami i grupami wywodzącymi się od nich, trzeba koniecznie, aby te ich wysiłki były podejmowane na bazie solidnej formacji oraz w świetle mądrości i roztropności chrześcijańskiej.

## B. FORMACJA TYCH, KTÓRZY PRACUJĄ W POSŁUDZE DUSZPASTERSKIEJ

### 1. Szafarze wyświęceni

70. Wśród zasadniczych obowiązków każdego przyszłego szafarza wyświęconego znajduje się zadanie takiego ukształtowania własnej osobowości, aby w miarę możliwości mógł on spełniać swą misję wspierania innych w spotykaniu Chrystusa. W tej perspektywie kandydat do posługi powinien rozwijać w sobie w pełni zdolności ludzkie, dzięki którym dana osoba zasługuje na przyjęcie i staje się wiarygodna dla innych, zachowując przy tym własny język i własne umiejętności dialogu, co pozwoli ukształtować tą drogą postawę autentycznie ekumeniczną. To, co jest istotne dla tego, kto pełni funkcję nauczyciela i pasterza w Kościele lokalnym jako biskup, lub też może być zaangażowany w duszpasterstwo jako kapłan, nie jest wcale mniej ważne dla diakona, zwłaszcza zaś dla diakonów stałych, powołanych do służby wspólnocie wiernych.

71. Kiedy szafarz podejmuje jakieś inicjatywy i organizuje spotkania, konieczne jest, by działał wyraźnie jako wierny Kościołowi, szanując przy tym różne kompetencje oraz idąc za wskazaniami, jakie pasterze Kościoła, na mocy swego mandatu, ustalają dla ekumenicznego ruchu Kościoła powszechnego i dla każdego Kościoła partykularnego celem współpracy w budowaniu jedności chrześcijan bez uprzedzeń, ale i bez niewłaściwych inicjatyw.

#### a) Formacja doktrynalna

72. Konferencje biskupie niech zadbają o to, by programy studiów uwzględniały ekumeniczny wymiar każdego przedmiotu oraz przewidywały specyficzne studium ekumenizmu. Sprawdzą także czy plany studium są zgodne ze wskazaniami tegoż Dyrektorium.

## a-1) Ekumeniczny wymiar różnych przedmiotów

73. „Działalność ekumeniczna nie może być inna jak tylko w pełni i szczerze katolicka, czyli wierna prawdzie, którąśmy otrzymali po Apostołach i Ojcach, i zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wyznawaną”<sup>87</sup>.

74. Studenci powinni nauczyć się odróżniać prawdy objawione, które wymagają, jako takie, pełnego przyjęcia wiarą, od sposobu ich wypowiedzania i od doktryn teologicznych<sup>88</sup>. W tym, co dotyczy formułowania prawd objawionych, należy uświadamiać sobie to, o czym mówi między innymi deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary *Mysterium Ecclesiae* 5: „Prawdy, których Kościół chce rzeczywiście nauczyć za pomocą formuł dogmatycznych, różnią się niewątpliwie od zmiennych koncepcji właściwych dla danej epoki; nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że zostały sformułowane, nawet przez Magisterium, w pojęciach noszących na sobie ślady takich koncepcji. Mając to na uwadze, trzeba stwierdzić, że dogmatyczne formuły Magisterium miały zawsze zdolność do przekazywania prawdy objawionej i że — pozostając niezmiennione — będą ją nadal przekazywały tym, którzy dobrze je interpretują”<sup>89</sup>. Niech studenci nauczą się zatem odróżniać „sam depozyt wiary, czyli prawdy zawarte w naszej czcigodnej doktrynie”<sup>90</sup>, od sposobu, w jaki te prawdy zostały sformułowane; odróżniać prawdy, które należy głosić, od różnych sposobów ich przyjmowania i naświetlania; odróżniać Tradycję apostołską od tradycji ściśle kościelnych; równocześnie niech się też nauczą uznawać i szanować trwałą wartość formuł dogmatycznych. Od czasu swej formacji filozoficznej studenci powinni być przygotowani do dostrzegania prawowitej różnorodności w teologii, wywodzącej się z różnych metod i języków, jakimi posługują się teologowie celem wniknięcia w Boże tajemnice. Może się w rzeczy samej okazać, że różne sformułowania teologiczne są bardziej komplementarne, aniżeli sprzeczne ze sobą.

75. Należy poza tym zawsze szanować „hierarchię prawd” doktryny katolickiej, której prawdy, chociaż wszystkie wymagają należytego im przyjęcia wiarą, nie zajmują jednak wszystkie jako takie tego samego centralnego miejsca w tajemnicy objawionej w Jezusie Chrystusie, albowiem wiążą się na różne sposoby z tym, co jest fundamentem wiary chrześcijańskiej<sup>91</sup>.

<sup>87</sup> DE 24.

<sup>88</sup> Por. KDK 62; DE 6; *Mysterium Ecclesiae* (ME) 5.

<sup>89</sup> ASS 1973, 402-404.

<sup>90</sup> *Dyktorium ekumeniczne*, AAS 1970, 705-724.

<sup>91</sup> Por. ME 4, a także n. 61 i 176.

a-2) Ekumeniczny wymiar dyscyplin teologicznych  
w ogólności

76. Ekumeniczne otwarcie się stanowi konstytutywny wymiar formacji przyszłych księży i diakonów. „Naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy”<sup>92</sup>. Ekumeniczny wymiar formacji teologicznej nie powinien być ograniczony do różnych kategorii nauczania. Skoro mówimy o nauczaniu interdyscyplinarnym — a nie tylko „wielodyscyplinarnym” — należy wprowadzać w życie współpracę między odnośnymi profesorami oraz wzajemną koordynację. W odniesieniu do wszystkich przedmiotów, także podstawowych, można by z powodzeniem podkreślić następujące aspekty:

a) elementy dziedzictwa chrześcijańskiego na płaszczyźnie prawdy i świętości, które są wspólne dla wszystkich Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, jeżeli nawet bywają niekiedy wyrażane zgodnie z odrębną formułą teologiczną;

b) bogactwo liturgii, duchowości i doktryny, właściwe każdej wspólnoty, które może mimo to jednak pomagać chrześcijanom w głębszym poznawaniu natury Kościoła;

c) zagadnienia będące, w dziedzinie wiary i moralności, przyczyną rozdzwiewu, które mogą jednak zachęcić do pogłębionych badań Słowa Bożego oraz doprowadzić do odróżnienia rzeczywistych sprzeczności od sprzeczności pozornych.

a-3) Ekumeniczny wymiar dyscyplin  
teologicznych w szczególności

77. W każdej dyscyplinie teologicznej przybliżenie ekumeniczne powinno prowadzić nas do rozważenia więzi istniejącej między konkretnym przedmiotem a tajemnicą jedności Kościoła. Co więcej, nauczający winien wpoić wychowankom wierność całej Tradycji autentycznie chrześcijańskiej w dziedzinie teologii, duchowości i dyscypliny kościelnej. Gdy studenci porównają swoje własne dziedzictwo z bogactwem chrześcijańskich tradycji Wschodu i Zachodu w ich wyrazie dawnym lub współczesnym, przekonają się żywo o tej pełni<sup>93</sup>.

78. Takie porównawcze studium jest ważne we wszystkich dziedzinach: w nauce Pisma św. będącego wspólnym źródłem

<sup>92</sup> DE 10 i CIC, kan. 256 § 2; CCEO, kan. 350 § 4 i 352 § 3.

<sup>93</sup> Por. DE 14-17.

wiary dla wszystkich chrześcijan; w studium Tradycji apostołskiej, którą spotykamy u Ojców Kościoła i u innych pisarzy kościelnych Wschodu i Zachodu; w liturgii, gdzie różne formy kultu Bożego oraz ich znaczenie doktrynalne i duchowe zostają naukowo porównane ze sobą; w teologii dogmatycznej i moralnej, szczególnie w tym, co wiąże się z problemami wynikającymi z dialogu ekumenicznego; w historii Kościoła, w której powinno się przeprowadzać wnikliwe dociekania nad jednością Kościoła i przyczynami podziału; w prawie kanonicznym, gdzie należy dobrze różnicować elementy prawa Bożego oraz te, które się wywodzą z prawa kościelnego i mogą podlegać różnym zmianom zależnie od czasu, form kultury lub tradycji lokalnych; w końcu zaś w formacji duszpasterskiej i misyjnej, jak też w studiach socjologicznych, gdzie trzeba zwracać szczególną uwagę na sytuację wspólną dla wszystkich chrześcijan stawiających czoło wyzwaniom świata współczesnego. W ten sposób pełnia Bożego Objawienia zostanie wyrażona możliwie najlepiej i całościowo, my zaś spełnimy lepiej to zadanie, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi w odniesieniu do świata.

#### a-4) Specjalny kurs ekumenizmu

79. Chociaż wymiar ekumeniczny winien przenikać całą formację teologiczną, jest rzeczą szczególnie ważną, by kurs ekumenizmu był realizowany w ramach cyklu pierwszego, w momencie jak najbardziej do tego wskazanym. Kurs ten powinien być nawet o b o w i ą z k o w y. Najogólniej rzecz biorąc oraz mając na uwadze konkretne okoliczności, kurs ten może mieć treść następującą:

a) pojęcia katolickości, jedności organicznej i widzialności Kościoła, *oikoumene* ekumenizmu, z uwzględnieniem ich początków historycznych i aktualnego znaczenia z katolickiego punktu widzenia;

b) doktrynalne podstawy działalności ekumenicznej ze szczególnym zwróceniem uwagi na więzi komunii, istniejące obecnie między Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi<sup>94</sup>;

c) historia ekumenizmu, zawierająca także historię podziałów oraz licznych dążeń i przedsięwzięć podejmowanych w ciągu wieków, aby przywrócić jedność, a także ich osiągnięć i niepowodzeń; również aktualny stan dążenia do jedności;

d) cel i metoda ekumenizmu, różne formy zjednoczenia

<sup>94</sup> Por. DE r. I.

i współpracy, nadzieja na przywrócenie jedności, warunki jedności, pojęcia pełnej i doskonałej jedności;

e) „instytucjonalny” aspekt oraz aktualne życie różnych wspólnot chrześcijańskich; dążenia doktrynalne, rzeczywiste przyczyny podziałów, wysiłki misyjne, duchowość, formy kultu Bożego, troska o lepsze poznanie teologii duchowości wschodniej <sup>95</sup>;

f) niektóre bardziej specyficzne problemy, takie jak: wspólny udział w kulcie, prozelityzm i irenizm, wolność religijna, małżeństwa mieszane, miejsce świeckich, zwłaszcza kobiet, w Kościele;

g) ekumenizm duchowy, a zwłaszcza modlitwy o jedność i inne formy zbliżenia się do jedności, o którą modlił się Chrystus.

80. Gdy chodzi o organizację planów i programów studiów, sugeruje się, co następuje:

a) Byłoby rzeczą dobrą, gdyby ogólny wstęp do ekumenizmu miał miejsce możliwie szybko, tak by studenci mogli być wyczuleni od samych początków studiów teologicznych na ekumeniczny wymiar całych studiów <sup>96</sup>. Wstęp ten ukazywałby podstawowe elementy ekumenizmu.

b) Szczególna część nauki o ekumenizmie znajdowałaby swoje normalne miejsce przy końcu pierwszego cyklu studiów teologicznych, albo też przy końcu studiów odbywanych w seminariach, tak by studenci, zdobywając szeroką znajomość ekumenizmu, byli w stanie dokonać pewnej jego syntezy z całą formacją teologiczną. Należy dobrać starannie teksty do studiowania i podręczniki; powinny one wiernie przedstawiać naukę innych chrześcijan w historii, w teologii i w duchowości, tak by można było uczciwie i obiektywnie skonfrontować ją oraz pobudzić do dalszego pogłębienia doktryny katolickiej.

81. Może być rzeczą pożyteczną zapraszanie wykładowców i ekspertów wywodzących się z innych tradycji, w ramach pewnych ustaleń dotyczących współpracy między instytucjami katolickimi a ośrodkami zależnymi od innych chrześcijan <sup>97</sup>. Jeżeli pojawią się w jakimś seminarium czy konkretnym instytucie pewne szczególne problemy, do biskupa diecezji należy decydowanie — zgodnie z dyrektywami ustalonymi przez Konferencję Episkopatu — o tym, jakie inicjatywy — po zweryfikowaniu kwalifikacji moralnych i zawodowych, niezbędnych dla prelegentów z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych — winno się podjąć pod kierunkiem i odpowiedzialnością władz akademickich. W tych

<sup>95</sup> Por. tamże, r. III.

<sup>96</sup> Por. wyżej, n. 76-80.

<sup>97</sup> Por. niżej, n. 194-195

wymianach kulturalnych należy dbać o to, by zawsze była zapewniona trwałość katolickiego charakteru danego instytutu, jak też jego prawo i obowiązek formowania własnych kandydatów oraz nauczania doktryny katolickiej zgodnie z normami Kościoła.

#### b) Doświadczenie ekumeniczne

82. W okresie formacji, aby zbliżenie do ekumenizmu nie zostało oderwane od życia lecz zakorzeniło się w żywotnym doświadczeniu wspólnot, pożyteczne jest organizowanie spotkań i dyskusji z innymi chrześcijanami — przy zachowaniu norm Kościoła katolickiego — zarówno na płaszczyźnie powszechnej, jak i partykularnej, z udziałem zapraszanych przedstawicieli z innych wspólnot, odpowiednio przygotowanych zawodowo i religijnie oraz mających ducha ekumenicznego — cech niezbędnych do prowadzenia dialogu szczerego i konstruktywnego. Można by także organizować spotkania ze studentami z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych<sup>98</sup>. Jednak instytuty formacyjne różnią się tak bardzo między sobą, że nie da się ustalić jednakowych reguł. W rzeczy samej, rzeczywistość niesie ze sobą różnorakie odcienie, zgodnie z różnorodnością krajów lub regionów, jak też odmiennością relacji zachodzących między Kościołem katolickim a innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi na płaszczyźnie eklezjologii, współpracy i dialogu. Również tutaj wymóg postępu i adaptacji jest bardzo ważny i nieodzowny. Przełożeni powinni więc się odwoływać do zasad ogólnych oraz przystosowywać je odpowiednio do okoliczności i konkretnych okazji.

### 2. Szafarze i współpracownicy niewyświęceni

#### a) Formacja doktrynalna

83. Poza szafarzami wyświęconymi współpracują w duszpaństwie prawomocnie inne osoby: katecheci, nauczyciele, świeccy animatorzy. W Kościołach lokalnych ukonstytuowano już dla ich formacji instytuty nauk religijnych, instytuty pastoralne oraz inne ośrodki formacji i pogłębiania wiedzy. Odnoszą się do nich te same plany i programy studiów oraz te same normy, które obowiązują w instytutach teologicznych, choć dostosowane do poziomu uczestników tychże studiów i do samych studiów.

84. Mając na uwadze pełnoprawną różnorodność charyzmatów i dzieł własnych, klasztorów, instytutów życia konsekrowanego

<sup>98</sup> Por. niżej, n. 192-194.

oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, szczególnie ważne jest stwierdzenie, że „wszystkie instytucje powinny brać udział w życiu Kościoła i przyswajając sobie oraz w miarę sił popierać zgodnie z własnym charakterem jego inicjatywy i zamierzenia w takich dziedzinach, jak biblijna, liturgiczna, dogmatyczna, duszpasterska, ekumeniczna”<sup>99</sup>.

Ich formacja winna uwzględniać wymiar ekumeniczny, począwszy od nowicjatu oraz później, w trakcie następnych etapów. *Ratio formationis* każdego instytutu winna przewidywać — w ścisłym powiązaniu z programami studiów szafarzy wyświęconych — zarówno to, by został podkreślony ekumeniczny wymiar różnych dyscyplin, jak też by istniał kurs specyficznie ekumeniczny, dostosowany do okoliczności i sytuacji lokalnych. Jest również rzeczą ważną, by kompetentny autorytet danego instytutu czuwał nad formacją specjalistów od ekumenizmu celem ekumenicznego ukierunkowania całego instytutu.

#### b) Doświadczenie ekumeniczne

85. Aby wcielić studia w praktykę, jest rzeczą pożyteczną ożywiać kontakty i wymianę między klasztorami oraz zakonnymi wspólnotami katolickimi i podobnymi instytucjami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych — wszystko to zaś w formie wymiany informacji, pomocy duchowej, a niekiedy i materialnej, jak też w formie wymiany kulturalnej<sup>100</sup>.

86. Mając na uwadze wielką rolę osób świeckich w Kościele i społeczeństwie, trzeba zachęcać laików odpowiedzialnych za działalność ekumeniczną do rozwijania kontaktów i wymiany z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, zgodnie z normami podanymi przez to Dyrektorium.

### C. FORMACJA SPECJALISTYCZNA

87. *Znaczenie formacji do dialogu.* Mając na uwadze wpływ wyższych ośrodków kulturalnych, wydaje się rzeczą oczywistą, że wydziały kościelne i inne wyższe instytucje naukowe mają szczególną rolę do spełnienia w przygotowaniu do dialogu ekumenicznego, w jego rozwoju oraz w samym postępie jedności chrześcijan, jaką tenże dialog pomaga osiągnąć. Pedagogiczne przygotowanie do dialogu powinno odpowiadać następującym wymogom:

<sup>99</sup> DZ 2.

<sup>100</sup> Por. wyżej, n. 50-51.

a) zaangażowanie osobiste i szczerze, przeżywane w wierze, bez której dialog nie jest już dialogiem między braćmi i siostrami, lecz tylko zwykłym ćwiczeniem akademickim;

b) poszukiwanie nowych dróg i środków zmierzających do wprowadzenia wzajemnych relacji i do przywrócenia jedności opartej na większej wierności Ewangelii i na autentycznym wyznaniu wiary chrześcijańskiej w prawdzie i miłości;

c) świadomość, że dialog ekumeniczny nie ma charakteru czyśto prywatnego między osobami lub poszczególnymi grupami, ale mieści się w zaangażowaniu całego Kościoła i powinien w konsekwencji być prowadzony w sposób spójny z nauczaniem i dykretywami jego Pasterzy;

d) gotowość do uznania, że członkowie różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych mogą nam dopomóc w lepszym zrozumieniu i dokładniejszym przedstawieniu doktryny i życia swoich własnych wspólnot;

e) szacunek dla sumienia i osobistego przekonania każdego, kto ukazuje jakiś aspekt lub doktrynę własnego Kościoła, bądź też szczególnie sposób własnego rozumienia Bożego Objawienia;

f) uznanie faktu, że nie wszyscy mieli szansę skorzystać z takiego samego przygotowania do uczestnictwa w dialogu, jako że różne są poziomy wychowania, dojrzałości duchowej i postępu duchowego.

### Rola wydziałów kościelnych

88. Konstytucja apostolska *Sapientia Christiana* określa, że poczynając od pierwszego cyklu wydziału teologicznego powinno się studiować teologię fundamentalną z nawiązaniem także do tych problemów, które łączą się z ekumenizmem<sup>101</sup>.

Również na drugim cyklu „należy starannie wyklądać problemy ekumeniczne zgodnie z normami podanymi przez kompetentną władzę kościelną”<sup>102</sup>.

Innymi słowy, będzie rzeczą wskazaną wprowadzić kursy specjalizacji z ekumenizmu, na których, poza elementami wskazanymi już wyżej w numerze 79, można by omawiać to, co następuje:

a) aktualny stan odniesień istniejących między Kościołem katolickim a innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, w oparciu o publikowane wyniki dialogu;

b) studium dziedzictwa i tradycji innych chrześcijan Wschodu i Zachodu;

<sup>101</sup> Por. SPUC, *Zasady aplikacji*, art. 51, 1, b.

<sup>102</sup> SPUC, n. 69.

c) znaczenie Ekumenicznej Rady Kościołów dla ruchu ekumenicznego oraz aktualny stan odniesień Kościoła katolickiego do tej Rady;

d) rola Rad Kościołów narodowych i ponadnarodowych, ich osiągnięcia i trudności.

Trzeba ponadto przypomnieć, że wymiar ekumeniczny winien być obecny w nauczaniu i w badaniach teologicznych.

### Rola uniwersytetów katolickich

89. Są one również powołane do dawania solidnej formacji ekumenicznej. Wśród odpowiednich środków, jakimi mogą się posłużyć, kilka tylko tytułem przykładu:

a) Popierać, o ile przedmiot do tego się nadaje, ekumeniczny wymiar w metodach nauczania i badań.

b) Przewidywać kolokwia i dni studiów, poświęcone problemom ekumenicznym.

c) Organizować konferencje i zebrania, celem wspólnego odbywania studium, pracy lub realizowania działalności społecznej, zachowując przy tym czas na badanie chrześcijańskich zasad w działalności społecznej oraz środków służących stosowaniu tychże zasad. Okazje takie, gromadząc samych katolików, bądź też katolików i innych chrześcijan, powinny — na ile to możliwe — pobudzać współpracę z innymi instytutami wyższymi, istniejącymi na danym terytorium.

d) W dziennikach i przeglądach uniwersyteckich zarezerwować miejsce na kronikę wydarzeń dotyczących ekumenizmu, jak też na bardziej pogłębione studia poświęcone zwłaszcza komentowaniu wspólnych dokumentów z dialogów między Kościołami.

e) W kolegiach związanych z uniwersytetami należy bardzo zalecać dobre relacje między katolikami i innymi studentami chrześcijańskimi, którzy — odpowiednio prowadzeni — mogą, dzięki tym relacjom, nauczyć się żyć razem w pogłębionym duchu ekumenicznym i być wiernymi świadkami swej wiary chrześcijańskiej.

f) Wypada w sposób szczególny akcentować modlitwę o jedność nie tylko podczas tygodnia przewidzianego w tym celu, ale także z innych okazji w ciągu roku. Zgodnie z okolicznościami miejsca i osób oraz dostosowując się do norm ustalonych dla wspólnych celebracji, można organizować wspólne dni skupienia pod kierownictwem doświadczonego przewodnika duchowego.

g) Gdy chodzi o wspólne świadectwo, otwiera się bardzo szerokie pole zwłaszcza dla dzieł o charakterze społecznym lub do-

brocznym. Studenci powinni być przygotowani i zdolni do tego — i to nie tylko studenci teologii, ale także innych wydziałów, jak wydziału prawa, socjologii, ekonomii politycznej, którzy przyczynią się swą współpracą do ułatwienia i zrealizowania takich inicjatyw.

h) Kapelanom, duszpasterzom akademickim i profesorom powinno szczególnie leżeć na sercu wypełnianie swych obowiązków w duchu ekumenicznym, zwłaszcza poprzez organizowanie pewnych inicjatyw wyżej podanych. Zadanie to wymaga od nich pogłębionej znajomości doktryny Kościoła, odpowiedniej kompetencji w dyscyplinach akademickich, wielkiej roztropności i poczucia umiaru: wszystkie te właściwości powinny im pozwolić spieszyć z odpowiednią pomocą studentom w harmonizowaniu ich własnego życia wiarą z otwarciem się na innych.

### Rola specjalistycznych instytutów ekumenicznych

90. Aby wypełnić swe zadanie ekumeniczne, Kościół potrzebuje odpowiedniej liczby ekspertów w tej dziedzinie: duchowych, zakonników, świeckich, mężczyzn i kobiet. Są oni niezbędni także w regionach o większości katolickiej.

a) Wymaga to od odpowiednio wyposażonych instytutów specjalistycznych:

— odpowiedniej dokumentacji o ekumenizmie, zwłaszcza o toczących się dialogach i o programach na przyszłość;

— ciała profesorskiego, zdolnego i dobrze przygotowanego zarówno w zakresie doktryny katolickiej, jak i ekumenizmu.

b) Instytucje powinny się angażować przede wszystkim w badania ekumeniczne we współpracy, na ile to możliwe, z ekspertami z innych tradycji teologicznych i z ich wiernymi; powinny organizować spotkania ekumeniczne, takie jak konferencje i kongresy; powinny także pozostawać w stałym kontakcie z narodowymi komisjami ekumenicznymi i z Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan, aby znać na bieżąco aktualny stan dialogów międzywyznaniowych i osiągniętego już postępu.

c) Tak uformowani eksperci mogą wzbogacić personel ekumenicznego ruchu w Kościele katolickim jako członkowie bądź też kierownicy odpowiedzialnych organizmów diecezjalnych, narodowych lub międzynarodowych, jako profesorowie kursu ekumenicznego w instytutach lub ośrodkach kościelnych, bądź też jako animatorzy autentycznego ducha i działalności ekumenicznej w swoim otoczeniu.

## D. FORMACJA PERMANENTNA

91. Formacja doktrynalna i praktyczna nie ogranicza się do okresu formacji, lecz wymaga od szafarzy wyświęconych i od osób pracujących w posłudze duszpasterskiej ciągłej aktualizacji, albowiem ruch ekumeniczny wciąż się rozwija.

Realizując program przewidziany dla dalszej formacji duchowieństwa — poprzez zjazdy i kongresy, rekolekcje, dni skupienia lub studium problemów duszpasterskich — biskupi i przełożeni zakonni powinni przykładać wielką uwagę do ekumenizmu, opierając się na następujących wskazaniach:

a) Systematyczne nauczanie księży, diakonów, zakonników, zakonnice i osób świeckich na temat aktualnego stanu ekumenicznego, w taki sposób, by umieli włączyć wymiar ekumeniczny w przepowiadanie, katechezę, modlitwę i w życie chrześcijańskie w ogólności. Gdyby się to okazało możliwe i wskazane, powinno się zaprosić niekiedy szafarza z innego Kościoła, aby omówił on własną tradycję, bądź też problemy duszpasterskie, które są często wspólne dla wszystkich.

b) Gdy nadarza się po temu okazja i za zgodą biskupa diecezji, duchowieństwo katolickie oraz osoby zajmujące się duszpasterstwem w diecezji będą mogły uczestniczyć w zjazdach międzywyznaniowych, mających na celu polepszenie wzajemnych relacji oraz rozwiązanie, przy współpracy wszystkich, wspólnych problemów duszpasterskich. Realizację tych inicjatyw ułatwia często tworzenie, dla duchownych, rad lub stowarzyszeń miejscowych i regionalnych itd., bądź też wstępowanie ich do podobnych zrzeszeń już istniejących.

c) Wydziały teologiczne, instytuty studiów wyższych, seminaria duchowne i inne instytuty formacyjne mogą się bardzo przyczynić do formacji permanentnej, bądź to organizując kursy studiów dla tych, którzy pracują w posłudze duszpasterskiej, bądź też wnosząc swój wkład w postaci personelu nauczającego oraz materiału niezbędnego dla dyscyplin i kursów prowadzonych przez innych.

d) Co więcej, niezwykle pożyteczne są następujące środki: dokładna informacja za pomocą mediów Kościoła lokalnego, a jeśli to możliwe, mediów państwowych; wymiana informacji z osobami obsługującymi media w innych Kościołach i Wspólnotach ekumenicznych; systematyczne i stałe relacje z ekumenicznymi komisjami: diecezjalną lub narodową, tak by wszyscy katolicy zaangażowani w duszpasterstwo mieli dostęp do dokładnej dokumentacji na temat rozwoju ruchu ekumenicznego.

e) Wypada poza tym korzystać z różnych form spotkań duchowych, aby pogłębić wspólne i szczególne (własne) elementy duchowości. Spotkania takie dadzą okazję do refleksji nad jednością oraz do modlitwy o pojednanie wszystkich chrześcijan. Przy tego rodzaju spotkaniach udział członków różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych może się przyczyniać do wzajemnego zrozumienia oraz do wzrostu komunii duchowej.

f) Jest wreszcie rzeczą pożądaną okresowe dokonywanie oceny działalności ekumenicznej.

## IV. KOMUNIA ŻYCIA I WSPÓLNE PRAKTYKI DUCHOWE OCHRZCZONYCH

### A. SAKRAMENT CHRZTU

92. Przez sakrament chrztu osoba zostaje prawdziwie wcielona w Chrystusa i w Kościół oraz odrodzona, aby mieć udział w życiu Bożym<sup>103</sup>. Chrzest wprowadza sakramentalną więź jedności, istniejącą między tymi wszystkimi, którzy zostali przezeń odrodzeni. Chrzest sam z siebie jest początkiem, zmierza bowiem do nabycia pełni życia w Chrystusie. Jest zatem skierowany do wyznania wiary oraz do pełnej integracji w ekonomii zbawienia i do komunii eucharystycznej<sup>104</sup>. Ustanowiony przez samego Chrystusa, chrzest, przez który uczestniczy się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, zawiera w sobie nawrócenie, wiarę, odpuszczenie grzechu i dar łaski.

93. Chrztu udziela się przy pomocy wody i formuły wskazującej wyraźnie na to, że się chrzci w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. W konsekwencji niezwykle ważną dla wszystkich uczniów Chrystusa jest rzeczą, by chrzest był sprawowany w ten właśnie sposób przez wszystkich i by różne Kościoły oraz Wspólnoty eklezjalne osiągnęły, na ile to możliwe, zgodę co do jego znaczenia i jego ważnego sprawowania.

94. Bardzo mocno się zaleca, by dialog dotyczący znaczenia i ważnego sprawowania chrztu miał miejsce między autorytetami katolickimi a władzami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, na płaszczyźnie diecezjalnej lub Konferencji biskupich. Będzie można w ten sposób dojść do wspólnych deklaracji, w których wyraziłyby one wzajemne uznanie chrztu, jak też sposobu postępo-

<sup>103</sup> Por. DE 22.

<sup>104</sup> Por. tamże.

wania w przypadkach, w których mogłaby zaistnieć wątpliwość co do ważności danego chrztu.

95. Aby dojść do takich uzgodnień, trzeba mieć w świadomości następujące sprawy:

a) Chrzest przez zanurzenie lub przez polanie, z formułą trynitarną, jest sam w sobie ważny. W konsekwencji, jeżeli rytuały, księgi liturgiczne lub ustalone zwyczaje danego Kościoła czy Wspólnoty eklezjalnej przepisują jeden z tego rodzaju sposobów udzielania chrztu, sakrament należy uważać za ważny, chyba że pojawią się poważne wątpliwości co do tego, czy szafarz zachował reguły swej własnej Wspólnoty lub Kościoła.

b) Niewystarczająca wiara szafarza w tym, do dotyczy chrztu, nigdy nie powodowała sama przez się nieważności chrztu. Należy zakładać wystarczającą intencję u szafarza, który chrzci, chyba że pojawi się uzasadniony powód do wątpienia, czy chciał on czynić to, co czyni Kościół.

c) Jeżeli pojawią się wątpliwości co do samego posłużenia się wodą i sposobu jej użycia<sup>105</sup>, szacunek dla sakramentu oraz dla odnośnych Wspólnot eklezjalnych wymaga przeprowadzenia poważnych badań co do praktyki stosowanej przez daną Wspólnotę, przed wypowiedzeniem jakiegokolwiek osądu na temat ważności jej chrztu.

96. Zgodnie z sytuacją lokalną i o ile nadarzy się po temu okazja, katolicy mogą, w celebracji wspólnej z innymi chrześcijanami, przypomnieć chrzest, który ich jednoczy, odnawiając wraz z nimi wyrzeczenie się grzechu i swe zaangażowanie w prowadzeniu życia w pełni chrześcijańskiego, jakie przyjęli na siebie poprzez obietnice chrztu, oraz mobilizując się do współpracy z łaską Ducha Świętego, aby starać się zaleczyć podziały istniejące między chrześcijanami.

97. Chociaż przez chrzest osoba zostaje wcielona w Chrystusa i w Kościół, dokonuje się to konkretnie w Kościele lub w określonej Wspólnocie eklezjalnej; chrztu nie powinni więc udzielać razem dwaj szafarze należący do różnych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych. Zresztą, zgodnie z katolicką tradycją liturgiczno-teologiczną, chrzest jest udzielany przez jednego tylko celebransa. Ze względów duszpasterskich ordynariusz miejsca może jednak, w wyjątkowych okolicznościach, dozwolić, by szafarz jakiegoś Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej uczestniczył w celebracji, wyko-

<sup>105</sup> W odniesieniu do wszystkich chrześcijan trzeba się liczyć z ryzykiem nieważności chrztu udzielanego przez pokropienie, zwłaszcza zbiorowe.

nując czytanie lub odmawiając modlitwę itd. Taka wzajemność jest możliwa tylko pod warunkiem, że chrzest sprawowany w innej Wspólnocie nie przeciwstawia się ani zasadom, ani dyscyplinie katolickiej<sup>106</sup>.

98. Katolicka koncepcja jest taka, że rodzice chrzestni, w sensie liturgicznym i kanonicznym, powinni być członkami Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, w której chrzest jest sprawowany. Nie tylko bowiem biorą na siebie odpowiedzialność za chrześcijańskie wychowanie osoby ochrzczonej (lub bierzmowanej) jako rodzice lub przyjaciele, ale są także przedstawicielami wspólnoty wiary, poręczycielami wiary kandydata i jego pragnienia komunii eklezjalnej.

a) Niemniej, opierając się na chrzcie wspólnym, jak też ze względu na więzy rodzinne lub przyjacielskie, osoba ochrzczona, która przynależy do innej Wspólnoty eklezjalnej, może być dopuszczona jako świadek chrztu, ale tylko razem z chrzestnym katolickim<sup>107</sup>. Katolik może spełniać taką samą rolę wobec osoby mającej przyjąć chrzest w innej Wspólnocie eklezjalnej.

b) Ze względu na ścisłą komunię istniejącą między Kościołem katolickim i wschodnimi Kościołami prawosławnymi, wolno dla słuszych powodów dopuścić wiernego wschodniego do pełnienia roli chrzestnego obok chrzestnego katolickiego (lub matki chrzestnej katolickiej) w chrzcie dziecka lub dorosłego katolika pod warunkiem jednak wystarczającego zabezpieczenia edukacji ochrzczonego oraz wiedzy o tym, że dany chrzestny nadaje się do tej roli.

Rolę chrzestnego w chrzcie udzielanym w prawosławnym Kościele wschodnim może pełnić katolik, o ile został zaproszony. W tym przypadku obowiązek czuwania nad wychowaniem chrześcijańskim spoczywa w pierwszym rzędzie na chrzestnym (lub chrzestnej) będącym członkiem Kościoła, w którym dziecko zostało ochrzczone<sup>108</sup>.

99. Każdy chrześcijanin ma prawo, ze względu na sumienie, dobrowolnie decydować o wejściu w pełną komunię katolicką<sup>109</sup>. Praca nad przygotowaniem kogoś, kto pragnie być włączony

<sup>106</sup> Por. SPUC, *Dyrektorium ekumeniczne*, ASS 1967, 574-592.

<sup>107</sup> Por. CIC, kan. 874 § 2. Według wyjaśnienia podanego w *Acta Commissionis (Communicationes 5, 1983, s. 182)* wyrażenie *communitas ecclesialis* nie zawiera w sobie Kościołów wschodnich, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim. (Notatur insuper Ecclesias orientales orthodoxas in schemate sub nomine communitatis ecclesialis non venire).

<sup>108</sup> Por. *Dyrektorium ekumeniczne* z 1967, n. 48; CCEO, kan. 685 § 3.

<sup>109</sup> Por. DE 4; CCEO, kan. 896-901.

w pełną komunię Kościoła katolickiego, jest sama w sobie działalnością różną od działalności ekumenicznej<sup>110</sup>. Obrzęd chrześcijańskiej inicjacji dorosłych przewiduje formułę przyjęcia takich osób do pełnej komunii katolickiej. Niemniej, w przypadkach tych, podobnie zresztą jak w przypadku małżeństw mieszanych, katolicka władza kościelna może odczuwać konieczność przeprowadzenia badań, aby uzyskać odpowiednią wiedzę co do ważności chrztu już udzielonego. Przeprowadzając te badania, należy uwzględnić następujące zalecenia:

a) Ważność chrztu udzielanego w różnych Kościołach wschodnich nie podlega najmniejszej wątpliwości. Wystarczy więc ustalić sam fakt chrztu. W Kościołach tych sakrament bierzmowania (namaszczenia) jest prawowicie udzielany przez kapłana, razem z chrztem. Zdarza się więc często, że w kanonicznym świadectwie chrztu nie czyni się najmniejszej wzmianki o udzielonym już bierzmowaniu. Nie upoważnia to żadną miarą do powątpiewania, jakoby bierzmowanie nie zostało także udzielone.

b) Gdy chodzi o chrześcijan z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, przed zbadaniem ważności chrztu danego chrześcijanina trzeba wiedzieć, czy dane Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, znajdujące się na tym terenie, uzgodniły problem chrztu (jak wzmiankowano to wyżej, w numerze 94) i czy chrztu udzielono faktycznie zgodnie z tym uzgodnieniem. Trzeba jednak zaznaczyć, że sam brak formalnego uzgodnienia dotyczącego chrztu nie powinien automatycznie prowadzić do wątpliwości co do ważności chrztu.

c) W odniesieniu do tych chrześcijan, jeżeli istnieje oficjalne poświadczenie kościelne, nie ma najmniejszych powodów, aby wątpić w ważność chrztu udzielonego w ich Kościołach lub Wspólnotach eklezjalnych, chyba że w danym konkretnym przypadku badanie wykaże istnienie poważnego motywu uzasadniającego wątpliwość co do materii, formuły stosowanej w chrzcie, intencji ochrzczonego dorosłego oraz szafarza, który udzielał chrztu<sup>111</sup>.

d) Jeżeli, nawet po długim badaniu, pozostaje poważna wątpliwość co do poprawnego udzielenia chrztu i uważa się za rzecz konieczną udzielenie chrztu warunkowego, szafarz katolicki powinien okazać swój szacunek dla doktryny, zgodnie z którą chrzest może być udzielony tylko jeden raz, wyjaśniając zainteresowanej osobie powody, dla których udziela się jej w tym przypadku chrztu warunkowego, jak też znaczenie samego obrzędu chrztu

<sup>110</sup> Por. DE 4.

<sup>111</sup> Por. CIC, kan. 869 § 2 i wyżej, n. 95.

warunkowego; co więcej, obrzęd chrztu warunkowego winien być sprawowany prywatnie a nie publicznie <sup>112</sup>.

e) Jest rzeczą wielce pożądaną, by Synody wschodnich Kościołów katolickich i Konferencje biskupie podały dyrektywy odnośnie do przyjmowania chrześcijan ochrzczonych w innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych do pełnej komunii katolickiej, uwzględniając przy tym fakt, że nie są to katechumeni, a także stopień znajomości i praktykowania wiary chrześcijańskiej, przez nich posiadany.

100. Zgodnie z obrzędem chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, tych, którzy po raz pierwszy chcą przyłączyć się do Chrystusa, chrzci się zazwyczaj podczas Wigilii wielkanocnej. Tam, gdzie sprawowanie tego obrzędu uwzględnia również przyjęcie tych, którzy już jako ochrzczeni włączają się w pełną komunie, trzeba wypuklić wyraźnie różnicę między tymi ostatnimi a tymi, którzy nie są jeszcze ochrzczeni.

101. W aktualnym stanie naszych relacji ze Wspólnotami eklezjalnymi, wywodzącymi się z reformacji XVI w., nie osiągnięto jeszcze zgody co do znaczenia, ani sakramentalnej natury, ani nawet sprawowania sakramentu bierzmowania. W konsekwencji, w aktualnych okolicznościach osoby włączające się w pełną komunie Kościoła katolickiego, a wywodzące się z tych Wspólnot, powinny przyjąć sakrament bierzmowania, zgodnie z doktryną i obrzędem Kościoła katolickiego, przed dopuszczeniem do komunii eucharystycznej.

## B. UDZIAŁ W DZIAŁALNOŚCI I ZASOBACH DUCHOWYCH

### Zasady ogólne

102. Chrześcijan można zachęcać do udziału w działaniach i zasobach duchowych, to znaczy do dzielenia się tym dziedzictwem duchowym, jakie mają wspólnie, w sposób i w stopniu dostosowanym do aktualnego stanu ich podziału <sup>113</sup>.

103. Wyrażenie „udział w działalności i zasobach duchowych” zawiera w sobie takie rzeczywistości, jak wspólnotowa modlitwa, udział w kulcie liturgicznym w ścisłym tego słowa znaczeniu, który zostanie opisany niżej, w numerze 116, oraz wspólne używanie miejsc i wszystkich nieodzownych przedmiotów liturgicznych.

104. Tym udziałem duchowym powinny kierować następujące zasady:

<sup>112</sup> Por. CIC, kan. 869 § 1 i 3.

<sup>113</sup> Por. DE 8.

a) Mimo poważnych różnic uniemożliwiających pełną komunię eklezjalną, jasne jest, że ci wszyscy, którzy zostali przez chrzest wcieleni w Chrystusa, mają udział w wielu elementach życia chrześcijańskiego. Istnieje więc między chrześcijanami pewna rzeczywista komunია, która — jeśli nawet jest niedoskonała — może być wyrażana na różne sposoby, łącznie z udziałem w modlitwie i kulcie liturgicznym <sup>114</sup>, jak to zostanie dokładniej podane w paragrafie następnym.

b) Zgodnie z wiarą katolicką, Kościół katolicki został wyposażony w całą prawdę objawioną i we wszystkie środki zbawienia — w darze, który nie może być utracony <sup>115</sup>. Niemniej, spośród elementów i darów przynależących do Kościoła katolickiego (na przykład: spisane Słowo Boże, życie łaski, wiara, nadzieja i miłość, itd.) wiele może istnieć także poza jego widzialnymi granicami. Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, które nie pozostają w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nie są bynajmniej pozbawione znaczenia i wartości w tajemnicy zbawienia, albowiem Duch Chrystusa nie waha się posługiwać nimi jako środkami zbawienia <sup>116</sup>. Stosownie do różnorodnych sposobów uwarunkowanych sytuacją każdego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, ich celebrowanie mogą ożywiać życie łaski w ich członkach biorących w nich udział i umożliwiać im dostęp do wspólnoty zbawienia <sup>117</sup>.

c) Tak więc udział w działalności i zasobach duchowych powinien odzwierciedlać ten podwójny fakt:

— rzeczywistą komunię w życiu Kościoła, istniejącą już między chrześcijanami i wyrażającą się w ich modlitwie i kulcie liturgicznym;

— niepełny charakter tej komunii, ze względu na różnice wiary i sposobu myślenia, które są nie do pogodzenia z nieograniczonym udziałem w dobrach duchowych.

d) Wierność tej złożonej rzeczywistości powoduje konieczność ustalenia norm udziału duchowego, uwzględniającego różnorodność sytuacji eklezjalnej, jaką istnieje między Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, o które tutaj chodzi, tak by chrześcijanie właściwie oceniali swe wspólne bogactwa duchowe i nimi się cieszyli, ale byli też wyczuleni na konieczność przewyciężenia istniejących jeszcze podziałów.

e) Ponieważ koncelebra eucharystyczna jest widzialnym wyrazem pełnej komunii wiary, kultu i wspólnego życia Kościoła

<sup>114</sup> Por. DE 3 i 8; niżej, n. 116.

<sup>115</sup> Por. KK 8; DE 4.

<sup>116</sup> Por. DE 3.

<sup>117</sup> Por. tamże, 3, 15, 22.

katolickiego, wyrażonej przez szafarzy tegoż Kościoła, nie jest dozwolone koncelebrowanie Eucharystii razem z szafarzami z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych<sup>118</sup>.

105. Powinna istnieć pewna „wzajemność”, ponieważ udział w działalności i zasobach duchowych, nawet w określonych granicach, stanowi pewien wkład, w duchu dobrej woli i miłości, we wzrost i w harmonię między chrześcijanami.

106. Mając na uwadze ten wkład, zaleca się konsultacje między kompetentnymi autorytetami katolickimi a władzami innych Wspólnot, mające na celu zbadanie możliwości prawowitej wzajemności, zgodnie z doktryną i tradycjami różnych Wspólnot.

107. Katolicy powinni okazywać szczerzy szacunek dla dyscypliny liturgicznej i sakramentalnej innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, te zaś się zachęca do okazywania takiego samego szacunku wobec dyscypliny katolickiej. Jednym z celów wzmiankowanej wyżej konsultacji powinno być dążenie do lepszego wzajemnego zrozumienia dyscypliny każdego, a nawet do zgody co do sposobu regulowania sytuacji, w której dyscyplina jednego Kościoła podważa lub sprzeciwia się wprost dyscyplinie innego.

#### Wspólna modlitwa

108. Tam, gdzie to wypada, katolików powinno się zachęcać do łączenia się z innymi, zgodnie z normami podanymi przez Kościół, celem wspólnego modlenia się z chrześcijanami należącymi do innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Takie wspólne modlitwy są z pewnością środkiem skutecznym do wyblągania łaski jedności i stanowią autentyczny wyraz więzów jednoczących nadal katolików z innymi chrześcijanami<sup>119</sup>. Wspólna modlitwa jest sama w sobie drogą prowadzącą do pojednania duchowego.

109. Katolikom i innym chrześcijanom zaleca się wspólną modlitwę celem wspólnego przedstawienia Bogu znoszonych przez nich trudności i kłopotów — jak na przykład pokój, problemy społeczne, miłość wzajemna między ludźmi, godność rodziny, skutki ubóstwa, głód i przemoc itd. Podobne do tych przypadków są też takie okazje, w których — stosownie do okoliczności — naród, region lub wspólnota pragnie wyrazić wdzięczność Bogu w sposób wspólnotowy lub błagać Go o pomoc. Odnosi się to do dnia święta narodowego; podobnie do okresu klęski czy też publicznego nieszczęścia, do dnia wyznaczonego na obchody poświęcone pamięci poległych za ojczyznę itd. Taką wspólną modlitwę zaleca się także

<sup>118</sup> Por. CIC, kan. 908; CCEO, kan. 702.

<sup>119</sup> Por. DE 8.

w trakcie zebrań, na które gromadzą się chrześcijanie celem podejmowania studiów lub działania.

110. Niemniej, wspólna modlitwa powinna zmierzać przede wszystkim do przywrócenia jedności chrześcijan. Może ona skupiać się na przykład na tajemnicy Kościoła i jego jedności, na chrzcie jako na sakramentalnej więzi jedności, albo też na odnowie życia osobistego i wspólnotowego jako drodze niezbędnej do osiągnięcia jedności. Taką wspólną modlitwę zaleca się szczególnie podczas „Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan” lub też w okresie między Wniebowstąpieniem a Pięćdziesiątnicą.

111. Modlitwę taką powinno się przygotowywać, za wspólną zgodą, przy współpracy przedstawicieli Kościołów, Wspólnot eklezjalnych lub innych grup. Wspólnie też powinno się określić rolę jednych i drugich, odpowiednio dobrać tematy, czytania z Pisma św., hymny i modlitwy, które mają być zastosowane.

a) W celebracji tego rodzaju mogą się pojawić wszelkie czytania, modlitwy i hymny, które wyrażają to, co jest wspólne dla wszystkich chrześcijan odnośnie do wiary lub życia duchowego. Można też dodać zachętę, przemówienie lub medytację biblijną, które — czerpiąc ze wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego — przyczyniają się do wzrostu wzajemnej życzliwości i jedności.

b) Należałoby czuwać nad tym, by przekłady Pisma św., z których się korzysta, były do przyjęcia dla wszystkich i stanowiły wierne odzwierciedlenie tekstu oryginalnego.

c) Jest rzeczą pożądaną, by struktura tych obchodów uwzględniała różne wzorce modlitwy wspólnotowej, w pełnej harmonii z liturgiczną odnową wielu Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, uwzględniając w sposób szczególny ich wspólne dziedzictwo w zakresie hymnów, tekstów zaczerpniętych z lekcjonarzy i modlitw liturgicznych.

d) Przygotowując takie wspólne nabożeństwa katolików z członkami któregoś z Kościołów wschodnich, trzeba brać wnikliwie pod uwagę dyscyplinę liturgiczną, typową dla danego Kościoła, zgodnie z tym, o czym będzie mowa niżej, w numerze 115.

112. Chociaż świątynia jest miejscem, w którym dana wspólnota przyzwyczała się sprawować normalnie swoją liturgię, nabożeństwa wspólne, o których była mowa, mogą mieć miejsce w świątyni tej lub innej wspólnoty zainteresowanej, z udziałem wszystkich uczestników. Niezależnie od tego, jakiegokolwiek wybrano by miejsce, powinno ono podobać się wszystkim, być odpowiednio wyposażone i sprzyjać pobożności.

113. Przy wspólnym zaangażowaniu obecnych `ci, którzy mają pełnić jakąś funkcję podczas nabożeństwa, mogą ubrać szaty

odpowiadające ich randze kościelnej oraz naturze tegoż nabożeństwa.

114. W pewnych przypadkach może być rzeczą użyteczną sięgnięcie — pod kierunkiem osób odpowiednio przygotowanych i mających szczególne doświadczenie — do zasobów duchowego dziedzictwa, w formie rekolekcji, ćwiczeń duchownych, grup studiów, oraz wspólne wykorzystywanie tradycji duchowych i bardziej trwałych związków (zrzeszeń) celem pogłębienia wspólnego życia duchowego. Trzeba zawsze zwracać szczególną uwagę nie tylko na to, co już powiedziano o uznaniu rzeczywistych różnic doktrynalnych, jakie faktycznie istnieją, ale też na naukę i dyscyplinę Kościoła katolickiego odnośnie do uczestnictwa sakramentalnego.

115. Skoro sprawowanie Eucharystii w Dniu Pańskim stanowi fundament i centrum całego roku liturgicznego<sup>120</sup>, katolicy nie podlegający prawu Kościołów wschodnich<sup>121</sup> powinni uczestniczyć we Mszy św. w niedzielę i w dni nakazane<sup>122</sup>. Dlatego nie radzi się organizować posług ekumenicznych w niedzielę oraz przypomina się, że jeżeli nawet katolicy uczestniczą w nabożeństwach ekumenicznych lub w służbie Bożej sprawowanej przez inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, obowiązek udziału we Mszy św. w tych dniach pozostaje dla nich w mocy.

#### Udział w liturgii niesakramentalnej

116. Przez kult liturgiczny rozumie się kult sprawowany według ksiąg, zarządzeń i zwyczajów Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, któremu przewodniczy szafarz, względnie delegat tegoż Kościoła lub Wspólnoty. Ten kult liturgiczny może mieć charakter niesakramentalny, bądź też polegać na sprawowaniu jednego lub wielu sakramentów chrześcijańskich. Tutaj chodzi o kult liturgiczny niesakramentalny.

117. W pewnych okazjach oficjalna modlitwa Kościoła może mieć pierwszeństwo przed celebracjami ekumenicznymi, okazjnie wprowadzonymi. Udział w takich obrzędach, jak modlitwa poranna lub wieczorna, specjalne wigilie itd., pozwole osobom o różnych tradycjach liturgicznych — katolikom, prawosławnym, anglikanom i protestantom — lepiej zrozumieć modlitwę innych Wspólnot i głębiej uczestniczyć w tych tradycjach, które rozwinęły się często na podstawie wspólnych korzeni.

<sup>120</sup> Por. KL 106.

<sup>121</sup> Por. CCEO, kan. 881 § 1; CIC, kan. 1247.

<sup>122</sup> Por. CIC, kan. 1247; CCEO, kan. 881 § 1.

118. Gdy chodzi o celebracje liturgiczne sprawowane w innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych, radzi się katolikom uczestniczyć w psalmach, responsoriach, hymnach i wspólnych gestach Kościoła, który ich zaprosił. Jeśli gospodarze to im proponują, mogą oni odczytać dany tekst lub wygłosić homilię.

119. Uczestnicy tego rodzaju celebracji liturgicznej winni zwracać szczególną uwagę na odczucia duchowieństwa i wiernych wszystkich zainteresowanych wspólnot chrześcijańskich, jak też na zwyczaje lokalne, które mogą się zmieniać w zależności od czasu, miejsca, osób i okoliczności. W katolickiej celebracji liturgicznej szafarze innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych mogą zajmować miejsce i odbierać honory liturgiczne, przysługujące ich randze i roli, o ile uzna się to za celowe i pożądane. Przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, zaproszeni do udziału w nabożeństwie innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, mogą — o ile będzie to mile widziane przez tych, którzy ich przyjmują — nosić strój i insygnia odpowiadające ich własnej funkcji kościelnej.

120. Zgodnie z roztropną decyzją Ordynariusza miejscowego, katolicki obrzęd pogrzebu może być zastosowany w odniesieniu do członków Kościoła niekatolickiego lub niekatolickiej Wspólnoty eklezjalnej, pod warunkiem jednak, że nie będzie to sprzeczne z ich wolą, że ich własny szafarz nie może być obecny <sup>123</sup> i że nie sprzeciwiają się temu ogólne przepisy prawa <sup>124</sup>.

121. Błogosławieństw udzielanych zazwyczaj katolikom można też udzielać innym chrześcijanom na ich prośbę, zgodnie z naturą i przedmiotem danego błogosławieństwa. Publiczne modlitwy za innych chrześcijan żyjących lub umarłych, w intencjach innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych oraz ich potrzeb, a także za ich przywódców duchowych, mogą być zanoszone podczas litanii oraz innych wezwań liturgicznej służby Bożej, jednak nie w trakcie anafory eucharystycznej. Dawna tradycja chrześcijańska w liturgii i eklezjologii pozwala cytować w anaforze eucharystycznej wyłącznie imiona osób pozostających w pełnej komunii z Kościołem, który sprawuje daną Eucharystię.

<sup>123</sup> Por. CIC, kan. 1183, § 3; CCEO, kan. 876 § 1.

<sup>124</sup> Por. CIC, kan. 1184; CCEO, kan. 887.

## Udział w życiu sakramentalnym, zwłaszcza w Eucharystii

### a) Uczestnictwo w życiu sakramentalnym razem z członkami różnych Kościołów wschodnich

122. Między Kościołem katolickim a Kościołami wschodnimi, które nie pozostają z nim w pełnej komunii, istnieje zawsze bardzo ścisła łączność w dziedzinie wiary<sup>125</sup>. Co więcej, „przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży”, a „Kościóły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwo i Eucharystię”<sup>126</sup>. Stwarza to, zgodnie z koncepcją Kościoła katolickiego, podstawę eklezjologiczno-sakramentalną do tego, aby dopuścić, a nawet zachęcić katolików do uczestnictwa razem z tymi Kościołami w kulcie liturgicznym, a nawet w Eucharystii „w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy”<sup>127</sup>. Niemniej uznaje się, że ze względu na swą własną koncepcję eklezjologiczną Kościóły wschodnie mogą mieć bardziej ograniczającą dyscyplinę w tej dziedzinie i że inni powinni ją uszanować. Wypada więc, by pasterze pouczali starannie swych wiernych tak, by ci mieli jasną świadomość szczególnych powodów tego uczestnictwa w kulcie liturgicznym oraz odrębności dyscyplinarnych, jakie istnieją w tym przedmiocie.

123. Gdy zachodzi taka konieczność, bądź też prawdziwe dobro duchowe to sugeruje i o ile tylko uniknie się wszelkiego niebezpieczeństwa błędu czy indyferentyzmu, każdy katolik, który nie jest w stanie fizycznie lub moralnie dotrzeć do szafarza katolickiego, może otrzymać sakramenty pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych od szafarza z któregośkolwiek Kościoła wschodniego<sup>128</sup>.

124. Mając na uwadze to, że u katolików oraz u chrześcijan wschodnich istnieją odmienne zwyczaje, gdy chodzi o przystępowanie do komunii św., spowiedź przed komunią i post eucharystyczny, należy starać się o to, by katolicy nie powodowali zgorznienia i nieufności u chrześcijan wschodnich. Katolik pragnący prawowicie przyjąć komunię u chrześcijan wschodnich powinien, na ile to możliwe, uszanować dyscyplinę wschodnią i powstrzymać się od niej, o ile dany Kościół rezerwuje komunię sakramen-

<sup>125</sup> Por. DE 14.

<sup>126</sup> Tamże 15.

<sup>127</sup> Tamże.

<sup>128</sup> Por. CIC, kan. 844, § 2; CCEO, kan. 671 § 2.

talną dla swych własnych wiernych z wykluczeniem wszystkich innych.

125. Szafarze katolicki mogą godziwie udzielać sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych członkom Kościołów wschodnich, którzy o to proszą z własnej inicjatywy i mają wymagane dyspozycje. W tych też przypadkach należy zwracać uwagę na dyscyplinę Kościołów wschodnich w odniesieniu do ich własnych wiernych oraz unikać wszelkiego, nawet czysto pozorowanego, prozelityzmu <sup>129</sup>.

126. Podczas sprawowania liturgii sakramentalnej w Kościele wschodnim katolicy mogą czytać przewidziane teksty, o ile zostaną do tego zaproszeni. Chrześcijanin wschodni może być też zaproszony do czytania tekstów podczas podobnych nabożeństw w świątyniach katolickich.

127. Szafarz katolicki może być obecny oraz brać udział w ceremonii małżeństwa zawieranego zgodnie z przepisami przez chrześcijan wschodnich lub przez dwie osoby, z których jedna jest katolikiem, a druga chrześcijanką wschodnią — w świątyni wschodniej, o ile został zaproszony przez kompetentną władzę Kościoła wschodniego i pod warunkiem, że się dostosuje do norm niżej podanych, dotyczących małżeństw mieszanych, tam gdzie one mają swe zastosowanie.

128. Osoba należąca do Kościoła wschodniego może być świadkiem małżeństwa w kościele katolickim. Również osoba należąca do Kościoła katolickiego może być świadkiem małżeństwa sprawowanego zgodnie z regułami w kościele wschodnim. We wszystkich tych przypadkach sposób ich postępowania powinien być zgodny z ogólną dyscypliną dwóch zainteresowanych Kościołów, dotyczącą zasad udziału w takich małżeństwach.

b) Uczestnictwo katolików w życiu sakramentalnym razem z chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych

129. Sakrament jest działaniem Chrystusa i Kościoła przez Ducha <sup>130</sup>. Jego sprawowanie w konkretnej wspólnotcie jest znakiem jego jedności w wierze, kulcie i życiu wspólnotowym. Będąc ich znakami, sakramenty, a szczególnie Eucharystia, są też źródłem jedności wspólnoty chrześcijańskiej oraz życia duchowego, a także środkami ich rozwoju. W konsekwencji komunie eucharysty-

<sup>129</sup> Por. CIC, kan. 844, § 3; CCEO, kan. 671, § 3 i wyżej, nr 106.

<sup>130</sup> Por. CIC, kan. 840; CCEO, kan. 667.

styczna wiąże się nierozdzielnie z pełną komunią eklezjalną i z jej widzialnym wyrazem.

Równocześnie Kościół katolicki naucza, że ze względu na chrzest członkowie innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych znajdują się w realnej, chociaż niedoskonałej, komunii z Kościołem katolickim <sup>131</sup>, że „chrzest stanowi sakramentalny węzeł jedności trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi (...) i że całkowicie zmierza do osiągnięcia pełni życia w Chrystusie” <sup>132</sup>. Eucharystia jest dla ochrzczonych pokarmem duchowym, który ich uzdalnia do przewyciężenia grzechu i do życia życiem samego Chrystusa, do głębszego wcielenia w Niego i do bardziej intensywnego udziału w całej ekonomii Jezusa Chrystusa.

W świetle tych dwóch zasad podstawowych, które należy zawsze brać razem pod uwagę, Kościół katolicki, w sposób ogólny, dopuszcza do komunii eucharystycznej oraz do sakramentów pokuty i namaszczenia chorych wyłącznie tych, którzy pozostają w jedności jego wiary, kultu i życia eklezjalnego <sup>133</sup>. Z tych samych względów Kościół uznaje także, że w pewnych okolicznościach, w sposób wyjątkowy i pod pewnymi warunkami, można się zgodzić, a nawet zalecić dopuszczenie do tych sakramentów chrześcijan innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych <sup>134</sup>.

130. W przypadku niebezpieczeństwa śmierci szafarze katoliccy mogą udzielić tych sakramentów w warunkach niżej podanych (nr 131). W innych przypadkach zaleca się usilnie, by biskup diecezji, uwzględniając normy, które mogły być już podane w tej dziedzinie przez Konferencję Episkopatu lub przez Synody Kościołów wschodnich, dał wskazania ogólne, pozwalające ocenić sytuację w przypadku wielkiej i naglącej konieczności oraz zweryfikować warunki niżej podane (nr 131) <sup>135</sup>. Zgodnie z prawem kanonicznym <sup>136</sup>, te ogólne wskazania powinny być ustalone po konsultacji z kompetentną władzą, przynajmniej lokalną, innego Kościoła lub zainteresowanej Wspólnoty eklezjalnej. Szafarze katoliccy oceniają poszczególne przypadki i będą udzielać tego sakramentu zgodnie z tymi normami tam, gdzie one istnieją. W przeciwnym razie oceniają je zgodnie z normami tegoż Dyrektorium.

<sup>131</sup> Por. DE 3.

<sup>132</sup> DE 22.

<sup>133</sup> Por. DE 8; CIC, kan. 844, § 1; CCEO, kan. 671, § 1.

<sup>134</sup> Por. CIC, kan. 844, § 4; CCEO, kan. 671, § 4.

<sup>135</sup> W ustaleniu tych norm należy się odnieść do następujących dokumentów: *Instrukcja do komunii eucharystycznej w Kościele katolickim* (1972) i *Nota na temat niektórych interpretacji...* (1973).

<sup>136</sup> Por. CIC, kan. 844, § 5; CCEO, kan. 671, § 5.

131. Warunki, według których szafarz katolicki może udzielać sakramentów Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych osobie ochrzczonej, znajdującej się w sytuacji podanej wyżej (nr 130), są następujące: chodzi o to, by osoba ta nie miała możliwości udania się, celem otrzymania upragnionego sakramentu, do szafarza własnego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, by prosiła o dany sakrament w pełni dobrowolnie, by przejawiała katolicką wiarę w ten sakrament i by była należycie dysponowana <sup>137</sup>.

132. Opierając się na katolickiej nauce o sakramentach i ich ważności, katolik, w okolicznościach wymienionych powyżej (nr 130-131), może prosić o te sakramenty jedynie szafarza Kościoła, w którym sakramenty są ważne, bądź też szafarza, który — zgodnie z katolicką nauką o święceniach — uznany jest za ważnie wyświęconego.

133. Czytanie Pisma św. podczas sprawowania Eucharystii Kościoła katolickiego wykonywane jest przez członków tegoż Kościoła. W wyjątkowych okazjach i dla słusznej przyczyny biskup diecezji może pozwolić, by członek innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej pełnił funkcję lektora.

134. W katolickiej liturgii eucharystycznej homilia, stanowiąca część samej liturgii, zastrzeżona jest kapłanowi lub diakonowi, albowiem jest ona przedstawieniem tajemnic wiary i norm życia chrześcijańskiego zgodnie z nauką tradycji katolickiej <sup>138</sup>.

135. Gdy chodzi o czytanie Pisma św. i kazanie głoszone podczas nabożeństw innych od celebracji eucharystycznej, powinno się stosować normy wyżej podane (nr 118).

136. Członkowie innych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych mogą być świadkami w celebracji małżeństwa w kościele katolickim; katolicy zaś mogą być świadkami w małżeństwach zawieranych w innych Kościołach i Wspólnotach eklezjalnych.

#### Udział w innych zasobach życia i działalności duchowej

137. Kościoły katolickie są budowlami konsekrowanymi lub poświęconymi, mającymi wielkie znaczenie teologiczno-liturgiczne dla wspólnoty katolickiej. W konsekwencji są zastrzeżone na ogół dla kultu katolickiego. Niemniej, jeżeli księża, inni szafarze lub wspólnoty, nie pozostający w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nie mają miejsca ani liturgicznych przedmiotów, niezbędnych do godnego odprawiania własnych ceremonii religijnych, biskup diecezji może pozwolić im na korzystanie ze świątyni ka-

<sup>137</sup> Por. CIC, kan. 844, § 4; CCEO, kan. 671, § 4.

<sup>138</sup> Por. CIC, kan. 767; CCEO, kan. 614, § 4.

tolickiej, a także użyzyć im przedmiotów niezbędnych do ich służby Bożej. W podobnych okolicznościach mogą też otrzymać pozwolenie na pogrzeby lub odprawianie nabożeństw na cmentarzach katolickich.

138. Z uwagi na rozwój społeczny, szybki wzrost ludności i urbanizację, a także ze względów finansowych tam, gdzie istnieją dobre kontakty ekumeniczne i wzajemne zrozumienie między wspólnotami, wspólne posiadanie czy użytkowanie miejsc kultu przez dłuższy okres może się okazać bardzo pożądane w praktyce.

139. Gdy biskup diecezji do tego upoważnił, zgodnie z normami podanymi ewentualnie przez Konferencję Episkopatu lub Stolicę Świętą, trzeba rozważyć starannie kwestię przechowywania Najświętszego Sakramentu, tak by uwzględnione zostały wytyczne zdrowej teologii sakramentalnej i zachowany został cały należny mu szacunek, przy równoczesnym uwzględnieniu różnorodności odczuć tych, którzy będą korzystali z danej świątyni, tworząc na przykład jakieś pomieszczenie osobne lub kaplicę.

140. Przed podjęciem planów wspólnej budowli, władze zainteresowanych wspólnot powinny uzgodnić najpierw sposób, w jaki ich różne zwyczaje i normy zostaną uszanowane, zwłaszcza w tym, co dotyczy sakramentów. Co więcej, należałoby dokonać umowy spisanej, wyrażającej jasno i adekwatnie wszystkie problemy, jakie mogą powstać w kwestii finansowej oraz w zakresie zobowiązań wynikających z praw kościelnych i cywilnych.

141. W szkołach i instytucjach katolickich należy dokładać wszelkich wysiłków, by szanować wiarę i sumienie uczniów lub profesorów przynależących do innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych. Zgodnie z zatwierdzonymi własnymi statutami, władze tych szkół i instytucji powinny czuwać nad tym, by członkowie duchowieństwa innych wspólnot mieli możliwość wykonywania posługi duchowej i sakramentalnej wobec swych wiernych uczęszczających do takich szkół czy instytucji. W miarę, jak okoliczności na to pozwalają, można — za zgodą biskupa diecezji — rozszerzyć to na inne miejsca należące do katolików, nie wyłączając świątyni lub kaplicy.

142. W szpitalach, domach dla osób starszych i tym podobnych instytucjach kierowanych przez katolików władze powinny zwracać troskliwie uwagę księżom i szafarzom innych wspólnot na obecność ich wiernych, oraz umożliwić im odwiedzanie tych osób i przynoszenie im pomocy duchowej i sakramentalnej w warunkach godnych i podtrzymujących szacunek, nie wyłączając korzystania z kaplicy.

## C. MAŁŻEŃSTWA MIESZANE

143. Ta część Dyrektorium ekumenicznego nie zamierza omawiać w sposób wyczerpujący wszystkich kwestii pastoralno-kanonicznych, związanych bądź to z samym celebrowaniem małżeństwa chrześcijańskiego, bądź też z niezbędną pracą duszpasterską w odniesieniu do rodzin chrześcijańskich, albowiem kwestie te należą do działalności pasterskiej jako takiej każdego biskupa czy regionalnej Konferencji biskupów. To, o czym będzie mowa w dalszym ciągu, uwypukla zagadnienia specyficzne, dotyczące małżeństw mieszanych i powinno być rozumiane w tym kontekście. Pojęcie „małżeństwa mieszanego” odnosi się do każdego małżeństwa zawieranego między stroną katolicką a osobą ochrzczoneą, nie pozostającą jednak w pełnej komunii z Kościołem katolickim <sup>139</sup>.

144. W każdym małżeństwie podstawowa troska Kościoła polega na podtrzymywaniu trwałości i stałości nierozzerwalnego węzła małżeńskiego i wynikającego zeń życia rodzinnego. Doskonała jedność osób i całkowite dzielenie ze sobą życia — stanowiące stan małżeński — zostają w pełni zabezpieczone, gdy dwoje małżonków przynależy do tej samej wspólnoty wiary. Co więcej, praktyczne doświadczenie i obserwacje wynikające z różnych dialogów między przedstawicielami Kościołów i Wspólnot eklezjalnych ukazują, że małżeństwa mieszane niosą często ze sobą, tak dla samych małżeństw jak i dla dzieci, trudności w zachowaniu własnej wiary oraz w swym zaangażowaniu się chrześcijańskim, jak też w zakresie harmonii życia rodzinnego. Z tych względów małżeństwo między osobami tej samej Wspólnoty eklezjalnej pozostaje nadal celem godnym polecenia i zachęty.

145. Skoro jednak się stwierdza wzrastającą wciąż ilość małżeństw mieszanych w wielu częściach świata, żywa troska duszpasterska Kościoła rozciąga się także na pary przygotowujące się do zawarcia takich małżeństw i na małżeństwa już zawarte. Małżeństwa te, jeżeli mają nawet swoje specyficzne trudności, „zawierają wiele elementów, które należy doceniać i rozwijać, tak z uwagi na ich wewnętrzną wartość, jak również ze względu na ewentualny wkład, który mogą wnieść w ruch ekumeniczny. Sprawdza się to szczególnie wtedy, kiedy oboje małżonkowie są wierni swoim obowiązkom religijnym. Wspólny chrzest i dynamizm łaski daje partnerom w tych małżeństwach podstawę i uza-

<sup>139</sup> Por. CIC, kan. 1124; CCEO, kan. 813.

sadnienie wyrażania ich jedności w dziedzinie wartości moralnych i duchowych”<sup>140</sup>.

146. Przedmiotem stałej odpowiedzialności wszystkich, lecz szczególnie księży, diakonów i tych, którzy asystują w posługiwaniu duszpasterskim, jest podawanie nauki oraz dostarczanie szczególnego wsparcia małżonkowi katolickiemu w jego życiu wiarą, a obojgu małżonkom w małżeństwach mieszanych odpowiedniego wsparcia w przygotowaniu do małżeństwa, w jego sakramentalnej celebracji oraz w wynikającym stąd ich życiu wspólnym. Ta duszpasterska troska powinna uwzględniać konkretną sytuację duchową każdego współmałżonka, jego wychowanie w wierze i praktykę wiary. Trzeba równocześnie szanować szczególną sytuację każdego małżeństwa, sumienie każdego współmałżonka oraz świętość małżeństwa sakramentalnego jako takiego. Jeśli uzna się to za stosowne, biskupi diecezjalni, Synody katolickich Kościołów wschodnich lub Konferencje Episkopatu mogą podać bardziej dokładne wytyczne odnośnie do tej duszpasterskiej posługi.

147. Aby się przyzwyczaić do takiej odpowiedzialności, trzeba — gdy sytuacja tego wymaga — dokonać, w miarę możliwości, jakiegoś kroku pozytywnego celem stworzenia więzów z szafarzem z innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, nawet jeśli to nie zawsze przychodzi z łatwością. Ogólnie rzecz biorąc, wzajemne spotkania pasterzy chrześcijańskich, mające na celu podtrzymanie tych małżeństw oraz zachowanie ich wartości, mogą stanowić znakomity teren współpracy ekumenicznej.

148. Ustalając programy nieodzownego przygotowania do małżeństwa, ksiądz lub diakon oraz ci, którzy im asystują, powinni kłaść nacisk na pozytywne aspekty tego, co małżonkowie jako chrześcijanie dzielą wspólnie ze sobą z życia łaski, wiary, nadziei i miłości oraz innych wewnętrznych darów Ducha Świętego<sup>141</sup>. Każdy małżonek, kontynuując wiernie swoje zaangażowanie chrześcijańskie i wprowadzając je w praktykę, powinien dążyć do tego, co może prowadzić do jedności i harmonii, nie pomniejszając przy tym rzeczywistych różnic oraz unikając postawy indyferentyzmu religijnego.

149. Aby przyczynić się do większego wzajemnego zrozumienia jedności, każdy małżonek powinien starać się lepiej poznać przekonania religijne drugiej strony oraz naukę i praktyki religijne Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej, do której współmałżonek przynależy. Aby dopomóc obojgu małżonkom żyć wspólnym dla

<sup>140</sup> Por. FC 78.

<sup>141</sup> Por. DE 3.

nich dziedzictwem chrześcijańskim, trzeba im przypominać, że wspólnotowa modlitwa jest istotna dla ich harmonii duchowej i że czytanie oraz studium Pisma św. mają tu wielkie znaczenie. W okresie przygotowawczym wysiłek obojga, zmierzający do tego, by zrozumieć tradycje religijno-kościelne każdego z nich, oraz poważne studium istniejących różnic, mogą przyczynić się do uczciwości, do miłości i do większego zrozumienia tych rzeczywistości, jak też samego małżeństwa jako takiego.

150. Gdy dla słusznej i rozumnej przyczyny prosi się o pozwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego, obydwie strony powinny być najpierw pouczone o celach i istotnych właściwościach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna z dwóch stron. Co więcej, od strony katolickiej będzie się wymagało, zgodnie z formą ustaloną przez szczególne prawo wschodnich Kościołów katolickich lub przez Konferencję Episkopatu, oświadczenia, że jest ona gotowa przewyciężyć niebezpieczeństwo porzucenia wiary i szczerze przyrzeka uczynić, co tylko możliwe, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Drugą stroną należy poinformować o tych przyrzeczeniach i zobowiązaniach<sup>142</sup>. Równocześnie trzeba stwierdzić, że strona niekatolicka może odczuwać podobne zobowiązanie ze względu na swe własne zaangażowanie chrześcijańskie. Należy więc zauważyć, że w Prawie kanonicznym nie wymaga się od tego drugiego partnera żadnej, pisemnej czy ustnej, obietnicy.

W kontaktach z tymi, którzy chcą zawrzeć małżeństwo mieszane, trzeba sugerować i popierać dyskusję, a także — jeśli to możliwe — decyzję podjętą przed zawarciem małżeństwa, na temat chrztu i katolickiego wychowania dzieci, które przyjdą na świat.

Ordynariusz miejsca, aby ocenić istnienie, lub nie, „słusznej i rozumnej przyczyny” udzielenia zgody na to małżeństwo mieszane, uwzględni między innymi wyraźną odmowę strony niekatolickiej.

151. W wypełnianiu obowiązku przekazywania wiary katolickiej swoim dzieciom rodzic katolicki uszanuje wolność religijną i sumienie drugiego rodzica oraz będzie się troszczył o jedność i trwałość małżeństwa i o zachowanie komunii rodzinnej. Jeżeli pomimo tych wszystkich wysiłków dzieci nie zostaną ochrzczone w Kościele katolickim, rodzic katolicki nie podpada pod cenzurę prawa kanonicznego<sup>143</sup>. Niemniej spoczywający na nim obowią-

<sup>142</sup> Por. CIC, kan. 1125, 1126; CCEO, kan. 814, 815.

<sup>143</sup> Por. CIC, kan. 1366; CCEO, kan. 1439.

zek dzielenia ze swymi dziećmi wiary katolickiej bynajmniej nie ustaje. Obowiązek ten trwa nadal i może się przyczynić na przykład do tego, że odegra on czynną rolę w budowaniu chrześcijańskiej atmosfery ogniska domowego; niech więc czyni, co tylko możliwe, słowem i przykładem, aby wspierać innych członków rodziny w docenianiu specyficznych wartości tradycji katolickiej; niech podejmuje wszelkie możliwe środki, by mógł, dobrze obeznany z własną wiarą, być zdolny wyklądać ją i rozmawiać o niej z innymi; niech się modli razem ze swoją rodziną o łaskę jedności chrześcijan, takiej jakiej pragnie Pan.

152. Mając jasną świadomość tego, że istnieją różnice doktrynalne, które stoją na przeszkodzie pełnej komunii sakramentalnej i kanonicznej między Kościołem katolickim a różnymi Kościołami wschodnimi, trzeba w duszpasterstwie małżeństw zawieranych przez katolików i chrześcijan wschodnich zwracać szczególną uwagę na poprawną i solidną naukę wiary podzielanej przez obojga małżonków, jak też na to, że w Kościołach wschodnich są „prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostołskiej, kapłaństwo i Eucharystia, dzięki którym są dotąd z nami złączone najściślejszym węzłem”<sup>144</sup>. Prawdziwa uwaga duszpasterska, skierowana na osoby angażujące się w takie małżeństwa, może im dopomóc do lepszego zrozumienia, jak ich dzieci będą wprowadzane w sakramentalne tajemnice Chrystusa i duchowo nimi żywione. Ich formacja w zakresie autentycznej doktryny chrześcijańskiej oraz w sposobie życia chrześcijańskiego powinna być w wielkiej mierze podobna w każdym z Kościołów. Różnorodność w dziedzinie życia liturgicznego i pobożności prywatnej może przyczyniać się do dodawania zachęty do modlitwy rodzinnej, a nie ją krępować.

153. Małżeństwo między stroną katolicką a członkiem Kościoła wschodniego jest ważne, jeżeli celebrował je szafarz wyświęcony zgodnie z określonym obrzędem religijnym, pod warunkiem, że inne przepisy prawa, wymagane do ważności, zostały zachowane. W tym przypadku kanoniczna forma celebrowania wymagana jest do godziwości<sup>145</sup>. Kanoniczna forma jest natomiast wymagana do ważności małżeństw między katolikami i chrześcijanami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych<sup>146</sup>.

154. Z ważnych powodów Ordynariusz miejsca strony katolickiej, nie naruszając w niczym prawa Kościołów wschodnich<sup>147</sup>,

<sup>144</sup> DE 15.

<sup>145</sup> Por. CIC, kan. 1127, § 1; CCEO, kan. 834, § 2.

<sup>146</sup> Por. CIC, kan. 1127, § 1; CCEO, kan. 834, § 1.

<sup>147</sup> Por. CCEO, kan. 835.

może po zasięgnięciu rady Ordynariusza miejsca, w którym małżeństwo będzie zawierane, dyspensować stronę katolicką od zachowania kanonicznej formy małżeństwa<sup>148</sup>. Wśród powodów dyspensy można wziąć pod uwagę zachowanie harmonii rodzinnej, uzyskanie zgody rodziców na małżeństwo, uznanie szczególnego zaangażowania religijnego strony niekatolickiej, względnie jej więź pokrewieństwa z szafarzem innego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej. Konferencje Episkopatu powinny podać odpowiednie normy, aby taka dyspensa mogła być udzielana zgodnie z praktyką wspólną.

155. Nakładany przez niektóre Kościoły lub Wspólnoty eklezjalne obowiązek zachowania ich własnej formy małżeństwa nie stanowi powodu automatycznej dyspensy od katolickiej formy kanonicznej. Szczególne sytuacje tego rodzaju powinny być przedmiotem dialogu między Kościołami, przynajmniej na płaszczyźnie lokalnej.

156. Należy mieć w świadomości to, że jakaś forma publiczna celebracji jest wymagana do ważności<sup>149</sup>, o ile małżeństwo jest zawierane z dyspensą od formy kanonicznej. Dla podkreślenia jedności małżeństwa nie jest rzeczą dozwoloną sprawowanie dwóch odrębnych obrzędów religijnych, kiedy to wymiana zgody małżeńskiej zostałaby wyrażona dwukrotnie, ani też taki obrzęd, w którym by celebrowano łącznie lub następczo tego rodzaju wymianę<sup>150</sup>.

157. Za uprzednią zgodą Ordynariusza miejsca kapłan katolicki lub diakon, o ile tylko został zaproszony, może być obecny, względnie uczestniczyć w jakiejś mierze w celebracji małżeństw mieszanych, gdy udzielona została dyspensa od formy kanonicznej. W takim jednak przypadku może mieć miejsce jedna tylko ceremonia, podczas której osoba jej przewodnicząca przyjmuje wymianę zgody małżonków. Na zaproszenie celebransa kapłan katolicki lub diakon może odmówić dodatkowe i odpowiednio dostosowane modlitwy, odczytać Pismo św., powiedzieć krótkie słowa zachęty i pobłogosławić związek.

158. Jeżeli małżeństwo tego się domaga, Ordynariusz miejsca może pozwolić, by kapłan katolicki zaprosił szafarza z Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej strony niekatolickiej do udziału w celebrowaniu małżeństwa, do odczytania Pisma św., do wypowiedzenia słów krótkiej zachęty i do pobłogosławienia związku.

<sup>148</sup> Por. CIC, kan. 1127, § 2.

<sup>149</sup> Por. CIC, kan. 1127, § 2.

<sup>150</sup> Por. CIC, kan. 1127, § 3; CCEO, kan. 839.

159. Ponieważ mogą się pojawić pewne problemy dotyczące udziału w Eucharystii, ze względu na obecność świadków lub zaproszonych na uroczystość niekatolików, małżeństwo mieszane, sprawowane zgodnie z formą katolicką, odbywa się na ogół poza liturgią eucharystyczną. Niemniej dla słusznych powodów biskup diecezji może pozwolić na sprawowanie Eucharystii<sup>151</sup>. W tym ostatnim przypadku decyzję o dopuszczeniu, lub nie, niekatolickiej strony małżeństwa do komunii eucharystycznej winno się podjąć zgodnie z ogólnymi normami istniejącymi w tej dziedzinie, zarówno w odniesieniu do chrześcijan wschodnich<sup>152</sup>, jak też do innych chrześcijan<sup>153</sup>, uwzględniając przy tym tę szczególną sytuację przyjmowania sakramentu małżeństwa chrześcijańskiego przez dwie osoby ochrzczone.

160. Chociaż małżonkowie w małżeństwie mieszanym mają wspólne sakramenty chrztu i małżeństwa, udział w Eucharystii może być tu tylko wyjątkowy i powinno się w każdym przypadku zachowywać normy podane niżej, a dotyczące dopuszczenia chrześcijanina niekatolika do komunii eucharystycznej<sup>154</sup>, jak też normy dotyczące udziału katolika w komunii eucharystycznej w innym Kościele<sup>156</sup>.

## **V. WSPÓLPRACA EKUMENICZNA DIALOG I WSPÓLNE ŚWIADECTWO**

161. Kiedy chrześcijanie żyją i modlą się wspólnie w sposób opisany w rozdziale IV, dają świadectwo wspólnej wiary oraz chrztu otrzymanego w imię Boga, Ojca wszystkich w Jego Synu Jezusie, Odkupicielu wszystkich, i w Duchu Świętym, który przekształca i jednoczy wszystkich mocą swojej miłości. Istnieje wiele innych jeszcze form współpracy ekumenicznej, opartych na tej wspólnocie życia i na darach duchowych, które wyrażają oraz popierają jedność i nadają wagę świadectwu o zbawczej mocy Ewangelii, jakie chrześcijanie dają światu. Gdy chrześcijanie współpracują ze sobą w studium Pisma św. i jego rozpowszechnianiu, w studiach liturgicznych, w katechezie i studiach wyższych, w duszpasterstwie, ewangelizacji, w pełnym miłości służeniu światu, który walczy o realizację ideału sprawiedliwości, po-

151 *Ordo celebrandi matrimonium*, 8.

152 Por. wyżej, n. 125.

153 Por. wyżej, n. 129-131.

154 Por. wyżej, n. 125, 130 i 131.

155 Por. wyżej, n. 132.

koju i miłości, wcielają w życie to, co zalecił Dekret o ekumenizmie:

„W obliczu wszystkich narodów niech wszyscy chrześcijanie wyznają wiarę w Jednego i Troistego Boga, we Wcielonego Syna Bożego, naszego Pana i Zbawiciela, a wspólnym wysiłkiem we wzajemnym szacunku niech dają świadectwo naszej nadziei, która nie zawodzi. Ponieważ w dzisiejszych czasach na szeroką skalę organizuje się współpracę w dziedzinie społecznej, wszyscy ludzie powołani są do wspólnego wysiłku, szczególnie zaś ci, którzy wierzą w Boga, przede wszystkim zaś wszyscy chrześcijanie jako naznaczeni imieniem Chrystusa. Współpraca wszystkich chrześcijan w żywy sposób wyraża to zespolenie, które ich wzajemnie łączy, i w pełniejszym świetle stawia oblicze Chrystusa Sługi”<sup>156</sup>.

162. Chrześcijanie nie powinni zamykać serca na głośne wołanie ludzkich potrzeb świata współczesnego. Wkład, jaki mogą wnieść we wszystkie dziedziny życia ludzkiego, w których pojawia się potrzeba zbawienia, jest tym bardziej skuteczny, gdy realizują go wspólnie i gdy się widzi, że realizując go, są ze sobą zjednoczeni. Niech więc się starają czynić razem to wszystko, na co wiara im pozwala. Brak pełnej komunii między różnymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, różnice, jakie jeszcze istnieją w nauczaniu wiary i moralności, pamięć ran i dziedzictwo historii podziału — każdy z tych elementów ogranicza to, co chrześcijanie mogą w tej chwili wspólnie czynić. Ich wzajemna współpraca może im dopomóc do przewyciężenia tego, co stanowi przeszkodę na drodze do pełnej komunii, do wspólnego wykorzystywania własnych zasobów, celem budowania życia i posługi chrześcijańskiej oraz dawania wspólnego świadectwa, jakie stąd wypływa, ze względu na posłannictwo będące ich wspólnym udziałem.

„W tej jedności misji, o której stanowi przede wszystkim sam Chrystus, Kościół i wszyscy chrześcijanie muszą odnaleźć to, co już ich łączy wcześniej, zanim dojrzeje pełne ich zjednoczenie”<sup>157</sup>.

### Formy i struktury współpracy ekumenicznej

163. Współpraca ekumeniczna może przyjąć postać udziału różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych w programach już ustalonych przez jednego z ich członków, bądź też formę koordynowania działań niezależnych, którego owocem będzie uniknięcie

<sup>156</sup> DE 12.

<sup>157</sup> Enc. *Redemptoris hominis* 12.

dublowania i bezużytecznego zwielokrotniania struktur administracyjnych, bądź też formę wspólnych inicjatyw i programów. Można tworzyć różnego rodzaju rady i komitety, mające postać mniej lub bardziej trwałą, celem ułatwienia kontaktów między Kościołami i innymi Wspólnotami eklezjalnymi oraz popierania wśród nich współpracy i wspólnego świadectwa.

164. Katolicki udział we wszystkich formach spotkań ekumenicznych i w planach współpracy będzie uwzględniał normy ustalone przez miejscową władzę kościelną. Ostatecznie do biskupa diecezji należy osądzanie, z uwzględnieniem tego, co zostało już postanowione na płaszczyźnie regionalnej lub narodowej, stosowności i odpowiedniości wszystkich form lokalnej działalności ekumenicznej. Biskupi, Synody katolickich Kościołów wschodnich i Konferencje Episkopatu będą działały zgodnie z dyrektywami Stolicy Świętej, a zwłaszcza z wytycznymi Papieskiej Rady dla popierania jedności chrześcijan.

165. Spotkania upoważnionych przedstawicieli Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, odbywane okresowo lub z racji specjalnych okazji, mogą się wielce przyczynić do popierania współpracy ekumenicznej. Chociaż same stanowią ważne świadectwo zaangażowania tych, którzy biorą czynny udział w popieraniu jedności chrześcijan, spotkania takie mogą jeszcze nadać znamię aury realizowanym we współpracy działaniom członków Kościołów i wspólnot, jakie reprezentują. Mogą także stworzyć dogodną okazję do przebadania szczególnych problemów i zadań współpracy ekumenicznej, którym trzeba stawić czoło, oraz do podejmowania niezbędnych decyzji w zakresie powoływania odpowiednich grup roboczych, bądź też ustalania programów mających na celu spełnienie tychże zadań.

### **Rady Kościołów i Rady chrześcijan**

166. Rady Kościołów i Rady chrześcijan sytuują się wśród najbardziej stałych struktur, jakie wprowadzono celem popierania jedności i współpracy ekumenicznej. Rada Kościołów składa się z Kościołów<sup>158</sup> i jest odpowiedzialna wobec Kościołów, które ją tworzą. Rada chrześcijan składa się z innych organizacji i grup chrześcijańskich, jak też z Kościołów. Istnieją inne jeszcze instytucje mające na celu współpracę, podobne do tych Rad, ale działające z innego tytułu. Ogólnie rzecz biorąc, Rady i podobne im

<sup>158</sup> W tym kontekście pojęcie „Kościół” powinno być ogólnie rozumiane raczej w sensie socjologicznym niż w ścisłe teologicznym.

instytucje starają się umożliwić swoim członkom wspólną pracę, zaangażowanie w dialog, przewycięzanie podziałów i nieporozumień, podtrzymywanie modlitwy i pracy na rzecz jedności, oraz dać w miarę możliwości świadectwo wspólnej służby chrześcijańskiej. Należy je oceniać zgodnie z ich działalnością i według tego, co same mówią o sobie w swych konstytucjach. Mają one tylko taką kompetencję, jaką przyznają im członkowie je tworzący. Ogólnie nie mają żadnej odpowiedzialności w rozmowach i układach mających na uwadze jedność między Kościołami.

167. Ponieważ pożądaną jest rzeczą, by Kościół katolicki znajdował na różnych płaszczyznach odpowiedni wyraz swych relacji z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, i ponieważ Rady Kościołów i Rady chrześcijan zaliczają się do najważniejszych form współpracy ekumenicznej, należy się cieszyć ze wzrastających wciąż kontaktów, jakie Kościół katolicki nawiązuje z tymi Radami w wielu częściach świata.

168. Decyzja o włączeniu się do Rady powinna pochodzić od biskupów regionu obsługiwanego przez daną Radę, którzy mają także obowiązek czuwania nad katolickim uczestnictwem w tych Radach. Gdy chodzi o Rady narodowe, będzie to z reguły Synod katolickich Kościołów wschodnich lub Konferencja Episkopatu (z wyjątkiem takiego miejsca, w którym jest tylko jedna diecezja w danym narodzie). Analizując problem przynależności do danej Rady, kompetentne władze — w trakcie przygotowywania swej decyzji — powinny skontaktować się z Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan.

169. Wśród wielu czynników, jakie winno się brać pod uwagę w podejmowaniu decyzji o przyłączeniu się do danej Rady, znajduje się także duszpasterska stosowność takiego kroku. Trzeba przede wszystkim się upewnić, czy udział w życiu Rady da się pogodzić z nauką Kościoła katolickiego i czy nie zatuszuje on w jakiejś mierze jego specyficznej i jedynej tożsamości. Podstawową troską winna być jasność doktrynalna zwłaszcza w tym, co dotyczy eklezjologii. W rzeczy samej bowiem Rady Kościołów i Rady chrześcijan nie stanowią same w sobie początku jakiegoś nowego Kościoła, który miałby zastąpić tę komunie, jaka istnieje obecnie w Kościele katolickim. Nie uważają się też za Kościoły i nie przypisują sobie władzy, która by im pozwalała powierzać posługę słowa lub sakramentów<sup>159</sup>. Należy zwracać szczególną uwagę na system reprezentacji tychże Rad i na prawo głosu, na stosowane przez nie procedury w podejmowaniu decyzji, na sposób

<sup>159</sup> SPUC, *Współpraca ekumeniczna...*, 4 A c.

dokonywania deklaracji publicznych i na stopień autorytetu, przypisywany tymże deklaracjom. Jasne i precyzyjne uzgodnienie tych punktów niezbędne jest przed podjęciem jakichkolwiek kroków zmierzających do włączenia się w nie w charakterze członka<sup>160</sup>.

170. Katolicka przynależność do Rady lokalnej, narodowej lub regionalnej jest czymś zdecydowanie odmiennym od relacji istniejących między Kościołem katolickim a Ekumeniczną Radą Kościołów. Rada ekumeniczna może bowiem zapraszać wybrane Rady „do wspólnej pracy jako Rady zrzeszone”, nie ma jednak żadnego autorytetu ani kontroli nad tymi Radami lub też nad swymi Kościołami członkowskimi.

171. Sam fakt przyłączenia się do Rady winno się traktować jako przyjęcie na siebie bardzo poważnych odpowiedzialności. Kościół katolicki powinien być reprezentowany przez osoby kompetentne i zaangażowane. W wykonywaniu swego mandatu powinny one znać doskonale granice, poza którymi nie mogą angażować Kościoła bez odniesienia się do władzy, która je mianowała. Im bardziej pracy tych Rad będzie towarzyszyła uwaga Kościołów, które są w nich reprezentowane, tym znaczniejszy i skuteczniejszy będzie ich wkład w ruch ekumeniczny.

### Dialog ekumeniczny

172. Dialog znajduje się w samym sercu współpracy ekumenicznej i towarzyszy we wszystkich jej formach. Dialog wymaga słuchania i odpowiadania, a także tego, by się starano zrozumieć i dać się zrozumieć. Oznacza on gotowość do zadawania pytań i otwartość na zadawane sobie pytania. Oznacza przekazywanie czegoś o sobie oraz zaufanie do tego, co inni mówią o sobie. Każdy ze współrozmówców winien być gotowy do coraz to dalszego wyjaśniania i modyfikowania swoich ujęć osobistych oraz swych sposobów życia i działania, dając się prowadzić autentyczną miłością prawdy. Wzajemność i obustronne zaangażowanie są istotnymi elementami dialogu, jak też poczucie, że współrozmówcy są sobie równi<sup>161</sup>. Dialog ekumeniczny pozwala członkom różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych dojść do wzajemnego poznania, do zidentyfikowania treści wiary i praktyki, jakie są im wspólne, jak też punktów, w których się różnią. Będą się starali

<sup>160</sup> Konferencje biskupie i Synody wschodnich Kościołów katolickich zatroszczą się o to, by nie zezwalać na udział katolików w takich Radach, w których znajdują się grupy nie uznawane formalnie za Wspólnotę eklezjalną.

<sup>161</sup> Por. DE 9.

zrozumieć korzenie tych różnic oraz właściwie ocenić miarę, w jakiej stanowią one rzeczywistą przeszkodę do wspólnej wiary. Gdy uznają, że różnice stanowią faktyczną barierę dla komunii, postarają się znaleźć środki do ich przewyciężenia w świetle tych punktów wiary, które są już dla nich wspólne.

173. Kościół katolicki może prowadzić dialog na płaszczyźnie diecezjalnej, na poziomie Konferencji Episkopatu lub Synodów wschodnich Kościołów katolickich, jak też na płaszczyźnie Kościoła powszechnego. Jego struktura jako powszechnej wspólnoty wiary i życia sakramentalnego pozwala mu przedstawiać spójną i zwartą pozycję na każdej z tych płaszczyzn. Jeżeli jest tylko współrozmówca w postaci Kościoła czy wspólnoty, dialog określa się jako bilateralny; gdy rozmówców jest więcej, określa się go mianem multilateralnego.

174. Na poziomie lokalnym istnieją niezliczone okazje wymiany między chrześcijanami, poczynając od rozmów nieformalnych, jakie mają miejsce w życiu codziennym, poprzez sesje poświęcone wspólnemu badaniu, w perspektywie chrześcijańskiej, problemów życia miejscowego lub poszczególnych grup zawodowych (lekarze, pracownicy społeczni, rodzice, wychowawcy) aż po grupy studiów nad zagadnieniami specyficznymi ekumenicznymi. Dialog mogą prowadzić grupy osób świeckich, bądź też członków duchowieństwa, bądź teologów zawodowych, a także różnorodne agendy tychże grup. Niezależnie od tego, czy mają status oficjalny (wynikający z tego, że zostały formalnie założone lub uznane przez autorytet kościelny), czy też nie, tego rodzaju wymiany powinny być zawsze podejmowane w duchu ściśle kościelnym. Uczestniczący w nich katolicy niech czują konieczność dobrego poznania swej wiary oraz gruntownego zakorzenienia jej w swym życiu i niech się starają trwać w komunii myśli i woli z Kościołem.

175. W niektórych dialogach uczestnicy zostają upoważnieni przez hierarchię do brania w nich udziału nie z tytułu czysto osobistego, ale jako delegowani przedstawiciele swego Kościoła. Mandaty tego rodzaju mogą wydawać: Ordynariusz miejsca, Synod wschodnich Kościołów katolickich lub Konferencja Episkopatu dla swego terytorium, względnie Stolica Święta. W przypadkach tego rodzaju katolicy uczestnicy mają specjalną odpowiedzialność wobec autorytetu, który ich posłał. Aprobata tegoż autorytetu jest również konieczna, zanim owoc jakiegokolwiek dialogu zobowiąże oficjalnie Kościół.

176. Katolicy uczestnicy dialogu kierują się zasadami odnośnie do doktryny katolickiej, podanymi przez *Unitatis redintegratio*:

„Sposób formułowania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stać się przeszkodą w dialogu z braćmi. Całą i nieskazitelną doktrynę trzeba przedstawić jasno. Nic nie jest obce ekumenizmowi, jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens.

Równocześnie trzeba dogłębniej i prościej wyjaśniać wiarę katolicką, w taki sposób i w takim stylu, by i bracia odłączeni mogli ją należycie zrozumieć.

Nadto w dialogu ekumenicznym teologowie katoliccy, którzy razem z braćmi odłączonymi poświęcają się studiom nad Bożymi tajemnicami, a trzymają się ściśle nauki Kościoła, powinni kierować się umiłowaniem prawdy oraz odznaczać się nastawieniem pełnym miłości i pokory. Przy zestawianiu doktryn niech pamiętają o istnieniu porządku czy «hierarchii» prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej. W ten sposób utoruje się drogę, która dzięki temu bratniemu współzawodnictwu pobudzi wszystkich do głębszego poznania i jaśniejszego ukazania niedościgłych bogactw Chrystusowych”<sup>162</sup>.

Problem hierarchii prawd został również poruszony w dokumencie zatytułowanym: *Refleksje i sugestie dotyczące dialogu ekumenicznego*:

„Nie wszystko sytuuje się na tej samej płaszczyźnie, zarówno w życiu Kościoła, jak i w jego nauce; oczywiście, wszystkie prawdy objawione wymagają takiego samego przyłgnięcia wiarą, zależnie jednak od większej lub mniejszej ich bliskości w stosunku do samej podstawy tajemnicy objawionej, sytuują się one różnorodnie wobec siebie i mają różne odniesienia do siebie”<sup>163</sup>.

177. Przedmiotem dialogu może być szeroki wachlarz zagadnień doktrynalnych, uwzględniający pewien przeciąg czasu, bądź też prosta kwestia ograniczona do ściśle określonej epoki; może to być problem duszpasterski lub misyjny, odnośnie do którego Kościoły pragną zająć wspólne stanowisko, aby wyeliminować w ten sposób konflikty, jakie powstają między nimi, oraz nieść sobie wspólną pomoc i dawać wspólne świadectwo. W niektórych zagadnieniach dialog bilateralny może się okazać bardziej skuteczny, w innych zaś dialog multilateralny daje lepsze wyniki. Doświadczenie dowodzi, że w złożonym zadaniu popierania jedności chrześcijan obydwie formy dialogu uzupełniają się nawzajem. Owoce dialogu bilateral-

<sup>162</sup> Por. DE 11.

<sup>163</sup> Dz. cyt., 4b, a także DE 11. Również wyżej, n. 61a, 74, 75, i niżej, n. 181.

nego powinny być jak najszybciej przekazane wszystkim innym zainteresowanym Kościołom i Wspólnotom eklezjalnym.

178. Komisja lub komitet powołany do prowadzenia dialogu na życzenie dwóch lub wielu Kościołów albo Wspólnot eklezjalnych może dojść do różnych stopni zgodności na dany temat i sformułować wnioski w formie deklaracji. Przed osiągnięciem takiej zgodności komisja może uznać niekiedy za rzecz pożyteczną opublikowanie deklaracji, względnie raportu ukazującego osiągnięte zbieżności, określającego problemy pozostające w zawieszeniu oraz sugerującego kierunek, w jakim mógłby pójść przyszły dialog. Wszystkie deklaracje czy raporty komisji dialogu są przedstawiane zainteresowanym Kościołom do aprobaty. Deklaracje dokonane przez komisję dialogu mają wartość wewnętrzną ze względu na kompetencję i status ich autorów. Nie angażują więc one Kościoła katolickiego tak długo, aż nie zostaną zaaprobowane przez właściwe władze kościelne.

179. Gdy kompetentne władze uznają owoce dialogu za gotowe do poddania ocenie, członkowie Ludu Bożego, zgodnie ze swą rolą i charyzmatem, powinni zostać zaangażowani w to postępowanie krytyczne. Wierni są bowiem powołani do wykonywania „nadprzyrodzonego zmysłu wiary (*sensus fidei*)”, który przysługuje całemu ludowi, gdy „poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich” wyraża on powszechną zgodę na prawdy dotyczące wiary i obyczajów. Dzięki temu zmysłowi wiary, obudzonemu i ożywionemu przez Ducha Prawdy, i pod przewodnictwem świętego magisterium, które pozwala, jeśli się go wiernie słucha, przyjmować już nie słowo ludzkie, lecz prawdziwie słowo Boga<sup>164</sup>, Lud Boży przywiązuje się niezłomnie do wiary przekazanej świętym raz na zawsze<sup>165</sup>. Wnika w nią głębiej, wyjaśniając ją tak, jak trzeba, i wciela ją doskonalej w swoje życie<sup>166</sup>.

Należy podejmować wszelkie wysiłki, aby znaleźć jak najlepszy sposób przekazania owoców dialogu uwadze wszystkich członków Kościoła. Nowe spojrzenie na wiarę, nowe świadectwa o jej prawdzie oraz nowe formy wyrazu, rozwinięte w dialogu, powinno się im wyjaśniać, na ile to możliwe, tak jak i sam zakres uzgodnień, które zostały zaproponowane. Pozwoli to właściwie ocenić reakcje wszystkich, zwracając uwagę na ich wierność Tradycji wiary otrzymanej od Apostołów i przekazanej wspólnocie wierzących pod przewodnictwem wykwalifikowanych mistrzów. Trzeba

<sup>164</sup> Por. 1 Tes 2, 13.

<sup>165</sup> Jud 3.

<sup>166</sup> Por. KK 12.

żyć nadzieję, że ten sposób postępowania zostanie odpowiednio przyjęty przez każdy Kościół lub Wspólnotę eklezjalną, będącą partnerem dialogu, jak też przez wszystkie Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, które słyszą wezwanie do jedności, i że Kościoły będą współpracowały ze sobą w tym wysiłku.

180. Życie wiary i modlitwa wiary, jak też refleksja nad nauką wiary, wchodzi w ten proces recepcji, dzięki któremu — pod natchnieniem Ducha Świętego, który „rozdziela między wiernych wszelkiego stanu także szczególne łaski”<sup>167</sup> i kieruje w sposób szczególny posługą tych, którzy nauczają — cały Kościół uważa za swoje owoce dialogu, w procesie słuchania, eksperymentowania, osądzania i życia.

181. Oceniając i przyswajając sobie nowe formy wyrażania wiary, jakie mogą się pojawić w deklaracjach wywodzących się z dialogu ekumenicznego, bądź też dawne wyrażenia, podjęte na nowo jako bardziej odpowiednie od niektórych nowszych ujęć teologicznych, katolicy niech mają w świadomości podane w Dekrecie o ekumenizmie rozróżnienie między „sposobem, w jaki nauka Kościoła została ujęta” a „depozytem samej wiary”<sup>168</sup>. Będą się także starali unikać wyrażen dwuznacznych, zwłaszcza w dążeniu do zgody w kontrowersyjnych tradycyjnie punktach doktryny. Uwzględnią również sposób, w jaki sam Sobór Watykański II zastosował to rozróżnienie w swoim sformułowaniu wiary katolickiej; przyjmą także „hierarchię prawd” w nauce katolickiej, o jakiej mówi Dekret o ekumenizmie<sup>169</sup>.

182. Proces recepcji zawiera w sobie refleksję teologiczną typu technicznego nad Tradycją wiary, jak też nad rzeczywistością duszpasterską i liturgiczną Kościoła dzisiejszego. Znaczny wkład w ten proces wynika ze specyficznej kompetencji wydziałów teologii. Całym procesem kieruje oficjalny autorytet nauczycielski Kościoła, który jest odpowiedzialny za wydanie ostatecznego osądu odnośnie do deklaracji ekumenicznych. Nowe widoki, jakie zostają wówczas przyjęte, wchodzi w życie Kościoła i odnawiają w pewnym sensie to, co przyczynia się do pojednania z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi.

<sup>167</sup> Tamże.

<sup>168</sup> Por. DE 6 i KDK 62.

<sup>169</sup> Por. DE 11.

## Wspólna praca dotycząca Biblii

183. Słowo Boże przekazane w Piśmie św. ożywia życie Kościoła na różne sposoby<sup>170</sup> i jest „znakomitym narzędziem w potężnym ręku Bożym do osiągnięcia tej jedności, którą Zbawca wskazuje wszystkim ludziom”<sup>171</sup>. Szacunek dla Pisma św. stanowi fundamentalną więź jedności między chrześcijanami i więź ta trwa nawet wówczas, gdy Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, do jakich oni przynależą, nie są w pełnej komunii ze sobą. Wszystko, co tylko można uczynić, aby członkowie Kościołów i Wspólnot eklezjalnych czytali Słowo Boże i czynili to — jeśli możliwe — wspólnie (na przykład „Tygodnie Biblijne”), wszystko to wzmacnia tę więź jedności, jaka ich już zespala, otwiera ich na jednoczące działanie Boga oraz dodaje mocy wspólnemu świadectwu dawnemu zbawczemu Słowu Boga, jakie przekazują światu. Publikacja i rozprowadzanie odpowiednich wydań Biblii stanowią uprzedni warunek słuchania Słowa. Publikując w dalszym ciągu te wydania Biblii, które odpowiadają jego własnym normom i wymagom, Kościół katolicki współpracuje także chętnie z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi celem urzeczywistnienia przekładów i publikowania wydań wspólnych, zgodnie z tym, co postanowił Sobór Waytkański II i co zostało wyrażone w Prawie Kanonicznym<sup>172</sup>. Uważa on współpracę ekumeniczną w tej dziedzinie za ważną formę służby i wspólnego świadectwa w Kościele i dla świata.

184. Kościół katolicki zaangażował się w tę współpracę na wiele sposobów i na różnych płaszczyznach. Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan zainspirowała w 1969 r. fundację katolickiej Federacji światowej Apostolatu biblijnego (katolicka Federacja biblijna), która jest międzynarodową organizacją katolicką o charakterze publicznym, mającą na celu duszpasterską realizację *Dei Verbum* r. VI. W tym celu byłoby też rzeczą pożądaną popierać tam, gdzie okoliczności na to pozwalają, zarówno na płaszczyźnie Kościołów partykularnych, jak też na płaszczyźnie regionalnej, skuteczną współpracę między delegatem do ekumenizmu a lokalnymi sekcjami Federacji.

185. Za pośrednictwem generalnego Sekretariatu katolickiej Federacji biblijnej Papieska Rada dla popierania jedności chrześcijan podtrzymuje i rozwija relacje ze światowym Związkiem

<sup>170</sup> Por. KO, r. VI.

<sup>171</sup> DE 21.

<sup>172</sup> Por. CIC, kan. 825, § 2; CCEO, kan. 655, § 1.

stowarzyszeń biblijnych, będących organizacją międzynarodową, wraz z którym Sekretariat opublikował razem *Dyrektywy dotyczące międzywyznaniowej współpracy w przekładzie Biblii*<sup>173</sup>. Dokument ten podaje zasady, środki oraz wskazania praktyczne w zakresie tego rodzaju szczególnej współpracy w dziedzinie biblijnej, która przyniosła już znaczne wyniki. Podobne relacje i współpraca z instytucjami poświęcającymi się publikowaniu i posługiwaniu się Biblią zostały podjęte na wszystkich płaszczyznach życia Kościoła. Mogą one ułatwić współpracę między Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi na polu misyjnym, w katechezie i nauczaniu religii, jak też we wspólnej modlitwie i wspólnym studium. Mogą też doprowadzić do wspólnego wydania Biblii, którą będą się posługiwać liczne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne na określonym terytorium kulturalnym, albo też do celów bardziej określonych, takich jak studium lub życie liturgiczne<sup>174</sup>. Współpraca tego rodzaju może stać się antidotum na posługiwanie się Biblią w sposób fundamentalistyczny lub w stylu sekciarskim.

186. Katolicy mogą studiować Pismo św. razem z członkami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych na różne sposoby i na wielu różnych stopniach, poczynając od pracy, jaką można wykonywać w grupach sąsiedzkich i parafialnych, po badania naukowe, prowadzone przez zawodowych egzegetów. O ile studium takie ma mieć wartość ekumeniczną, powinno opierać się, na każdym stopniu, na wierze i ożywiać wiarę. Często też pozwoli ono uczestnikom jasno dostrzec, jak stanowiska doktrynalne różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych oraz ich różne podejścia stosowane w używaniu i egzegezie Biblii, prowadzą do odmiennych interpretacji pewnych jej ustępów. Dla katolików jest rzeczą pożyteczną, by wydania Biblii, jakimi się posługują, zwracały uwagę na te ustępy, w których w grę wchodzi doktryna Kościoła. Powinni bowiem stawić czoło trudnościom i różnicom powodowanym przez ekumeniczne posługiwanie się Pismem św., ze zrozumieniem i lojalnością wobec nauki Kościoła. Nie powinno to im jednak przeszkadzać w uznaniu tego, jak bardzo są bliscy innym chrześcijanom w interpretacji Pisma św. Potrafią w ten sposób ocenić światło, jakie doświadczenie i tradycje różnych Kościołów mogą rzucić na te fragmenty Pisma św., które mają dla nich

<sup>173</sup> Poprawione w 1987 r. wydanie dokumentu z 1968 w SI (SPUC) n. 65, s. 150-156.

<sup>174</sup> Zgodnie z normami podanymi w CIC, kan. 825, 827, 838, w CCEO, kan. 655, 659, 668, i w *Decretum* Kongregacji Doktryny Wiary *Ecclesiae pastorum* (19 marca 1975) w: AAS 1975, 281-284.

szczególne znaczenie. Będą też otwarci na możliwość znalezienia nowych punktów wyjścia w Piśmie św. celem omawiania miejsc kontrowersyjnych. Będą się starali odkryć znaczenie Słowa Bożego w odniesieniu do tych sytuacji ludzi współczesnych, jakie podzielają razem ze swymi braćmi chrześcijanami. Doświadczą w ten sposób z radością jednoczącą mocy Słowa Bożego.

### Liturgiczne teksty wspólne

187. Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, których członkowie żyją w jednorodnym środowisku kulturowym, powinni tam, gdzie to jest możliwe, opracowywać wspólnie zbiór najważniejszych tekstów chrześcijańskich (Ojciec nasz, Symbol apostołski, *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskie, Doksolgia trynitarna, *Gloria*). Zbiór ten będzie przeznaczony do regularnego używania przez wszystkie Kościoły i Wspólnoty eklezjalne przynajmniej wówczas, gdy modlą się wspólnie przy różnych okazjach ekumenicznych. Byłaby również pożądana zgoda co do przekładu Psalterza na użytek liturgiczny, a przynajmniej zgoda odnośnie do niektórych psalmów najczęściej używanych. Zaleca się osiągnięcie podobnych uzgodnień odnośnie do wspólnych czytań Pisma św., przeznaczonych do użytku liturgicznego. Posługiwanie się modlitwami liturgicznymi, jak też innymi, pochodzącymi z czasów Kościoła nie podzielonego, może dopomóc w rozwoju ducha ekumenicznego. Godne polecenia są także wspólne śpiewniki lub przynajmniej zbiory wspólnych pieśni, włączone do śpiewników różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych; poleca się też współpracę w rozwoju muzyki liturgicznej. Gdy chrześcijanie modlą się wspólnie, jednym głosem, ich wspólne świadectwo sięga niebios, ale jest również słyszalne na ziemi.

### Współpraca ekumeniczna w dziedzinie katechezy

188. W ramach uzupełnienia zwykłej katechezy, jaką ze wszech miar katolicy powinni otrzymać, Kościół katolicki uznaje, że w sytuacjach pluralizmu religijnego współpraca w dziedzinie katechezy może ubogacić jego życie oraz życie innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, jak też umocnić jego zdolność do dawania, w miarę aktualnych możliwości, pośród świata, wspólnego świadectwa prawdzie Ewangelii. Podstawa tej współpracy, jej warunki i ograniczenia zostały omówione w adhortacji apostołskiej *Catechesi tradendae*:

„Takie doświadczenia znajdują swoją podstawę teologiczną

w elementach wspólnych wszystkim chrześcijanom. Wspólnota wiary między katolikami a innymi chrześcijanami nie jest jednak ani pełna, ani doskonała; w pewnych wypadkach istnieją nawet głębokie różnice. Z samej swej natury ekumeniczna współpraca jest więc ograniczona: nie może nigdy oznaczać sprowadzania do wspólnego minimum. Katecheza polega poza tym nie tylko na przekazywaniu nauki, lecz na wprowadzaniu w całość życia chrześcijańskiego, z pełnym udziałem w sakramentach Kościoła. Dlatego tam, gdzie jest już realizowana współpraca ekumeniczna w dziedzinie katechezy, należy czuwać, aby zapewnić katolikom w Kościele odpowiednią formację w zakresie nauki i życia chrześcijańskiego”<sup>175</sup>.

189. W niektórych krajach forma nauczania chrześcijańskiego, wspólna katolikom oraz innym chrześcijanom, jest narzucana przez państwo lub przez szczególne okoliczności, a obejmuje nie tylko książki i zbiory tekstów, ale też ustalaną z góry samą treść wykładów. W takich przypadkach nie idzie już o prawdziwą katechezę ani o książki, które mogą służyć jako katechizmy. Niemniej, nawet takie nauczanie, o ile tylko przedstawia lojalnie elementy nauki chrześcijańskiej, ma autentyczny walor ekumeniczny. W przypadkach tych, doceniając ewentualną wartość takiego nauczania, trzeba mimo wszystko starać się zapewnić dzieciom katolickim katechezę specyficzną katolicką.

190. Gdy nauka religii odbywa się w szkołach przy współpracy członków religii niechrześcijańskich, należy włożyć szczególny wysiłek w zapewnienie tego, by orędzie chrześcijańskie zostało przedstawione w sposób uwypuklający tę jedność wiary, jaka istnieje między chrześcijanami w zakresie podstawowych zagadnień, przy równoczesnym wyjaśnieniu różnic dotąd istniejących i kroków podejmowanych w celu ich przewyciężenia.

### Współpraca w instytutach nauczania wyższego

191. Jest wiele okazji do współpracy ekumenicznej i wspólnego świadectwa w trakcie naukowych studiów teologii i dyscyplin z nią związanych. Współpraca taka przynosi korzyść badaniom teologicznym. Powiększa jakość nauczania teologicznego, dopomagając profesorom w poświęcaniu uwagi ekumenicznemu aspektowi problemów teologicznych, jakiej domaga się w Kościele katolickim soborowy Dekret *Unitatis redintegratio*<sup>176</sup>. Ułatwia także

<sup>175</sup> N. 33.

<sup>176</sup> Por. n. 10-11.

ekumeniczną formację współpracowników duszpasterskich (zob. wyżej, w r. III). Pomaga chrześcijanom wspólnie omawiać wielkie problemy intelektualne, z jakimi spotykają się dzisiaj ludzie, opierając się na wspólnej podstawie mądrości i doświadczenia chrześcijańskiego. Zamiast akcentować swą odrębność, są oni zdolni uznać pierwszeństwo należne głębokiej harmonii wiary oraz zrozumieniu, jakie może istnieć pośród różnorodności wyrażeń teologicznych.

*W seminariach duchownych i na pierwszym cyklu studiów*

192. Współpraca ekumeniczna w studiach i nauczaniu jest pożądana również w programach początkowej fazy nauczania teologicznego, obowiązujących w seminariach duchownych i na pierwszym cyklu wydziałów teologicznych, chociaż studium to i nauczanie nie mają jeszcze takiej formy, jaka jest możliwa na poziomie badań oraz u tych, którzy już ukończyli ogólną formację teologiczną. Podstawowym warunkiem współpracy ekumenicznej na tych wyższych szczeblach, o których będzie mowa w numerach 196-203, jest to, by ich uczestnicy zostali dobrze uformowani w swej własnej wierze i w tradycji własnego Kościoła. Nauczanie w seminarium lub na pierwszym cyklu teologii ma więc na celu dać studentowi taką właśnie podstawową formację. Kościół katolicki, podobnie jak inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, opracowuje program i kursy, które uważa za odpowiednie do osiągnięcia tego celu, oraz wybiera kompetentnych dyrektorów i profesorów. Jest regułą, by profesorowie tych kursów doktrynalnych byli katolikami. W konsekwencji, elementarne zasady inicjacji ekumenicznej oraz wprowadzenia do teologii ekumenicznej, która stanowi nieodzowną część podstawowej formacji teologicznej<sup>177</sup>, są podawane przez profesorów katolickich. Kiedy zaś te podstawowe zamierzenia Kościoła, dotyczące celu, wartości i wymogów początkowej formacji teologicznej — w pełni zrozumiałe i podzielane przez wiele innych Kościołów oraz Wspólnot eklezjalnych — są respektowane, studenci i profesorowie seminariów katolickich i wydziałów teologicznych mogą uczestniczyć we współpracy ekumenicznej na różne sposoby.

193. Normy dotyczące popierania i regulowania współpracy między katolikami i innymi chrześcijanami na poziomie seminarium duchownego oraz pierwszego cyklu studiów teologicznych powinny być określone przez Synody katolickich Kościołów

<sup>177</sup> Por. wyżej, n. 70 i List okólny SPUC do biskupów na temat nauczania ekumenicznego, n. 6, w: SI, n. 62, 1986, s. 214.

wschodnich i Konferencje Episkopatu, zwłaszcza w tym wszystkim, co dotyczy przygotowania kandydatów do święceń. W tej kwestii należy wsłuchać się w głos właściwej komisji ekumenicznej. Odpowiednie dyrektywy powinny być zawarte w programie formacji księży, ustalonym zgodnie z Dekretem o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Skoro zaś ta forma współpracy ekumenicznej w formacji teologicznej może odnosić się także do instytutów formacji, przeznaczonych dla członków zakonów, wyżsi przełożeni lub ich delegaci powinni mieć własny wkład w redagowaniu odpowiednich ustaleń, zgodnie z soborowym Dekretem *Christus Dominus* <sup>178</sup>.

194. Studenci katoliccy mogą uczestniczyć w kursach specjalnych, prowadzonych w danych instytucjach, łącznie z seminariami, przez chrześcijan z innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych, stosownie do kryteriów ogólnych ekumenicznej formacji studentów katolickich oraz poddając się wszelkim normom, jakie mogą być wprowadzone przez Synod wschodnich Kościołów katolickich lub Konferencję Episkopatu. Jeżeli trzeba podjąć decyzję co do tego, czy powinni, lub nie, uczestniczyć faktycznie w takich kursach specjalnych, należy dokładnie rozważyć pożytek danego kursu w ogólnym kontekście ich formacji, jakość oraz ekumenicznego ducha danego profesora, poziom wcześniejszego przygotowania samych studentów, ich dojrzałość duchową i psychiczną. Im bardziej wykłady lub kursy zbliżają się w swej tematyce do zagadnień doktrynalnych, tym staranniej trzeba będzie oceniać ich odpowiedniość dla studentów. Formacja studentów oraz rozwój ich zmysłu ekumenicznego powinny dokonywać się stopniowo.

195. Na drugim i trzecim cyklu wydziałów oraz w seminariach duchownych, gdy studenci otrzymali już formację podstawową, można zapraszać profesorów z innych Kościołów i Wspólnot ekumenicznych do przeprowadzania wykładów na temat doktrynalnych stanowisk Kościołów i Wspólnot, jakie reprezentują, aby uzupełnić tą drogą formację ekumeniczną, otrzymywaną aktualnie przez studentów od ich katolickich profesorów. Ci (obcy) profesorowie będą mogli prowadzić także kursy natury technicznej, jak na przykład kurs języków, komunikacji społecznej, socjologii religii itd. Ustalając normy regulujące tę kwestię, Konferencje Episkopatu i Synody wschodnich Kościołów katolickich uwzględnią stopień rozwoju ruchu ekumenicznego w swoim kraju oraz stan relacji istniejących między katolikami a innymi Kościołami

<sup>178</sup> Por. n. 35, 5-6.

i Wspólnotami eklezjalnymi<sup>179</sup>. Sprecyzują zwłaszcza sposób, w jaki należy stosować w ich regionie katolickie kryteria dotyczące kwalifikacji profesorów, okresu ich nauczania oraz ich odpowiedzialności za treść kursów<sup>180</sup>. Podadzą także wskazania dotyczące sposobu zintegrowania nauki otrzymanej przez studentów katolickich podczas tych kursów z całością ich programu. Profesorów zapraszanych określi się mianem „zapraszanych wykładowców”. Jeżeli okaże się to konieczne, instytucje katolickie będą organizowały seminaria lub kursy, mające na celu włączenie we właściwy kontekst nauki podawanej przez wykładowców z innych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych. Profesorowie katolicki z kolei, zapraszani w podobnych okolicznościach do prowadzenia wykładów w seminariach lub teologicznych szkołach innych Kościołów, podporządkują się chętnie tym samym warunkom. Taka wymiana profesorów, która szanuje w pełni interesy każdego Kościoła co do podstawowej formacji teologicznej jego członków, zwłaszcza zaś tych, którzy mają się stać jego szafarzami, jest skuteczną formą współpracy ekumenicznej i daje odpowiednie wspólne świadectwo o chrześcijańskim zaangażowaniu się w autentyczne nauczanie w Kościele Chrystusowym.

*W instytutach wyższych i w badaniach teologicznych*

196. Pole współpracy ekumenicznej otwiera się o wiele szerzej dla tych, którzy poświęcają się badaniom teologicznym, jak też dla tych, co nauczają na wyższym poziomie od poziomu seminaryjnego czy też cyklu drugiego (instytucjonalnego). Dojrzałość uczestników (badaczy, profesorów, studentów) oraz odbyte już wyższe studia nad wiarą i teologią własnego Kościoła przydają ich współpracy szczególnej pewności i bogactwa, jakich nie można oczekiwać od tych, którzy dopiero co rozpoczęli swą formację w ramach cyklu drugiego lub też w seminarium duchownym.

197. Na poziomie studiów wyższych współpracę zapewniają eksperci, którzy wymieniają nawzajem i dzielą się swymi badaniami z ekspertami z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Współpracę taką praktykują grupy ekumeniczne i stowarzyszenia ekspertów wyznaczonych do tego celu. Zapewniają ją, w sposób szczególny, różne kategorie odniesień, jakie zaistniały już między należącymi do różnych Kościołów instytucjami mającymi na celu studium teologii. Tego rodzaju relacje i współpraca, do jakiej te relacje prowadzą, mogą się przyczynić do nadania ekumenicznego

<sup>179</sup> Por. SPUC, *List okólny...*, n. 10a.

<sup>180</sup> Por. tamże.

charakteru całej pracy uczestniczących w tym instytucji. Mogą one dojść do wymiany personelu, do wspólnego korzystania z bibliotek, kursów, pomieszczeń i innych zasobów dla tym większej korzyści badaczy, profesorów i studentów.

198. Współpraca ekumeniczna jest szczególnie zalecana w interesie samych instytutów tworzonych, w ramach istniejących już wydziałów teologicznych, celem badań i specjalistycznej formacji w zakresie teologii ekumenicznej, jak też w celu pastoralnego realizowania ekumenizmu; wskazana jest również dla instytutów niezależnych, tworzonych w tym samym celu. Chociaż te ostatnie mogą należeć do Kościołów partykularnych lub do Wspólnot eklezjalnych, staną się one o wiele bardziej skuteczne, jeśli będą czynnie współpracowały z podobnymi instytucjami należącymi do innych Kościołów. Z ekumenicznego punktu widzenia byłoby rzeczą pożyteczną, gdyby instytuty ekumeniczne miały członków z innych Kościołów lub Wspólnot eklezjalnych w swym ciele profesorskim i pośród swoich studentów.

199. Tworzenie i administrowanie tymi instytutami i strukturami mającymi na celu współpracę ekumeniczną w studium teologii powinno być w zasadzie powierzone tym, którzy kierują omawianymi instytucjami, oraz tym, którzy w nich pracują — ciesząc się w pełni prawowitą wolnością akademicką. Ich skuteczność ekumeniczna domaga się tego, by działali w ścisłym odniesieniu do władz Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, do których przynależą ich członkowie. Jeżeli instytut zaangażowany w takie struktury współpracy należy do wydziału teologicznego, przynależącego do Kościoła katolickiego, bądź też został ustanowiony przez Kościół jako instytucja oddzielna, mająca własne władze, jego odniesienie do władz Kościoła w działalności ekumenicznej zostanie określone w artykułach umowy o współpracę.

200. Instytuty międzywyznaniowe, tworzone i administrowane wspólnie przez niektóre Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, są szczególnie skuteczne w omawianiu zagadnień interesujących wszystkich chrześcijan. Wspólne studia takich problemów, jak praca misyjna, relacje z religiami niechrześcijańskimi, ateizm i niewiara, posługiwanie się środkami komunikacji społecznej, architektura i sztuka sakralna, w dziedzinie teologii natomiast wyjaśnianie Pisma św., historia zbawienia i teologia pastoralna — wszystkie te studia przyczynią się do rozwiązania problemów i do przyjęcia programów dostosowanych w taki sposób, że może on dopomóc do postępu jedności chrześcijan. Odpowiedzialność tych instytutów wobec władz odnośnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych powinno się jasno określić w ich statutach.

201. Zrzeszenia lub instytuty mogą być tworzone dla wspólnego studium zagadnień teologicznych i duszpasterskich, realizowanego przez szafarzy różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Pod kierunkiem i z pomocą ekspertów z różnych dziedzin szafarze ci omawiają i analizują wspólnie aspekty teoretyczne i praktyczne swego posługiwania w łonie własnych wspólnot, w jego ekumenicznym wymiarze i w jego wkładzie do wspólnego świadectwa chrześcijańskiego.

202. Pole studium i badań w instytutach działalności i współpracy ekumenicznej może się rozszerzyć na całą rzeczywistość ekumeniczną albo też ograniczyć do szczególnych problemów, które studiuje się dogłębnie. Jeżeli instytuty specjalizują się w studium dyscypliny ekumenizmu (tradycja prawosławna, protestantyzm, Wspólnota anglikańska, jak też różne problemy wzmiankowane w n. 200), ważne jest, by mogły omawiać tę dyscyplinę w kontekście całego ruchu ekumenicznego i wszystkich innych problemów wiążących się z tą kwestią.

203. Zachęca się instytuty katolickie do tego, by stawały się członkami stowarzyszeń ekumenicznych, mających na celu popieranie poziomu nauczania teologicznego, zapewnienie lepszej formacji tym, którzy się przygotowują do posługiwania duszpasterskiego, oraz lepszej współpracy między instytucjami nauczania wyższego. Niech będą również otwarte na propozycje podawane obecnie tak często przez władze niekonfesyjnych uniwersytetów publicznych, aby się zespolić, celem studiowania religii, z różnymi instytucjami, które do nich już należą. Przynależność do tych stowarzyszeń ekumenicznych i udział w nauczaniu instytutów zrzeszonych powinny jednak uszanować prawowitą autonomię instytutów katolickich w dziedzinie programu studiów, doktrynalnej treści przedmiotów nauczanych oraz duchowej i kapłańskiej formacji studentów przygotowujących się do święceń.

### **Współpraca duszpasterska w szczególnych sytuacjach**

204. O ile każdy Kościół i Wspólnota eklezjalna zajmuje się duszpasterską troską o swych własnych członków, a budowany jest w sposób niezastąpiony przez szafarzy własnych wspólnot lokalnych, to istnieją przecież sytuacje, w których religijnej potrzebie można by było zaradzić o wiele bardziej skutecznie, gdyby wyświęceni duszpasterze lub współpracownicy świeccy różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych pracowali wspólnie. Taki rodzaj współpracy ekumenicznej może być z powodzeniem praktykowany w duszpasterstwie szpitali, więzień, wojska, uniwersyte-

tów, wielkich kompleksów przemysłowych. Jest on także owocny w uskutecznianiu obecności chrześcijańskiej w świecie środków komunikacji społecznej. Należałoby bardzo starannie koordynować te specyficzne posługiwania ekumeniczne z lokalnymi strukturami duszpasterskimi każdego Kościoła i Wspólnoty eklezjalnej. Urzeczywistnia się to o wiele łatwiej, jeżeli struktury te są nacechowane duchem ekumenicznym i praktykują współpracę ekumeniczną z odpowiednimi jednostkami lokalnymi innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Posługa liturgiczna, zwłaszcza związana z Eucharystią i innymi sakramentami, jest w takich sytuacjach współpracy zapewniona zgodnie z normami, jakie każdy Kościół lub Wspólnota eklezjalna ustala dla swych członków; dla katolików podaje je rozdział IV tegoż Dyrektorium.

### **Współpraca w działalności misyjnej**

205. Wspólne świadectwo dawane poprzez wszelkie formy współpracy ekumenicznej jest już samo w sobie misyjne. Ruch ekumeniczny szedł w rzeczy samej w parze z nowym odkryciem przez wiele wspólnot misyjnej natury Kościoła. Ekumeniczna współpraca ukazuje światu, że ci, którzy wierzą w Chrystusa i żyją Jego duchem, stawszy się dziećmi Boga, który jest Ojcem wszystkich, mogą się starać przewycięzać, z odwagą i nadzieją, ludzkie podziały nawet w dziedzinach tak delikatnych, jak wiara i praktyka religijna. Podziały istniejące między chrześcijanami są z pewnością poważną przeszkodą w owocnym głoszeniu Ewangelii<sup>181</sup>. Jednak wysiłki podjęte w celu ich przewyciężenia czynią wiele dla zrekompensowania zgorszenia i uwiarygodnienia chrześcijan głoszących, że Chrystus jest Tym, w którym wszystkie osoby i rzeczy zespala się w jedność:

„Ponieważ jesteśmy głosicielami Ewangelii, dlatego powinniśmy wobec wiernych Chrystusa przedstawiać się nie jak ludzie skłócen i niezgodni wobec kontrowersji, które żadną miarą nie budują, ale jako ludzie 'mocni w wierze, którzy pomimo nieporozumień tu i ówdzie powstających, umieją spotykać się razem celem wspólnego szczerego i rzeczowego badania prawdy. Tak jest: los ewangelizacji łączy się ze świadectwem jedności, dawanym przez Kościół. Stąd bierze się powaga obowiązku, ale także poczucie”<sup>182</sup>.

206. Ekumeniczne świadectwo może być dawane w samej dzia-

<sup>181</sup> Por. DE. 1.

<sup>182</sup> EN 77.

łałości misyjnej. Dla katolików podstawą współpracy ekumenicznej z innymi chrześcijanami na misjach są: „chrzest i wspólne nam z nimi dziedzictwo wiary”<sup>183</sup>. Inne Kościoły i Wspólnoty eklezjalne, które prowadzą wiernych do wiary w Chrystusa Zbawiciela i do chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego prowadzą do ich rzeczywistej, choć niedoskonałej, komunii, jaka istnieje między nimi a Kościołem katolickim. Katolicy chcieliby bardzo, by ci wszyscy, którzy są powołani do wiary chrześcijańskiej, zespolili się z nimi w tej pełni komunii, jaka — zgodnie z ich wiarą — istnieje w Kościele katolickim; niemniej uznają, że z Opactrzności Bożej niektórzy spędzą całe swoje życie chrześcijańskie w Kościołach lub Wspólnotach eklezjalnych, nie zapewniających im tej pełnej komunii. Będą więc się starali szanować żywą wiarę innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, które głoszą Ewangelię, i będą się cieszyli z tego, że łaska Boża działa wśród nich.

207. Katolicy mogą się wiązać z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi — o ile nie ma tam nic sekciarskiego lub świadomie antykatolickiego w ich pracy ewangelizacyjnej — w organizacjach i programach przyczyniających się do wspólnego podtrzymania działalności misyjnej wszystkich zaangażowanych Kościołów. Jednym z konkretnych celów takiej współpracy będzie zapewnienie, że czynniki ludzkie, kulturalne i polityczne, które występowały w pierwotnych podziałach między Kościołami i nazywały historyczną tradycję podziału, nie są przenoszone w miejsca, gdzie głosi się Ewangelię i zakłada Kościoły. Ci, których Stowarzyszenia Misyjne posyłają do niesienia pomocy w zakładaniu i wzroście nowych Kościołów, niech będą szczególnie wyczuleni na tę potrzebę. Biskupi powinni zwracać na to szczególną uwagę. Do biskupów należy bowiem określanie, czy jest rzeczą konieczną kłaść szczególny nacisk na pewne punkty doktryny lub moralności, w których katolicy różnią się od innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, te ostatnie natomiast mogą uznać za konieczne takie samo postępowanie w stosunku do katolicyzmu. Mimo wszystko powinno się tego dokonywać nie w duchu agresywnym lub sekciarskim, lecz w miłości i wzajemnym poszanowaniu<sup>184</sup>. Nowo nawróconych na wiarę trzeba wychowywać starannie w duchu ekumenicznym, tak by „katolicy po bratersku współpracowali z braćmi odłączonymi, według norm Dekretu o ekumenizmie, przez wspólne w danym razie wyznawanie wobec narodów wiary w Boga i w Jezusa Chrystusa oraz przez współpracę zarówno na

<sup>183</sup> Tamże.

<sup>184</sup> Por. DM 6.

polu społecznym i technicznym, jak też kulturalnym i religijnym, z wykluczeniem jednak wszelkiego pozoru indyferentyzmu i pomieszania pojęć, jak też niezdrowej rywalizacji”<sup>185</sup>.

208. Współpraca ekumeniczna jest szczególnie potrzebna na misji wobec zdechrystianizowanych mas naszego świata współczesnego. Zdolność do dawania wspólnego świadectwa, przez chrześcijan jeszcze podzielonych, istotnym prawdom Ewangelii<sup>186</sup>, realizowana od zaraz, może być przemożnym zaproszeniem do ponownego szacunku dla wiary chrześcijańskiej w społeczeństwie zsekularyzowanym. Wspólna ocena różnych form ateizmu, sekularyzacji i materializmu, które są tak wyraźnie obecne w dzisiejszym świecie, jak też samo wspólne zajmowanie się nimi, może się okazać wielce pożyteczne dla misji chrześcijańskiej w świecie współczesnym.

209. Trzeba przyznać szczególne miejsce współpracy między członkami różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych w refleksji, która jest wciąż bardzo potrzebna, nad sensem misji chrześcijańskiej, nad sposobem prowadzenia dialogu o zbawieniu z członkami innych religii, jak też nad ogólną kwestią relacji między głoszeniem Ewangelii Chrystusowej a kulturami i formami myślenia świata współczesnego.

### **Współpraca ekumeniczna w dialogu z innymi religiami**

210. W świecie dzisiejszym kontakty między chrześcijanami a osobami z innych religii stają się coraz częstsze. Kontakty te różnią się radykalnie od kontaktów między Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, które mają na celu odbudowanie jedności zamierzonej przez Chrystusa wśród wszystkich Jego uczniów, a które określa się słusznie mianem ekumenicznych. W praktyce jednak te ostatnie wpływają głęboko na tamte, które ze swej strony nie pozostają bez wpływu na relacje ekumeniczne, dzięki którym chrześcijanie mogą pogłębić istniejący już między nimi stopień komunii. Kontakty te stanowią więc ważną część składową współpracy ekumenicznej. Sprawdza się to w szczególny sposób w tym, co się czyni dla rozwoju tych uprzywilejowanych relacji religijnych, jakie chrześcijanie mają z narodem żydowskim.

Dla katolików dyrektywy dotyczące ich odniesień do żydów podaje Komisja dla religijnych relacji z judaizmem, wytyczne zaś

<sup>185</sup> Tamże, 15.

<sup>186</sup> Por. RH 11.

co do ich relacji z członkami innych religii — papieska Rada dla dialogu międzyreligijnego. Nawiązując religijne relacje z żydami, a także w swych odniesieniach do członków innych religii, katolicy mogą zgodnie z odpowiednimi dyrektywami, znaleźć wiele okazji do współpracy z członkami innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Istnieje wiele dziedzin, w których chrześcijanie mogą współpracować ze sobą, prowadząc dialog i wspólne działania z żydami, jak na przykład walcząc wspólnie z antysemityzmem, fanatyzmem religijnym i sekciarstwem. Współpraca z innymi wierzącymi może zmierzać do uwypuklenia religijnych aspektów problemów sprawiedliwości i pokoju, do podtrzymania życia rodzinnego, szacunku dla wspólnot mniejszościowych, ale współpraca ta może mieć także na uwadze liczne i nowe kwestie dzisiejszej doby. W takich międzyreligijnych kontaktach chrześcijanie mogą razem się odwoływać do swych wspólnych źródeł biblijnych i teologicznych, przyczyniając się tą drogą do wnoszenia wizji chrześcijańskiej w ten szeroki kontekst, w sposób popierający równocześnie jedność chrześcijan.

### **Współpraca ekumeniczna w życiu społecznym i kulturalnym**

211. Kościół katolicki uważa, że współpraca ekumeniczna w życiu społecznym i kulturalnym stanowi ważny aspekt pracy na rzecz jedności. Dekret o ekumenizmie stwierdza, że taka współpraca wyraża jasno więź, jaka zespala wszystkich ochrzczonych<sup>187</sup>. Dlatego zachęca do niej oraz podaje bardzo konkretne formy tej współpracy:

„Współpraca ta, zapoczątkowana już wśród pokaźnej liczby narodów, musi się coraz więcej udoskonalać w tych zwłaszcza krajach, które znajdują się na drodze rozwoju społecznego i technicznego, a to przez docenianie godności osoby ludzkiej, popieranie dobra pokoju, stosowanie Ewangelii do życia społecznego, rozwój wiedzy i sztuki w duchu chrześcijańskim czy też stosowanie wszelkich środków zaradczych przeciw niedostatkom naszego wieku, takim jak głód i klęski, analfabetyzm i nędza, brak mieszkań i nierówny podział dóbr”<sup>188</sup>.

212. Zasadą generalną jest to, że współpracę ekumeniczną w życiu społecznym i kulturalnym powinno się realizować w ogólnym kontekście poszukiwania jedności chrześcijan. Jeśli bowiem

<sup>187</sup> Por. DE 12.

<sup>188</sup> Tamże.

nie wiąże się jej z innymi formami ekumenizmu, a zwłaszcza z modlitwą i udziałem w dobrach duchowych, może ona mieszać się łatwo z interesami ideologicznymi lub też czysto politycznymi i stać się w ten sposób przeszkodą na drodze do jedności. Podobnie jak wszystkie inne formy ekumenizmu, wymaga ona bacznej czujności biskupa miejsca lub Synodu katolickich Kościołów wschodnich, względnie Konferencji Episkopatu.

213. Przez tę współpracę wszyscy wierzący w Chrystusa mogą łatwo się nauczyć lepszego poznawania siebie nawzajem, odnośnienia się do siebie już z góry z szacunkiem oraz do przygotowywania drogi do jedności chrześcijan<sup>189</sup>. Przy wielu okazjach Papież Jan Paweł II podkreślał zaangażowanie Kościoła katolickiego we współpracę ekumeniczną<sup>190</sup>. To samo zostało wyrażone we wspólnej deklaracji kardynała Jana Willebrandsa i dr. Filipa Pottera, sekretarza generalnego Ekumenicznej Rady Kościołów, z okazji wizyty Ojca świętego w centrum Rady Ekumenicznej w Genewie w 1984 r.<sup>191</sup> W tej to właśnie perspektywie Dyrektorium ekumeniczne podaje kilka przykładów współpracy na różnych płaszczyznach, nie uważając przy tym żadną miarą ich za wyczerpujące<sup>192</sup>.

a) *Współpraca we wspólnym badaniu kwestii społecznych i etycznych*

214. Regionalne lub narodowe Konferencje Episkopatu, we współpracy z innymi Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi, a także z Radami Kościołów, mogłyby powoływać do życia grupy mające dać wspólny wyraz podstawowym, ludzkim i chrześcijańskim, wartościom. Tego rodzaju rozpoznanie, dokonane wspólnie, mogłoby się przyczynić do dostarczenia ważnego punktu wyjścia do ekumenicznego zgłębiania problemów natury społecznej i etycznej; rozwijałoby też moralno-społeczny wymiar tej części wspólnoty, jaka jest już udziałem chrześcijan różnych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych.

Celem tego rodzaju wspólnych studiów jest promocja kultury chrześcijańskiej, „cywilizacji miłości” — tego humanizmu chrześcijańskiego, o jakim papież Paweł VI i Jan Paweł II tak często

<sup>189</sup> Por. tamże.

<sup>190</sup> Przemówienie do Kurii rzymskiej z 28 czerwca 1985, AAS 1985, 1148-1159. Por. także *Sollicitudo rei socialis*, 32.

<sup>191</sup> Por. SPUC, SI, n. 55, s. 46-48.

<sup>192</sup> *Współpraca ekumeniczna...*, 3.

mówili. Chcąc zbudować taką kulturę, powinniśmy jasno określić konstytuujące ją wartości, jak też to, co jej zagraża. W konsekwencji jasne jest, że studium tego rodzaju doprowadzi na przykład do uznania wartości życia, sensu pracy ludzkiej, zagadnień sprawiedliwości i pokoju, wolności religijnej, praw człowieka i prawa do ziemi. Powinno ono także położyć nacisk na czynniki zagrażające w społeczeństwie wartościom podstawowym, jak ubóstwo, rasizm, nadmierna konsumpcja, terroryzm, a także to wszystko, co zagraża życiu ludzkiemu na jakimkolwiek etapie jego rozwoju. Długa tradycja społecznego nauczania Kościoła katolickiego może dostarczyć wielu wskazań i inspiracji dla tego rodzaju współpracy.

*b) Współpraca w dziedzinie rozwoju potrzeb ludzkich i ochrony stworzenia*

215. Istnieje wewnętrzna więź między rozwojem, potrzebami ludzkimi a ochroną stworzenia. Doświadczenie nauczyło nas, że rozwój odpowiadający potrzebom ludzkim nie może wykorzystywać czy nadużywać zasobów naturalnych bez poważnych następstw. Odpowiedzialna troska o stworzenie, które odznacza się jako takie szczególną godnością, została powierzona przez samego Stwórcę wszystkim ludom jako stróżom stworzenia<sup>193</sup>. Zachęca się katolików do udziału, na różnych płaszczyznach, we wspólnych inicjatywach mających na celu studium i działania dotyczące problemów zagrażających godności stworzenia, a także całej rasie ludzkiej. Innym przedmiotem takiego studium i działania mogłyby być na przykład niektóre formy szybkiej industrializacji i niekontrolowanej technologii, powodujące zanieczyszczenie środowiska naturalnego i mające poważne następstwa, gdy chodzi o równowagę ekologiczną, jak choćby wyniszczenie lasów, próby jądrowe, bezsensowne lub złe wykorzystywanie zasobów naturalnych, dających lub nie dających się odtworzyć. Ważnym aspektem wspólnego działania w tej dziedzinie jest nauczanie ludzi właściwego korzystania z tych zasobów, jak też planowego ich używania oraz ochrony stworzenia.

Dziedzina rozwoju, będąca ze swej istoty odpowiedzialnością na potrzeby człowieka, następuje wiele możliwości współpracy między Kościołem katolickim a innymi Kościołami i Wspólnotami ekumenicznymi na płaszczyźnie regionalnej, narodowej i lokalnej. Współ-

<sup>193</sup> Por. RH 8, 15, 16; SRS 26, 34.

praca taka polegałaby m.in. na działaniach podejmowanych na rzecz społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, pokoju, promocji praw i godności kobiety oraz bardziej wyrównanego podziału zasobów. W tym sensie byłoby możliwe zapewnienie wspólnego posługiwania ubogim, chorym, ludziom z marginesu, starszym i tym wszystkim, którzy cierpią z powodu niesprawiedliwych „struktur grzechu”<sup>194</sup>. Współpracę w tej dziedzinie poleca się szczególnie tam, gdzie występuje silna koncentracja ludności, powodująca poważne konsekwencje w zakresie mieszkań, żywienia, wody, ubrania, higieny i środków medycznych. Ważnym aspektem współpracy w tej dziedzinie byłoby zajęcie się problemem emigrantów, uciekinierów i ofiar katastrof naturalnych. W przypadkach wielkiej konieczności na skalę światową Kościół katolicki zaleca oddanie do wspólnego użytkowania zasobów oraz służb — razem z międzynarodowymi organizmami Kościołów, a to ze względu na skuteczność i koszty. Zachęca także do współpracy ekumenicznej z międzynarodowymi organizacjami, specjalizującymi się w tej dziedzinie.

### *c) Współpraca w dziedzinie medycyny*

216. Cała dziedzina zdrowia stanowi bardzo ważny teren współpracy ekumenicznej. W niektórych krajach ekumeniczna współpraca Kościołów w programach zdrowotnych jest życiowo niezbędna dla zapewnienia odpowiednich środków. Coraz częściej jednak współpraca w tej dziedzinie, czy to na polu badań, czy też samej troski o zdrowie, wywołuje pewne problemy związane ściśle z etyką lekarską, będące jednocześnie wyzwaniem i okazją do współpracy ekumenicznej. Wzmiankowany powyżej obowiązek ustalenia podstawowych wartości, stanowiących integralną część życia chrześcijańskiego, jest szczególnie pilny, gdy się weźmie pod uwagę gwałtowny rozwój takich dziedzin jak genetyka. W tym kontekście wskazania dokumentu z 1975 r. o „współpracy ekumenicznej” są szczególnie na czasie: „Zwłaszcza wtedy, gdy w grę wchodzi prawa moralne, należy jasno ukazywać doktrynalne stanowisko Kościoła katolickiego, a trudności, jakie mogą stąd wynikać dla współpracy ekumenicznej, trzeba brać pod uwagę z całą uczciwością i lojalnością wobec nauczania katolickiego”<sup>195</sup>.

<sup>194</sup> SRS 36.

<sup>195</sup> Dz. cyt., 3 g.

d) *Współpraca w środkach masowego przekazu*

217. W tej dziedzinie możliwa jest współpraca w zrozumieniu samej natury środków współczesnych, a zwłaszcza tego wyzwania, jakie stawiają one dzisiejszym chrześcijanom. Współpraca mogłaby dotyczyć sposobów wprowadzenia zasad chrześcijańskich w *mass-mediach*, studium problemów istniejących w tej dziedzinie, jak też wychowania ludzi do krytycznego korzystania z mediów. Grupy międzywyznaniowe mogą się okazać szczególnie skuteczne w roli komitetów doradczych dla mediów publicznych, zwłaszcza gdy idzie o kwestie religijne; mogą być też szczególnie pożyteczne w tych krajach, gdzie większość widzów, słuchaczy lub czytelników przynależy do jednego Kościoła lub Wspólnoty eklezjalnej. „Okazje do tego rodzaju współpracy są niemal nieograniczone. Niektóre z nich są oczywiste: wspólne programy radiowe i telewizyjne; plany i pomoce wychowawcze, zwłaszcza dla rodziców i młodzieży; zgromadzenia i dyskusje profesjonalistów, które mogą mieć także wymiar międzynarodowy; badawcza współpraca w mediach, zmierzająca zwłaszcza do przygotowania zawodowego i wychowania”<sup>196</sup>. Tam, gdzie istnieją już struktury międzywyznaniowe z pełnym udziałem katolików, należałoby je wzmocnić, zwłaszcza gdy chodzi o korzystanie z radia, telewizji, jak też w zakresie działalności publicystycznej i audio-wizualnej. Trzeba również dążyć do tego, by każdy uczestniczący w tym organizm miał możliwość mówienia o własnej doktrynie i o swym konkretnym życiu<sup>197</sup>.

218. Może być niekiedy rzeczą ważną podejmowanie wzajemnej współpracy bądź to przez udział katolickich pracowników *mass-mediów* w inicjatywach innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych, bądź też przez udział odwrotny. Współpraca ekumeniczna mogłaby uwzględniać wymiany między międzynarodowymi Organizacjami katolickimi a organizacjami komunikacji innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych (jak na przykład w ramach obchodów światowego Dnia środków społecznego przekazu). Wspólne korzystanie z satelitów i kablowej sieci telewizyjnej mogłoby być dobrym przykładem współpracy ekumenicznej<sup>198</sup>. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju współpraca powinna się realizować na płaszczyźnie regionalnej, w porozumieniu z komisjami ekumenicz-

<sup>196</sup> *Communio et progressio* 99. AAS 191, 593-656.

<sup>197</sup> *Współpraca ekumeniczna...*, 3f.

<sup>198</sup> *Kryteria współpracy ekumenicznej i międzyreligijnej w środkach przekazu*, 11 i 14: *La Documentation catholique*, n. 1995 (1989) s. 1038-1039.

nymi, a na płaszczyźnie międzynarodowej — z Papieską Radą dla popierania jedności chrześcijan. Formacja katolickich działaczy w środkach masowego przekazu powinna uwzględniać poważne przygotowanie ekumeniczne.

*Jego Świątobliwość Papież Jan Paweł II zatwierdził to Dyrektorium 25 marca 1993 r. Potwierdził je swoją powagą i polecił opublikować. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.*

Kardynał Edward Idris Cassidy  
Przewodniczący

Biskup Pierre Duprey  
Sekretarz

Tłumaczenie: ks. Lucjan Balter SAC  
Sekretarz Komisji Episkopatu do Spraw Ekumenizmu  
Współpraca: ks. Franciszek Mickiewicz SAC

### Errata:

str. 21 (nr 44) wstawić:

c) popierać ekumenizm duchowy, zgodnie z zasadami podanymi w soborowym Dekrecie o ekumenizmie i w innych miejscach tego Dyrektorium, dotyczących modlitwy, publicznej i prywatnej, o jedność chrześcijan;

Zamiast — c) winno być d)

str. 29 (nr 57) w punkcie d) — przed słowami:

W miarę swego postępu... — winno być: e)